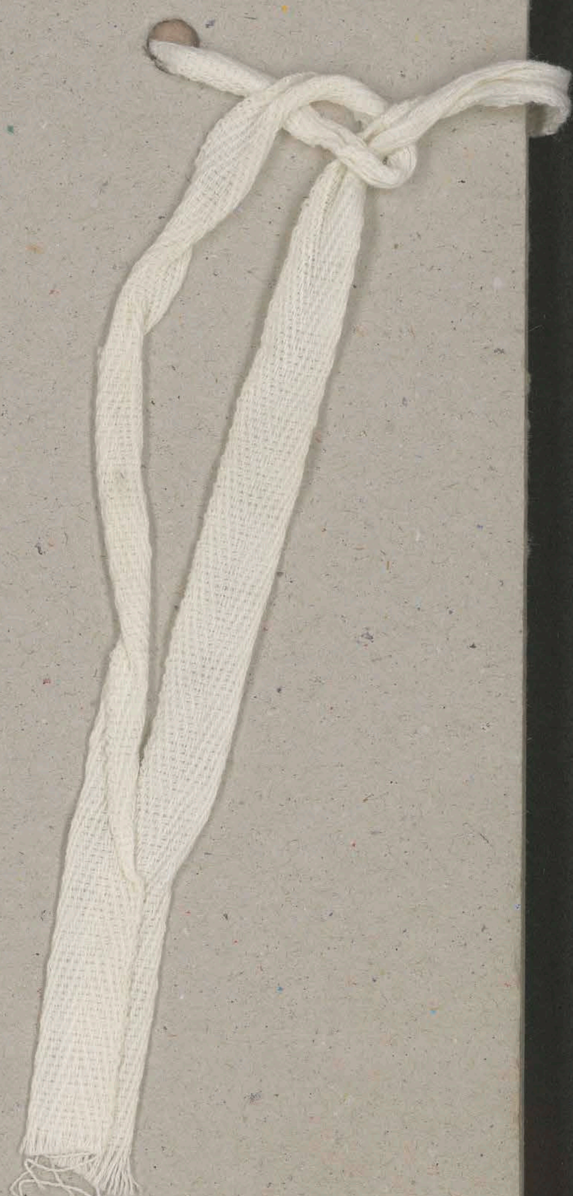
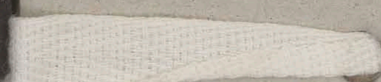
IV









Zdanie Sprawiedliwego Polityka nad teraznieyszą Polski nieszczęśliwością

Kiedy Sobie przerywam zwyczayne Zabawy y Prace w Intencyi odkrycia Prawdy iaka mi się zdaie, widzieć y poznawać, niemam ani tey myśli, abym sobie niegodziwie podchlebiać miał, żem jeden Ostrowidz w tak wielkim Zaćmieniu Ślepotey, ani tey Ambicyi, ażeby Uwagi moie od wszystkich, za niezawodne y naygruntownieysze koniecznie przyięte były; prawdy szukaiąc wszędzie iak przystoi na Uczciwego, y rozumem chcącego się powodować Człowieka gotowem ią przyiąć z Ust naypodleyszych Szacunku u mnie dla Osoby ktora ią opowiada nietracę.

Często się trafia w naymnieyszey iasności Że wielka Prawda y Zbawienna gości, Za nią tedy idę, iey szukam wszystkie inne względy maiąc za nieprzyzwoite, lub niegodne, pragnę się mieścić w liczbie tych ktorzy po Bogu Cnotę y Prawdę nad wszystko przekładaiąc niemaią Zdrożnego w dociekaniu Jey Zamierzenia. Ale niech mi się godzi ieden tylko prosz wzmiankowanego wspomnieć Obowiązek, Obywatel iestem, Przyrodzenie y ss: podobno Jedyne krwi Szlacheckiey Znamie: ss miłość Oyczyzny dotkliwym mnie uczyniła patrząc na takie nieszczęśliwości w ktorych tonie Oyczyzna niemożna niewestchnąć nayserdeczniey. Do takich fatalności łączą się błędne mniemania, a także skutecznie tym naszym nieszczęśliwościom radzić mamy? Kiedy Zrzodeł ich prawdziwych niewidziemy. Bogdayby to był fałszywy wniosek że przez błędy nasze biorąc to za przyczynę nieszczęścia, co nieiest prawdziwą przyczyną zamiast przyspieszenia ratunku Oyczyznie, oddalamy samą nadzieię skutecznego Jey podźwignienia. Raz się tedy ieszcze z tym oświadczam, że nie prywata ani poboczne względy, bo to wszystko mam za niegodne prawdziwie uczciwego Człowieka, nie Interes, nie ko Słowem wszystko, co płochy umysł a Serce podłe uwieść y połudzić może. wiedzie mię do wyłuszczenia tey prawdy, ale Poczciwość Obowiązek Obywatelski y powinne Uszanowanie Zwierzchności nam od Boga daney. Oświecenie może takie duszy może y żadney a wtedy przynaymniey Satysfakcya z dobrey Pobudki, czystey, y bezinteressowaney Intencyi chwalebnego Zamierzenia wypływaiąca.

Dawne niemniey iak prawdziwe u wszystkich Sławnych Starożytności Mędrców Zdanie było, że szczęśliwe Krolestwa nazywały się w ktorych Mądrzy Krolowie panowali. Wszystkie Kroniki Swiata Całego o tey prawdzie przyświadczaią, aczkolwiek zas ledwie niewięcey okropnych Imion Neronow Talaryuszow Rychardow Historya przechowuie, iednak nayszorsze Tyrannie tey prawdy przydusić niemogły że pamięć Jch zawsze była y będzie u Ludzi w obrzydzeniu. Zprzeczyć ieszcze y tego niemożna, aby Naywięksi, y naylepsi Krolowie niebyli bez iakieyś Noty. O ilu ich było y iest o ktorych można mowić iako o Herodzie, niewolnik w swym Pałacu a na Woynie Rycerz. Ow Cyrus w takiey Ostrości Życia wychowany, a przy końcu onego próżną pysznego tryumfu unoszący się okazał się. Ow Alexander wielki Rycerz a dumny Debosz Ow Edward III. Krol Angielski przez 40. Lat podziwieniem Europy, a po nich wzgardą Poddanych, Ow Henryk wielki puszczaiący się na Azard Losu, y tracący wiele Pożytkow woiennych dla wygodzenia Passyi można tedy bespiecznie twierdzić: Iż Naywięksi, y Naysławnieysi Krolowie niebyli bez wszelkiey niedoskonałości. Trzebaby zebrać wspaniałość Ludwika XIV. Odwagę XII Karola potęgę Karola V Cesarza, szczęście Henryka V w Anglii Panuiącego. Dobroć ku Poddanym Leopolda Xiążęcia Lotaryngii, Swiątobliwość Ludwika IX. Politykę V Ferdynanda Krola Hiszpańskiego y w iedney to wszystko ziednoczyć Osobie, aby wykształtować wyobrażenie Doskonałego Monarchy. Ale y taki Krol mało by dokazał. Trzeba ieszcze żeby miał za Admirałow Trompa, Blaka Ruytera, Dukena, za Hetmanow Humiadę Czarneckiego. Eugeniusza Kondeusza, Turenna Luxemburga Malborga Maurycego. Trzebaby ieszcze żeby iaki Sully albo Kolbert dochody Krolewskie pomnożył, żeby iaki Ryszeliew Nauki rozkrzewiał. Żeby w iednym Krolestwie Newton Kassyni, d'Alambert Wolff na Zaszczyt y Pożytek Narodu pracowali. Ale by to podobno w Imaginacyi tylko naszey, ukinowana była wielkość Krolestwa, ale do rzeczywistości całe niepodobna, y zgadzaiąca się w prawdzie, z Owią Platońską Rzepltą ktora się u Mądrych mieści w głowie, ale na Ziemi znaydować się niemoże. Ta iest niedołężność Rozumow Ludzkich, iż Sprawy ich z wszech Miar doskonałe

być

Niemogą. Nihil est ab omni parte Beatum. Postąpimy raczey do wyobrażenia prawdziwego y między Ludźmi
praktykowanego rządu, niemożemy temu przeczyć, upatrując się w Dzieie Królestw, aby do dobrego y pomyśl-
nego Rządu wiele okoliczności niewpływało. Istota sama rządu odmienia się, coż dopiero doskonałość y pomy-
ślność iego odiak wielu zawisły okoliczności? Zwyczaie czasu maxymy polityczne położenia mieysca
potęga Sąsiadów, Kształt Obrad Publicznych, Geniusz Narodu, Nauki, rzemiosła, Handle w nim kwitnące,
Obyczaie Obywatelów, Te są rzeczy które nieuchybnym wpływaniem wzmacniaią go lub osłabiaią. Na
końcu dopiero kładę sposobność rządzącego.

Jakoż wiadome maiąc rozmaitości rządu, musiemy zeznać, iż nietylko Jmieniem ale y rzeczą samą
między sobą różnią się, Jedynowładztwa ułożenie, maxymy fundamentalne Srzodki do utrzymania spo-
soby do podźwignienia, wcale inne y odmienne są niż w Gminowładztwie, Co innego Despotyzm, co
Jnnego Monarchya granicami opasana, co innego możnieyszych rząd, że Despotyzm bojaźnią, Mo-
narchya honorem Rzeplta cnotą utrzymuie się, wszyscy się zgadzaią Polityci. Idźmyż daley, O iak
odmienne czasy w wszystkim od tych co ie poprzedziły. Łatwo było Monarchom Assyryiskim dobić się wiel-
kią potęgę, przy powszechney Sąsiadów nieudolności, Widziemy że Porznieysi więcey trudów y odmian
ponieśli, niżeli Nemrod albo Semiramis, Widziemy iako nowe wynalazki Zawsze tryumfowały nad
nieumieiętnieyszemi. Ów Pułk klinosieczny Macedończyków przełomał Persów, Ziawienie Prochowey
Strzelby, którey Francuzi ieszcze nieznali Zwycięstwo Edwardowi III Królowi Anglii pod Kray przyniosło,
sło, Hiszpanom Amerykę podbiło; Owe ogniste obręcze od Waleta wielkiego Mistrza Maltańskiego
wymyślone, niespodziewaiących się raniły Turków. Owe tak szybkie tak prętkie szarżerunki w
Pruskim Woysku za naszych wieków Fryderyka III. Zwycięzcą uczyniły.

Coż nam mówić o maxymach Politycznych? Kartagenczykowie w Handlach zatopieni, Grecy cza-
sów kwitnących w bronieniu granic y wolności swoiey, Rzymianie w rozszerzeniu Państwa Gottowie
Normandowie, Gallowie, Hunnowie na opanowaniu Cudzego Scytowie w błąkaniu się po krajach
swoich istotę swego rządu pokładali. Inne zapewne maxymy były u Franków przy wyniesieniu
na Tron naprzykład Klodoweusza, Inne pod Karolem Wielkim, Inne w rządzie Hołdowniczym.
przy końcu drugiey Familii panuiącey, Inne pod Ludwikiem XI. który obalił do reszty Rząd hołdo-
wniczy, Inne u Anglików za czasów Plantagenetów, O! iak inne za Czasów Kromwella inne pod Karo-
lem V Cesarzem, inne teraz. Patrzała Europa cicho na Zwycięstwo Henryka V Króla Anglii, gdy osłabio-
ną wewnętrznemi niezgodami Francyą podpanowaniem Karola VII podbiiał. Niechcieli tymże okiem
patrzyć Włoscy Panowie, gdy Karol VIII Król Francuski, y Następcy Jego o Neapol y Medyolan kusi-
li się. Mało to ią obchodziło, kiedy Machomet II dobywał Konstantynopola, kiedy Wschodnie Cesarstwo
upadało, wiązała się Cała, gdy kiedy postrzegła Wielką Ludwika XIV potęgę. Inne teraz maxymy
panuią, teraz zmocnienie iedney wielkiey Potencyi, iest osłabienie drugich. Jeszcze od Filipa
Augusta niezgody Angielskie są Zbawienne dla Francyi. y przeciwne, Na ten koniec Traktaty
Przymierza Warunki, Poselstwa negocyacye, nieustannie prawie po Dworach Europeyskich od-
prawuią się. A położenie mieysca małoż przydaie kraiowi mocy Polityczney. Wiedzieli dobrze
Persowie, że do podbicia Grecyi, trzeba było Jonią, to iest Wyspy Egieyskie, y brzegi Azyatyckie, w Na-
tolii Grekami Zawoiować osadzone, widzieli dobrze Grecy, że trzeba było też Jonią oderwać od Per-
sów, aby ich osłabić, czego Themistokles po Części na Woynie z Xerxesem dokazał. Wiedzieli dobrze
Rzymianie, że trzeba było pierwey Macedonią podbić, a dopiero na Greków rzucić się. Rzymianie w Bry-
tanii Wielkiey, Hinczykowie, Moskale Zabiegaiąc nieustannym trwogom, które z Sąsiedzkich po-
chodziły wycieczek, Murem się iednym od Piktów, Szkotów inni od Tatarów Zasłonili. Pewnie
nikt temu przeczyć niebędzie, że krytyczne było położenie, przez długi czas Francyi, z iedney nieprzy-
iazna aż do śmierci, Karola Drugiego Hiszpania, z drugiey z wrodzoną dla Francuzów Zazdrością
y nienawiścią Anglia, tu Hollandya, tu Państwa Niemieckie, nayspokoynieу przeciw Francuzom
sprzymierzone. Nakoniec Sabaudya bliska iest y Sąsiedzka. Szczęśliwa Anglia Cała na mo-
rzu, uzbroione Flotty maiąca Zakastelle y Zamki, których pierwey dobywać potrzeba Szczęśliwe
Chiny, lubo y tam dla Sąsiedzkich Narodów dzikości, iak częste Rewolucye? Coż dopiero potęga Są-
siadów? Nayszczęśliwsza z tey miary Moskwa, z Jedney strony graniczy z Polską do którey tyle
ma przez naszą niedołężność Influencyi, graniczy z Szwecyą, którą właśnie osłabiła, y Zawoio-
wała, z tyłu nieprzebite puszcze osadzone dzikiemi Tatarami, kilka Set przeszło mil od Hinskiego
Państwa. Persowie nie ci, którzy niegdyś byli. Nieszczęśliwsza z drugiey strony Polska, Austrya
Prusak, Moskwa, Turek, Cztery iak straszne otaczaią nas Potencye, a choć za nas czasem obsiądą
y chociaż z sobą się tylko kłócą, iednak zawsze to nas boli, y dolega, a nayczęściey się trafia, że się zgo-
dzą na zgubę naszą. Dali dowód tey Polityki Hollendrzy, kiedy niechcąc tak bliskiego Sąsiada, iakim
chciał być Ludwik XIV zaymuiąc Belgium na ~~[illegible]~~ Hiszpanach, Ligę z Anglią y Szwecyą przeciw

niemu

Niemu uczynili, kiedy sobie warowali Traktatem Baryerowym wolne w niektórych w odległeyszych Miastach trzymanie Garnizonow.

Ale y kształt Publicznych Obrad nieprzydaie Wagi Publicznym Interessom, w Monarchyach teraznieyszych ułożenie Sekretne w Gabinecie, porusza Woyska, po krolestwie dysponuie Marsze, rozporządza Attaki, U Ateńczykow każdego dnia Jnszy Hetmanił w Woysku, u Rzymian Konsul zaciągi czynił idąc na Woynę. Turcy wydawaiąc Woynę na pulrolku uroczystą deklaruią. Na ostatniey Woynie podobno pierwey krol Pruski z Woyskiem w Saxonii, niż Jego Deklaracya pokazała się, u nas w Polszcze trzeba wpierwey Seymu Walnego, Seym poprzedzaią Ziemskie y Powiatowe Seymiki, trzeba żeby Uniwersał krolewski, przed Seymikami po całym rozszedł się kraiu. Uniwersału krol niewynayduie bez Rady Senatu. Rada Senatu powinna bydz na iakiś czas wyznaczona. Atak trzeba długo czekać, atym czasem Nieprzyiaciel zaymuie, pali, niszczy, tak iż gdy przyidzie ratować niebędzie kogo, y kim. Oto mamy kształt Publicznych Obrad naszych. w Szwaycarach wystrzelenie iedno z Armaty, Ognie na pobliższych pagorkach kupią Obywatelow, każdy za kwadrans po wystrzeleniu w Mundurze Woyskowym, z Prochem Strzelbą, y Prowiantem w drodze iuż się do bliskiego Miasta znaydować powinien. Oto mamy rożność w Dwoch Rzeplitych. Oxenstiern, y Tarstenson Szwedzi, Malbourg, Anglik, mieli tyle rozkazu w ogolności, aby gromili Nieprzyiaciela ale dobycie Turynu od Feniliada zawieszone było nowym Kontraordynansem od Generała Marsen pokazanym, Wendome poki był z Xiążęciem Burgundyi, y Flandryi przegrawał, iak Sam w Hiszpanii Obrotami Woiennemi powodować zaczoł, utrzymał koronę na Głowie Filippa V.

Geniusz podobnie y skłonność powszechna w Narodzie niemało się przyczynia do Rządu, Owi Assyryiczykowie co Azyą zawoiowali, zleniwieli y od walecznieyszych wtedy byli przekonani Persow, Owi sami Persowie, skoro od tey Pierwiastkowey Życia ostrości, odstąpili, upadli. Lacedemonczykowie maxymy swoie wszystkie Polityczne na Żołnierze pokładaiące poty bitni byli, poki Lizander Bogactw niewprowadził. Ruszyła się Cała własnie Azya na pogrzebienie Grekow, ale Cnota y Wolność, były ich chwalebne Hasła y Okrzyki, a pobudki, y przyczyny Zwycięstwa, między Turkami woiowanie pod pretextem Religii w Anglii gwałcenie Przywileiow Narodowych, w Francyi honor Monarchyi, w Moskwie przed Piotrem I. Ogolenie Brod, w Hollandyi bogacenie się było, to rzeczy lubsze za ktore gotowi krew rozlać, y pospolite czynić w Narodzie poruszenie Taka odmiana Geniuszu, niemało wpływa do odmiany Rządu y wynikaiących Przypadkow rozmaitości.

Patrzmy iako iesczcze y Nauki przyczyniaią się do Odmiany kraiu, Egipskie nayznacznieysze, y naydawnieysze Panowania, bo w nich Nauki kwitnęły, a po upadku Jch Upadł Egipt, w niewoli Perskiey. Wskrzesił ie Alexander w Mieście od swego Jmienia nazwanym, po nim Ptolomeuszowie sławnieysi byli, teraz widziemy iak Grubiaństwo w Tureckiey niewoli utrzymuie. Gdzież nayświęcey Egipskich Kolonii, y Osad było? w Grecyi. Grecya ta iest że teraz bynaymniey podobna do owey w Starożytności Grecyi? podobno gdyby nie Historykow podanie wierzyć byśmy niechcieli, że ieden kray, y tak bitnych Woiownikow, y tak głębokich Politykow, y tak Mądrych Filozofow przechowywał, y tak upodlony teraz w wszystkim. Nauki w Grecyi po Zniszczeniu Cesarstwa Wschodniego przeniosły się do Włoch, Powstały te Miasta, te Rzeczypltte, ktorym się po dziś dzień dziwuiemy. Francya kiedyż w nayw wyższym wielkości Stopniu stanęła? oto pod Ludewikiem XIV kiedy y nauki swego do skonałości prawie doszły Peryodu.

Handle prawda od niektorych Narodow przynaymniey niebyły wydoskonałe, ale to od tych naybardziey ktore wcale przeciwne handlowi, maxymy rządzenia przed się brały. Atoli nam tu niech dosyć będzie iedna Hollandya, handlem dźwigaiąca się z Oppressyi Hiszpanow, handlem do tey wielkiey iest potęgi przychodząca, y handlem w swoiey utrzymuiąca się porze. Niewchodzę tu, w rozbieranie innych względow politycznych, dość mi na tym że handel tyle Miast Zbogacił, y tak osiadłemi, iak są uczynił. Przez rzemiosła y Manufaktury, Francya Anglia Hollandya, Prussy y wszystkie Polerownieysze Narody y potrzeby swoie opatruią y bogacą się.

Nakoniec Obyczaie Narodu ieżeli nieiedyną to naypierwszą są przyczyną Odmiany Rządu mocy lub słabości Państwa iakiego. Niech się nam nieprzykrzy że iedne często przed

nasze

Nasze oczy prezentuią się Imiona. Perska ona sławna w Starozytnosci Monarchya, czemuz Lupem dostała się Grecyi? Bo zamiast Walecznego Cyrusa to iest Zołnierza w Rycerskiey Szkole Cwiczone go miała słabych Monarchow. Ostatni był Daryusz 300000. Woyska wyprowadził przeciw kilkudziesiąt Tysięcy Macedonczykow. Ale iakiez to były Woyska? Oto na okazało się Oręza nie na Cnocie bitnosci swoią polegadały. Grecy bitnieysi, y iescze wkiedy Cnotliwsi, łatwo ich przekonali. Zrodło Odmiana Obyczaiow, Zgubiła Grekow, Zgubiła Rzymian, bo od Cnoty miłosci Oyczyzny odstępowali, Ambicyą chęcią przodkowania iak Maryusz Sylla Pompeius Cezar Antoniusz uwodzili się, nastąpił upadek Rzeptey, a potym Panstwa pod słabemi Cesarzami. Przystępuiąc do poznieyszych czasow Chinczykowie Zawoiowani od Tatarow ustawne mieli Rewolucye, Moskwa fatalnym dla nas doswiadczeniem przeznaczona od Piotra Wgo wchodzi w Interessa Europeyskie, gdy przed tym za nayszczęsliwsze poczytała szczęscie kiedy od Tatarow niebyła napastowana.

Ale gdziez mnie to zaniosł ten Impet Polityczny? Zdaie mi się zem od Przedsięwzięcia mego wyboczył, ktorego iednak ieszcze z Umysłu niedopowiedziałem. Z tym wszystkim ta myśl moia była, abym pierwey dotknął, iak to wiele do porządku lub nierządu, potęgi lub osłabienia, szczęscia lub nieszczęscia Narodu, te wszystkie przerzeczone rzeczy pomagaią. Istota sama Rządu ktory niewszystkim Narodom iednakie przystoi, tak iz za odmianą Jego kray słabieie, albo zmacniać się musi. Widziemy to w Szwecyi. Znajoma od Gustawa Wazy przez kraiowe tylko Rewolucye od niego az do Fryderyka 1. Wzrasta to Iedynowładztwo, y wzmacniało się y miało sławnych Krolow Gustawa Adolfa, krystyne, Karola, Gustawa, Karola XI. y XII. To tylko tu mowię, czego z Historyi Krolestwa tego dochodzę, iz za powstaniem większych wolnosci, moc iey upadła. Przeciwne Dania od Monarchow Wspomnionych ucierpiała,, ale gdy się poddała pod Rząd iednego, zdaie się ze potęga iey co dzien w gorę idzie. Maxymy polityczne, wiek, czas, połozenie mieysca, potęga Sąsiadow, kształt publicznych Obrad Geniusz Narodu, handle, Rzemiosła, Nauki, y Obyczaie Mieszkancow odmieniaią Intencyą Rządu.

Pozwolmy sobie ieszcze na moment tey mysli, daymy to niech się Porządek Polityczny nieodmieni. Rozumieymy tak ze Anglia Cała przenosi się do naszey Polski, Polska do Anglii, u nas będą Woiewodztwa Essex Sussex Westsex. U nich będą Krabstwa, Radomskie, Rozanskie Kaliskie Czerskie. My nieumieiąc Zeglugi, maiąc sposobnosc z mieysca powoli się Jey nauczemy. Oni utraciwszy tę Sposobnosc zapomną iey. Nam moze by w Początkach kaleko niedoskonałym w Marynarstwie Francuzi, Hollendry Hiszpani, wydarli Karolinę Wirginią, Kanadę,, y inne Amerykanskie Osady, ale z Czasem moglibysmy to odebrać. Anglicy Zarwaliby zaraz z Krolem Pruskim, toby im Moskwa, daymy to. Krabstwa Upitskie Wiłkomirskie Bracławskie niszczyła. Zwołałby Parlament Jerzy III. nałozyliby Podatki, ale gdyby wtakie długi Zaszły, w iakich są teraz zniszczyliby się niemaiące Sposobu powstania przez handel. Ja widzę inny Srzodek prędszey Zguby dla Anglikow. Narod ten porywczy do Buntow, do kłotni do rozlewania Krwie Obywatelskiey, maiąc od ktoregokolwiek Sąsiada naprzykład od Moskwy pomoc, wichrzyłby ustawicznie. Otoz nieszczęsliwa Anglia przesadzona z swego mieysca. Daymy to niechby Szwaycarowie na naszym osiedli mieyscu mowilibysmy w Geografii, o Kantonie Podolskim, Wołynskim Mazowieckim, zapewne mieyscami Pastwiska dobre na Bydło, bardzo by się dla Pospolstwa przydały, ale niemieliby takich gor, y tak dalekich Sąsiadow, iak pierwey, gromadziliby się do Boiu, a tym Czasem Prusacy, Kanton by Poznanski Zaiechali. Daymy. niech te będą u nas co w Turczech Zwyczaie, y maxymy. Kazdy Towarzysz chciałby być Basą, Szlachcic Agą przynaymniey. Tentowała Anglia za Czasow Kromwella, aby się na wolną wybić Rzecz Pospolitą; ale po wielu odmianach musiała się wrocić do dawnego Rządu.

Ale Zblizam się wreszcie do tego do czego dotąd Zmierzałem, ze nieodiedney Zdatnosci Zawisły Rządy, moc potęga, lub słabosc Narodu, Zgadzam ia się chętnie na to. iz wiele dodaie moy Kraiowcy, Zdatnosc lub niezdatnosc Rządzcy, y owszem przeczyć temu byłoby przeciwko wszystkim Historyom.

Historyom powstawać. Mamy tego przykłady w Anglii po Edwardzie I. Walecznym Syn Jego Słaby, y z Tronu od własney Małżonki zepchnięty, miał Sławnego następcę w Edwardzie III. Potym Rychard Detronizowany, nastąpił szczęśliwszy Henryk XV. y miał ieszcze szczęśliwszego Potomka w Henryku V. ale tego Syn dwakroć na Tronie, dwakroć w więzieniu, w reszcie Życie utracił. Owszem tego mi trzeba w tey mierze, abym dowiodł że nacya w krotkim czasie, ani się wcale zepsuć, ani się wcale naprawić nie może, ale skoro zaczyna upadać, bez prędkiego ratunku ciężko iey się dobyć z swoiego nieszczęścia. Obalił iakośmy widzieli Ludwik XI. rząd hołdowniczy ponim rosła potęga Krolow Francuskich; Karol VIII Syn Jego pokusił się o Neapolitańskie Krolestwo, Następcy Jego Walecznymi byli, lubo nie tak Szczęśliwi iak chcieli. Upadała Francya pod Synami Henryka II. ale to iey szczęście Iż Henryka IV miała ktory ią podniosł, y od niego bierze się Epoka wzrastaiącey, y nieustaiącey Monarchyi Francuskiey. Rozdzielił potęgę Austryacką Karol V Cesarz między Brata Ferdynanda, y Syna Filippa y mocno się osłabił, Hiszpania osobliwie po nieiakim Czasie stała się niepodobną do siebie. Zgadzam się ia tedy na to. Iż wiele szczęśliwość Narodu, od Zdatności Rządcy Zawisła, ale Naród w sobie mocny iest; choć pod iednym upada, pod drugim powstaie. I tak widziemy w Francyi, y indziey ustawiczne Alternaty y odmiany. Po Klodoweuszu rozdzielona Francya słabsza była pod Karolem Wielkim do niesłychaney potęgi przyszła, Znowu podział Kraiu Zniszczył ią. Podniesli tę przyćmioną wielkość Kapetyngowie od Ludwika VI. Zawsze mocnieysi. Po Janie nieszczęśliwym był mądry Karol V. ktory zabiegł ruinie kraiu tego. Syn Karol VI. prawie do ostatniey Zguby przywiodł Krolestwo, ale dźwignęło się y z tego nieszczęścia pod Następcami. Trzeba mowię na to czasu, aby postać Rządu w kraiu iakim odmienić można. Ile było Rewolucyi w Szwecyi, nim Gustaw Waza Został Monarchą, ile Woien domowych Rzymianie złoczyli, nim nastał absolutyzm. Niemożna tedy ani raptownie odmieniać, ani poprawiać rządu, rządu mowię z ktorego bespieczeństwo, y szczęśliwość kraiu wypływa, rządu ktory na tak wielu, nie na iedney Krola Zdatności Zasadza się.

Lecz dosyć Zdami się tych Ogrodek y fundamentow ktore iednak /: traktuiąc rzeczy gruntownie y należycie :/ poprzedzić powinne były następuiące o Polszcze y Krolu uwagi. rozważaiąc w iakim Narodzie panuie, w iakich Czasach, iakich ma Sąsiadow; Uważaiąc co zrobił dobrego, co zrobić chciał, a niemogł. Albo przestaniemy tych Dyfferencyi, ktore niemogą być tylko fatalne, y Smiertelne, w tych czasach dla Dobra Rzeplitey, albo mu więcey przyznamy Sprawiedliwości. Ten moy Cel pierwszy był. atoli traktuiąc rzecz podobnie odwrocić należało poprzedzaiącemi reflexyami, niektore uprzedzenia ktore nam tu iuż Zawadzać niepowinny.

Narod Polski iest to ieden dziś w całym Swiecie Narod, gdzie dawne Zwyczaie z nowemi Maxymami na pozor niby łączą się, a w rzeczy samey walczą. Jest to nacya, bo blisko na mil 300. Panowanie rozciąga, y nie Nacya, bo niema Związku między Obywatelami. Senatorowie pomiernie maiętni, wolą Zdradzać Oyczyznę, byle się dobrze mieli; Urzędnicy wolą dogadzać Passyom swoich Pryncypałow, choć z krzywdą Rzeplitey. byle w swoich prywatnych żądaniach mogli co zyskać. Szlachta gnębi Poddaństwo byle się panoszyła. Łatwo więc Kmiotek w takim uciśnieniu Żyiący, na perswazyą nieprzyiaciela, naprzeciw swoim Dzierżawcom powstaie, ponieważ mu to iedno /: iak naprzykład teraz Kozakom Ukraińskim :/ czy pod Polskim, czy pod Moskiewskim Zostawać panowaniem. Łatwo Szlachcic byle furę Zboża wziął, Łatwo Poseł przekupiony Seym zerwie, y wyiedzie z Protestacyą, Łatwo Senator maiący piękne Obietnice, stanie się głową Fakcyi Nieprzyiacielskich. Nad to prepotencya Panow, Niedołężność Praw Upodlenie Stanu Szlacheckiego, niewiadomość y Slepota w maxymach Politycznych, Uciemiężenie Poddanych, nieszczęsne Starostw, Sprawiedliwość Zawsze ku możnieyszemu nakłoniona Skarb Rzeplitey Starszeństwo bogacący, Woyska niekompletuiący. Miasta w Ruinach leżące, nauki Zaległe Obyczaie co raz rozwiąźleysze, Edukacya Młodzi według każdego upodobania, Rady, Sił niedostatek. Te są fatalne ciosy, ktore korzeń sam szczęśliwości Narodowey przecinaią. Takie iest opisanie w pewnym wieku tego Dzieiopise Rzeplitey naszey. Polska iest to kray /: mowi On :/ w ktorym Poddaństwo w Niewoli, Szlachta swoie krzyki przedaie, w Skarbie Publicznym.

Publicznym nigdy niemasz, za coby Woysko wystawić. Prawa bez mocy y dzielnosći. Słowem gdzie
wolnosć, nic innego niesprawuie tylko fakcye niezgody, y poroznienia. Czarny to, ale rzeczywi
sty Krolestwa naszego Portret.

Ale Czasom przypatrzmy się, oto gdy wszystkie Narody w Europie inną wzięły postać,
kiedy Francya przyłączeniem Lotaryngii Połnewienśtwem z Hiszpanią, Sycylią, Parmą, Zmo
cniona, Anglia nabyciem Florydy Kanady, y Wysp Amerykanśkich, Sabaudya Sardynią, y
Powiatami Księstwa Medyolanskiego, Austrya Toskanią nabyła. Polska od dawnieyszego Ipra
wie czasu Szląsk, Prusy, Pomorzany, Inflanty, Ukrainę, Smolęsk Multany Czerniechow Kiiow
utraciła; To mnieysza, ale ktoryż teraz Kray bez fortec? bez Woyska? bez handlu; wkiedy gdy
po każdey Woynie coś Sobie wszystkie Potencye warują traktatami; Polska iedna cicho siedzi.
kiedy po wszystkich Dworach Poselstwa Publiczne przesiaduią; Polska iedna niby przez grzeczność
wiedzieć niechce co o niey myślą. Totalna iest Polska względem innych Nacyi, ale iaka w sobie?
Oto Składy Jey Zwyczayne, za przeszłego y dalszego ieszcze Panowania, rwały się y niedochodziły. Usta
ły Popisy Woiewodztw, podobieństwa iakieś dawney u Rzymian Lustracyi; w ktorych się przypomi
nało że chociaż w Pokoiu Zołnierz y Szlachcic do woyny opatrzonym być powinien. Polska po Szwe
dach do Moskwy przyszyta się, że teraz choć ią zatem bierze nic niemowi. Wolne przeyscia Woy
skom Cudzoziemskim, przez Kray pozwolone, bo ich bronić niema czym, wolne Werbunki Obcych
Potencyi, acz kolwiek dla nas uciązliwe, ktoto wie iakiego by nam daty inne Dwory; Seymy
w reszcie pod Flintami, więzienia Senatorow, w pośrzod Seymu, gwałcenie y przymuszenia
Posłow, rabowanie Dobr, niebespieczne podroze y własne Domy. niemaią tak bliskich iak
mniemamy przyczyn; ale się fatalnosć nasza dawniey Zaczeła. Ten to Piotr Alexiewicz
co nam Traktatem Inflanty przywrocić obiecał, Zaczął nieszczęście nasze przyiaźniąc się
z nami, y daiąc Protekcyą Augustowi II. za Jego przykładem posłła Anna, y Augusta III. przeciw
wolney Elekcyi, a Katarzyna II. Stanisława gwałtem utrzymała. Taka Moskwa tak pierwey od
nas przekonana, taki się nam straszną stała, Sąsiedztwem swoim y nieszczęśliwą przyiaźnią.
Z Drugiey Strony Rycerz wielki tego Krol Pruski, pewnie Sobie tego nieżyczy, aby kiedy do
porządku Kray ten przyiść miał, wiedząc żeby y Jego wolnosć, względem Werbunkow, Cett usta
nowienia, cokolwiek umnieyszyłasię. Taka Austrya ktora stanowszy w rownosći z Francyą
wiele iak Zawsze może otacza Nas, Turek nakoniec y Tatarowie granicią, Takie Mocar
stwa mamy Sąsiedzkie, przy takiey naszey słabosći y niedołęznosći. Taka nasza naywię
ksza nieszczęśliwosć, że w takim czasie ratunku potrzebuiemy, kiedy go nam Sąsiedzi dać nie
chcą, a nawet Samym złego nieszczęscia dzwigać się niepozwalaią. Teraz com iuz namienił
Zmocnienie iednego kraiu, iest osłabienie drugiego. Zgodzili by się Sąsiedzi Nasi prędzey na rozer
wanie Polski między Siebie /: iak Proiektował Piotr III Car Moskiewski: / ale się nato nigdy niezgo
dzą, abyśmy do porządku przyszli. Francya podobno iedna nayprawdziwiey Życzy polepszenia
naszego, miałaby takową pomoc na Austryaka w potrzebie, a pewną Zemstę na Moskwę, ale
ktoż tey tak oddaloney od nas Zamysły, y ułożenia wspierać może.

W Takich tedy Okolicznosciach niemozna winować Dobrych, a przecież o dalszym Oyczyzny
szczęsciu, myslących Obywatelow, iezeli takie Kroki wiele, ktore maią prawda wiele przykrosći, ale
iedynie były do ratowania Oyczyzny. Widząc że nam Moskwa dwoch Krolow dała, iednego po
drugim, niegodziło się wprawdzie Autoryzować, dalszym przykładem takich niesprawiedliwo
sci, ale kiedy ten iedyny był Salwowania Oyczyzny Sposob? trzebaż go było opuszczać? Po
trzeba nagła Kraiu nieprzechodzi wszystkich Praw? Nieiest że to Ratio Status podźwignie
nie bespieczenstwa Narodu, aby iey naywyraznieysze w potrzebie Prawa ustąpiły? Trzeba było
przerwać tę Sukcessyą, ktorą z obcego Prawa /: Sankcyi Pragmatycznych: / zdawała się rozporzą
dzać Tronem Polskim. Trzeba było /: mowię to z Respektem y Uszanowaniem wszystkich Pożyt
kow ktore Dom Saski wprowadził: / obudzić się wtym Letargu pokoiu w ktorym Spokoyne
prawda Dwuch Augustow panowanie nas nieczuynych y ospałych uczyniło. Letargu mowię
na on Czas szczęsliwego, ale na dalsze czasy niepomyślnego, bo tak fatalne pociągnął Skutki. Wiem
Ja że są inne bliższe przyczyny dzisieyszych nieszczęśliwosći, ale niemozna temu nigdy przeczyć, aby y

Tamte.

Tamte choc odległeysze niepomagały, albo raczey tamte owszem są prawdziwe przyczyny naszego
nieszczęsścia a Panowanie Krola okazuią, tylko ypodniętę pozaru tego, ktory tlał wiskrach. y za
palał się, maiąc podiakim kolwiek w reszcie [illegible] Krolem, wybuchnąc, y Całą ogarnąc Oy
czne.

W Tym sobie darmo łamiemy głowę, kiedy Ludzkim Sposobom y przyczynom wywyższenie
Krola przypisuiemy. Opatrznosc tym nadziła, już to w Przedwiecznych Dekretach napisano iż Stani
sław Poniatowski miał bydz Krolem Polskim, ale niezachodząc tak daleko względami Politycznemi
mowmy raczey po Ludzku. Kłotliwe y burzliwe zawsze były bezkrolewia Polskie, coż za Kryminał,
że dla ustraszenia przeciwney Strony, bo oo Wszystkiey Moskwy w Polskę wprowadzono. bo naypie
rwey, choćby iey nieproszono toby przyszła, bo się bardzo w Elekcyach Polskich zakochała. Nieużywa
no Jey na Elekcyę Augusta III. a po Staremu sama przyszła; Ale tu oco innego chodziło Jeden
Piast te choroby uleczyc mogł, na ktore umiera Rzeplta. Piast mowię dobrze Znaiomy Praw Zwy
czaiow, a oraz y Sposobow przyzwoitych ratowania. Trzeba było zamydlic oczy Postronnym Po
tencyom, że my chcemy do porządku przychodzic, trzeba było oszukac, y po części udało się. Swiad
czył Poseł do Krola Pruskiego wysłany, że Gabinet tamteyszy wcale nierozumiał naszych Intere
sow, Były prawda y gwałtownosci, y zdrożnosci w pokazywaniu niegodziwey nienawisci.
Ale to Ludzi pokazywały niesprawę Złą y Intencye. Inaczey trzeba było miec za złe Gielonowi
w Syrakuzach, że ostrzey troche postąpił, aby był się oparł Kartagenczykom, ale przywrocenie
Wolnosci Obywatelskiey, obroniwszy ią, sławię go wiecznie będzie w dotkliwych Sercach, Trzeba
było miec za złe Likurgowi że przymusem zaczoł Prawa reformowac, atoli Skutek pokazał chwa
lebne chęci. Trzeba by miec za złe Jędrzeiowi Doria, że przyiął nieiako Absolutyzm, ale go przyiął na
przywrocenie Wolnosci, Genuenczykom. Niemożna chyba przez ostatnią niewdzięcznosc przeczyc
temu, iż wiele pożytecznych w początkach samych, y z Czasem stanęło Praw. Stanęły, Kommis
sye z umartwieniem prawda Osob, ktorym władzę ukrocono, ale z Dobrem Rzepltey, Stanęła
już Zgoda, aby Obrady publiczne większością głosow lub kresek konczyc; to iest aby nieodbierac
tego Ostatniego Konaiącey Rzepltey Kordyału. Coż nad to pożądańszego w tak krytycznych Cza
sach bydz mogło? Pyssye y poroznienia zawsze bywały od Smierci Zygmunta Augusta
mamy zawsze kilku Kandydatow co się pną na Tron nasz. a więc niezgody podczas Bezkrole
wia niebyły osobliwe. Niemożem tego taic, aby niemiało bydz z Pożytkiem Narodu Trybu
łow na Czas przeniesienie do Lwowa Bydgoszczy. dla łatwieyszey, y nietak kosztuiącey gwoli
Uboższych podroży. Ustanowienie Szkoły Zołnierskiey z siebie Arcychwalebne Słowem wszy
zmy Konstytucyą Jego panowania, niemasz co na nie mowic, wyiąwszy to gdzie się Interes
niechęć publicznego Dobra bardziey przykładał. Kompanie Manufaktur Fabryki rożne
Kommissya dobrego porządku w Warszawie punktualnieysze placenie Kwart, z Starostw
na Skarb Rzepltey, Maystra po Regimentach, Oswiecenie Narodu w Materyach politycznych
przez Monitory. Papiernie Ludwisarnie ale tego ganic niemożna.

Ale iak nayczęściey bywa tak się stało, że gdy się chwalebny zamysł nieuda to za lekkomy
slnosc uchodzi, że ta pomyslnosc zerwana przez następuiące nieszczęsliwosci, mamy ią za
fałszywą, y podstępną, ale wzieraymy tylko w przyczyny prawdziwe y istotne, poznamy że
chciał więcey Pożytkow sciągac na Oyczyznę, a niemogł, Wszak naypierwey Nieprzyiazni
Krolowi złe tłumacząc wszystkie Jego Zamysły, brali to za Kroki do Absolutnosci, cokolwiek
dobrego uczynił, w tey zawziętosci. chwycili się Proiektu od Moskwy podanego na ukedze
nie Narodu. Detronizacyi Krola. Włosy na głowie wstaią z iakim to pospiechem zrobiona
była Konfederacya Radomska prawie iednego Dnia Cała Polska skonfederowana. Nay
niegodziwiey zrobiono, że Repnina, Carowę, Pruskiego Krola obiasniono, Jż takie Porządki
czynic Krol [illegible]aczynał. Zerwało się wszystko y zepsuło. O iak wielu było w tym mniemaniu
że Radomska Konfederacya Krolewska to robota, ale ten temu wiary nigdy nieda kto wie
iaka była w tedy u Dworu Konsternacya Naradzenie się Sekretne Familii; Czym się
przyłożył do tey Konfederacyi Krol, było to iedynie iż zezwolił na to Narodu oszukanie alebo,
w reszcie szło o Tron o honor że się obracał politycznie y na nieprzyiacioł niektorych tę nawal
nosc ktora Głowie Jego groziła obracał, a wreszcie wszystko się przymusem działo, niegodzi
mi się roznewniac Zale Obywatelskie przypomnieniem tego, co w wieczney niepamięci zagrze
bione bydz powinno. Podłosc taka y Strach Narod opanowały, iż na wszystko podpisywał.
Rozumieli Polacy że porwac się na Moskala byłoby to iedno co Barankowi na Niedzwiedzia.

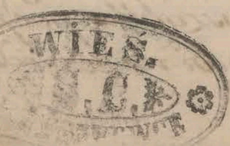
Ale.

Ale znalazły się Dusze Heroiczne iedne Polityką wspomaganiem, radą, Inne męstwem y Azardem naymiłszy
rzeczy zerwały te niegodziwe pęta y kaydany, w ktorych ięczał Narod, Coż nam więcey zostaie? iako odpo
wiedziec na pewne zarzuty. Czemu Krol łączył siły z Moskwą na Barską Konfederacyą. Za co na Sena
tus Consilium proszono o Sukkurs Moskwy? Ale ktoż niewidzi, że taż moc też groźby, ktore Gwarran
cyą zklecıły y Senatus Consilium uformowały. Ale miarkuymy po sprzeciwianiu się Familii podobno
wlaśniey zawziętości nieprzyiacioł, niebyłożby to iedno oswiadczyć się przeciwko Moskwie, co z Tronu zleść.
Podobno by nieprzyiaciele widząc podporę z Moskwy, ktora by urażona była na Krola dali zaszli, w nie
przyiazniach swoich, niżeli Ci co Xiążęcia Radziwiłła niszczyli. A Ostatnie Senatus Consilium, nieiest
że przeciwne dawnieyszemu? Niewyraża iąż tam oczewiście iż przymuszeni byli prosić o pomoc.
Nakoniec y Barska Konfederacya, y Senatus Consilium pierwsze było, wtedy kiedy Repnin w Warszawie
siedział. Niewidziemy żadnego takiego z Strony Krolewskiey Krolu, gdy Xiąże Wołkonski niemniey
Gorliwy w Interessach Prynceypałki swoiey, ale nietak Luchwały iak Jego poprzednik obiął mieysce Mi
nistra. Potym Krol gdyby tego przedsięwzięcia był niemiał aby swoich Kreatur y Konfederacyi? Czego nie
widziemy: raz przeszkadzał żeby nowym Związkiem, y tego niemasz nie łączyłby się z Moskwą ale przyna
mniey powierzchownie, y z przymusu to czyni. iecy Oyczyzna y Krol nad nieszczęsciem Tey y swoim.

Prawda iest że Urodzony na Łonie wolney Oyczyzny, maiąc domowe w Oycu waleczności y Obywa
telstwa przykłady Znaiomy Praw y Zwyczaiow Rzeplitey maiąc potemu rozum y Serce dobre mogłby
był uszczęśliwić Narod, a Imie Stanisława, rownie z Alfredem Karolem Henrykiem Ludwikiem wsławić.
Byłby to niewymowny Zaszczyt y pociecha Serdeczna dla wszystkich dobrych Obywatelow, że Polak z rowno
ści wzięty na Tron, y Zdatnym do niego był, y ieszcze go wsławił. Prawda że Popularnym trzeba się
było robić w początkach samych, zaraz Ufność narodu pozyskać sposobami, ktore tylko ieden Piast Krol
mieć może, ugodzić niechęci Zawistnych Sobie, tryumfować nad niemi dobroczynnością, kupiłby
się Narod do uskutecznienia wszystkich chwalebnych Proiektow. Ktokolwiek Polityke y Obyczay Rządze
nia ma Sobie wiadome, nieprzeczyłby temu. Iż trzeba zaludnić Kray, wprowadzić potrzebne Manufaktury, poprawić Spo
sob naradzenia się, reformować Wszystko Skarbu pomnożyć, Miasta reparować, Porządek y Sprawiedliwość ubespie
czyć, Obyczayność y Swiatło na Obywatelow sprowadzić. Stałby się Krol u Obywatelow godnym kochania, u Sąsia
dow poważnym, y troche strasznym, długiey potomności podziwieniem. Prawda że umysł prawdziwie
Szlachecki, powinien bydz gotow na naywiększe Azardy, powinien Tronu nie zasiadać, tylko dla uszczęśli
wienia kraiu, zwłaszcza w tym Narodzie, gdzie wolne wybranie y nadzieia przyszłey szczęśliwości, nie Urodze
nie daią Koronę. Ale Ludzie iesteśmy, wymagać tego po Rycerzach można po ludziach niemożna. Weyrzeymy
tylko w nas samych nienaydziemy podobno takich przeszkod do pełnienia Obowiązkow naszych, a przecię
ich podobno niepełniemy. To zawsze prawda będzie, że posądzaiąc go niewinnie pomnażamy nienawiści
ktore niemogą bydz tylko fatalne Dobru Rzeplitey. Psuiemy mu Serce z Strały, y ochotę pracowania dla
niewdzięcznych. Troskliwość Obywatelow o wolność swoią boi się absolutności zbyteczney, y dla tego
zdaie się że ią tam widzi gdzie iey niemasz. Ale nierozumieymy żeby tak głupią miała bydz Moskwa
gdyby przeciw Interessom swoim do wzmocnienia się Polakowi pomagała. Ktoż wie może by, y zbawien
nieysze było Nam tey swawolney y rozpasaney ucięcie wolności; gdyby się łączyło z większym Obywate
low bespieczenstwem, z większym uszczęsliwieniem Narodu. Iedną się tylko karmi nadzieią Serce
Obywatelskie w takich nieszczęsciach. Że może tak wiele nędzy y biedy, iakich teraz doznaie Narod, po
każą mu y wyperswaduią naydowodniey, że ieszcze większych acz kolwiek zdaią się niepodobne wta
kim nierządzie spodziewać się powinien. Może to Naylaskawszey Opatrzności Przestroga że nas doty
ka, abyśmy się Zawiesili nad własną Sytuacyą. Krew lejąca się tylu Walecznych Obywatelow, Offiary
Dobr, Włości, Zdrowia, Przyiacioł, dla Oyczyzny Sprawnią może w umysłach Odrodnych Synow
Skutek.

Ja konczę tą myslą od ktorey zacząłem, że mię do strawienia kilku godzin nad tym Pismem
nie Melancholia przywiodła, ktoby podobno niebyła zła, nie Interess y nadzieia podłym uwo
dząca się Zyskiem, nie prewencye y Uprzedzenia, bo gotowem z prawdą poyśc, y odmienić Zdanie
iak mi się teraz Zdaie Sprawiedliwe. Ale Powinność Znaiącego dobrze Obowiązki swoie Obywa
tela y wdzięcznego, a czym się może chcącego przysłużyć Oyczyznie Syna.

Próbka pustej swady i melitościwego gadulstwa
z końca XVIII wieku.



Coż wam teraz zostaie! tylko umrzeć w niewoli, Opuszczeni od Boga, y Krola, staliście się iako trzoda bez Pasterza, wystawiona, strasznym Wilkom. Opuścił Was Bog, że sprawiedliwy. Zdradził Was Krol, bo zły. serce Jego iako mowi Pismo, nie w rękach Boga było, ale w rękach czarta, karał Bog Rzym Neronem. Żydow Tytusem skarał Polskę Stanisławem.

Coż macie? wzięli wam wszystko, powyprzedaliście Wasz dobytek, wasze odzienia na podatki tak wielkie, iakich ieszcze nie dawaliście, nie macie iuż kawałka chleba. a te wasze zbiory które ieszcze na polu, rozumiecie że to wasze? nie dostaniecie wam ieszczey widzieć Jch, Oto iuż nieprzyiaciel czeka. stoi, rychło sprzątniecie. aby miał czym się wzmacniać na Waszą zgubę. Spiewaliście przedtym u żniwa, teraz płaczcie Prosiliście przedtym Boga o powodzenie, szczęśliwe Krola, teraz wołaycie straszney pomsty Boskiey nad nim. Żony! gdzież wasi mężowie? Rodzice! gdzież wasze Iedynaki? których wam zabrano na żołnierzy, oto iuż w kaydanych, oto, w cięszkiey niewoli. Cieszyłem Was sam prawda że to na Obronę pospolitą, ale oni zaprzedani, zdradzeni szkaradnie ci, co was bronić mieli, wyciągaią teraz, okute ręce ku wam, y próżnie wołaią pomocy. Poydziecie po ratunek do Panow? ale ci ieszcze biedniejszi od Was, bo coście wy czynili z niechęci, oni z dobrey woli. Czymże Was bronić będą? nie maią pieniędzy, bo oprocz podatkow, podawali wszystko na Ofiary, nie maią broni, bo y tę ostatnią co który miał, z domow wynosili, y oddawali, w czystych, y świętych, Obrony Oyczyzny intencyach, a tak bezbronnych wyniszczonych, oddano teraz w ręce nieprzyiaciół, którzy was pożrą &c.

Patrzcie, rychło was będą pędzić iak bydło na stepy Moskiewskie. Jeszcze się wam nie zgoiły rany, od drogich razow, któreście wytrzymywali, iuż ie odnawiaią &c.

Juz teraz Regis ad exemplum, wolno Wam przysięgać, y storaży na dzień, z intencyą nie dotrzymania. iuż wam wolno Obiecywać Bogu wszystko, ślubować Kosciołow stawianie, y co tylko chcecie, bez myśli dotrzymania. ślubuycie, z iak Nayuroczystszemi uroczystościami, bo tak Krol czyni. Wolne wam Złodziejstwa, Rozbojstwa, Zaboystwa, Zdrady. Krzywoprzysięstwa. wszystko wam wolne, bo Krol tak czyni, a przecie bezkarny żyie do tąd. y ieszcze natrząsaiące się z Boga, wypiia ostatnią Kroplę Krwi ludzkiey Ell. Bl.

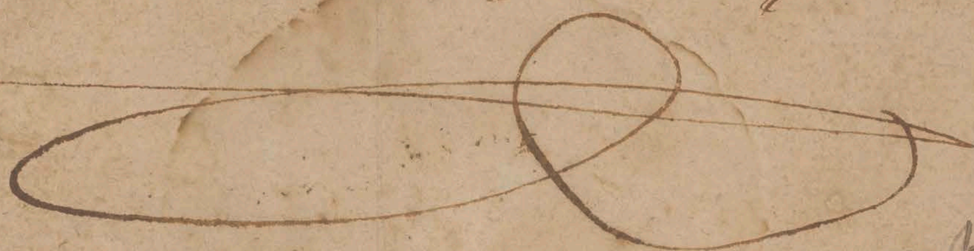
Po takim Kazaniu, gdy spytał lud co Mamy czynić, odpowiedział Modlcie się. y zaczął Supplikacye. Aby NN. sprawcow, sądem swoim tu, y na tamtym swiecie, ukarać raczył

Kazanie te miane, niedaleko Urzędowa.



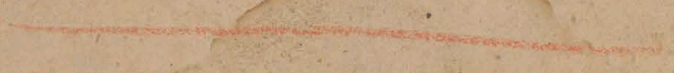
Do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci
Biskupa Płockiego
w Dzień Imienin.

Kościoł, Dyecezya, i cała Owczarnia
Słowem: wszystko co tylko Władza Twa ogarnia
U Nóg się Twych Pasterskich Mości Xiążę ściele
W Dzień Imienin dziś Twoich życząc Ci tak wiele
Ile Kościoł Twych Przodków, i Twych Zasług liczy
Tyleż Niebo niech nad Wiek Lat Zdrowia użyczy
To gdy mówię, aż widzę, że Bogini Sława
Z tym wyraźnym odgłosem obok przy mnie stawa
Vivat Biskup Onufry z Imienia Szembeków
Rządy Jego niech trwaią do potomnych wieków.





142 Stk.



Kopia Ukazu Departamentu Justyc Kollegij.

1mo Naywyższa władza darowana Samowładztwu Monarszemu od Boga i Oycowska Opieka
o uszczęśliwieniu powierzonych mu Narodów, rozciąga się rownie i na Duchowieństwo.
Przeto winno ono dokonywać dla swoiego Monarchy, iako od samego Boga wybranego
Naczelnika Poddańska, wierność, i okazywać należne posłuszeństwo, podług Textu Sgo
Apostoła Pawła: Słuchaycie swoich Panów, iako Bogu bądźcie Im posłuszni, i tak wyż
wymieniony Apostoł powiada. A za tym należy się bydź posłusznym Zwierzchności we
wszystkich Duchownych, i Swieckich okolicznościach, i uskuteczniać onego wolę, zacho=
wuiąc takoż Prawa, i Artykuły swoiey wiary.

2do. Tak Swieckie, iako też i Zakonne Duchowieństwo obowiązane iest wykonywać nayistotniey wszy=
stkie Prawa, ustawy, zalecenia swoich Naczelników, a podług kościelnych Kanonow Swieckie
Duchowieństwo w krzywdach swoich na niższą Juryzdykcyą powinno przynosić swoie za za
lenie własnemu swojemu Biskupowi, a w przypadku nieoddania Im sprawiedliwości do Rzym=
sko Katolickiego Departamentu, a Zakonnicy w tych że Kościołach znayduiący się podług wyż
napomnionych prawideł Kościoła na niższych swoich Naczelników podle Instytutu Każdego Zako=
nu maią się żalić wyższym Naczelnikom ponieważ dla skuteczniejszego w Zakonnym Zgro=
madzeniu ugruntowania spokoyności Kanonami Kościelnemi pod strofem nakazano przycho=
dzić z żaleniem wyższym Naczelnikom na swoiego istotnego zakonu.

3tio Ponieważ każdy Arcy=Biskup, czyli Biskup zarządzaiący powierzoną Mu Dyecezyą iest Pasterzem
powierzoney Jemu Owczarni; więc obowiązkiem iest każdego podług ustaw Zgromadzenia czyli
Synodu Trydeńskiego zachowywać swoie powinności, ktore On nie dla rozkoszy, przepychu, i
zbytku, ale dla prac, i usilności wielbienia nayważszego Majestatu na siebie przyimuie, i zapraz
wdę nie należy powątpiwać, że Narod patrząc na swoich Naczelników, iż oni nie swiatowey pro=
żności, lecz zbawienia Dusz i uszczęśliwienia w przyszłym czasie szukaiąc, ochotnie wpoią w
swoich sercach Ducha Swiętey wiary, i nieskazitelnego życia. I dla tego Arcy=Biskupi, i Bisku=
pi prowadząc umiarkowane życie z dochodów na utrzymanie Ich przeznaczonych, nie powinni
rządzić ani w swoich, ani w drugich Dyecezyach Parafiami, ani też przykładać o nie starania.

4to Konsystorz w ktorym Officyał, czyli Biskupi Naczelnik iest Prezesem, i ktory z Juryzdykcyi swoiey od=
powiada wyższemu nad nim Naczelnictwu, powinien podług istoty, i sprawiedliwości siłą Du=
chownych kanonów roztrząsać, i rozrządzać wszystkie sprawy, procz Prawnych, i Kryminalnych
do Juryzdykcyi swoiey nienależących. Przekonany zaś w kryminalnym wykroczeniu, i po ukoń
czeniu duchowney rozprawy, odsyłać tychże do sądu Cywilnego, do ktorego podług powsze
chnych Praw przynależy.

5to Przynależne do Kościołów, i Klasztorów budowle, i Fundusze na utrzymanie Seminaryów Szkół, i
Szpitalów, maią pozostać dla wyznaczonego szczególnie użycia, iako też i domy duchownych
Osob maią bydź wolne od wszelkiego postoiu.

6to Ponieważ wsie, Przysiołki, Folwarki, ziemie, lasy, Ogrody, sianożęcie, Jeziora, Rybołowienie, i tym
podobne pożytki, iako też i pieniężne summy, tak Kapitalne, niemniey Prowizyonalne, tudzież
inne Swieckiego Duchowieństwa, oraz Zakonników dobytki są powszechną Ich własnością wię
zakazuie się surowo wszystkim Klasztorom przedawać, one darować, i zamieniać, rownie też
i odbierać one u nich, bez osobney Naszey na to woli.

7mo Każdy Klasztorny Zakon, powinien wybierać dla siebie Klasztornych Zakonników, a wyżsi Naczel=
nicy niższych Urzędników podług prawideł każdego Zakonu, od Kościoła Sgo utwierdzonych. Gdy
zaś Zakonnicy wybieraią sobie Naczelnika winni przedstawić o utwierdzenie Onego na ten Obo
wiązek Prowincyałowi swoiego Zakonu, wszyscy zaś Prowincyałowie obowiązani są każdego
Roku przesyłać dostateczne, i formalne wiadomości o wszystkich Monasterskich Urzędnikach do
Justyc=Kollegij Katolickiego Departamentu donosząc temuż o wszystkich przemianach z przy
czyny śmierci, lub czego inszego zdarzyć się mogących w ciągu iednego Roku przed terminem
przesyłania nowych wiadomości. A sami Prowincyałowie wybieraią się czyli naznaczaią
podług przepisów swoiego Zakonu. Lecz o utwierdzeniu onych powinien Zakon przedsta
wić wyż wspomnionemu Departamentowi, a ten do Senatu zarządzaiącego.

8vo Dyecezalnym Archijerejom, czyli Biskupom do takowych wyborów mieszać się nienależy, gdyż Im trudna iest rzecza wiedzieć wszczególności każdego Zakonu prawidła, i przepisy, a miasto tego, winni zaymować się urządzeniem Swieckiego Duchowieństwa, i mieć pilna baczność na ich sprawowanie się, i postępki.

9no Ponieważ z Kościołów, i drugich Kościelnych budowli, daie się wiedzieć że Zakonnicy nie próżna expensuią swoie dochody, lecz na chwałę Boga, i na ozdobę tych że Swiętych Domów, przeto kalkulacyą owych powinni zdawać niżsi, wyższym, a wyżsi naywyższym Naczelnikom, podług zwyczaiu od naydawnieyszego czasu w Klasztorach używanego, a Dyecezalni Biskupi powinni tylko patrzeć, iż by dochody Swieckiego Duchowieństwa, iako to: Prałatów, Kanoników, Plebanów, i innych nie na przepych, i zbytek były obracane, lecz podług przepisów Kanonicznych praw na nieodbyte potrzeby były używane.

10mo Kiedy w Klasztorach w których znayduią się Archimandryci, czyli w Swieckich Kościołach Biskupi Suffragani, i Opaci odkryie się wakans iakiego Urzędu tedy Biskupi Dyecezyi wybrawszy zasłużonego, i przykładnego życia Kandydata przedstawią onego do Justyc=Kollegij Rzymsko=Katolickiego Departamentu, a ten obowiązany iest odnieść się raportem do Senatu.

11mo Zakazuie się naysurowiey Biskupom Dyecezalnym, iż by nikomu z Swieckich Duchownych pod żadnym pretextem niedawali więcey nad iedne beneficium w zarządzenie, i wzaiemnie nikt się nie powinien starać o uzyskanie drugiego Beneficium, gdyż tak pierwsze, iako i drugie przeciwią się Kanonicznym ustawom.

12mo Każdy Klasztorni Zwierzchnik przy odmianie Jego od tey powinności dać powinien swemu Następcy o wszystkich przychodach, i rozchodach akuratną kalkulacyą, i spisać regestrem wszystkie Klasztorne rzeczy, iako też Archiwum, Bibliotekę, i to wszystko oddać w przyzwoitym porządku za wiedzą Prowincyała swoiego Zakonu.

13o Każdy mieyscowy Klasztorny Zwierzchnik powinien pilnie patrzyć iż by wszyscy w Klasztorze zachowali nienaruszenie to, w czym dobrowolnie uczynili przed Bogiem przysięgi. W Przypadku zaś przeciwnym mocą prawideł i przepisem swoiego Zakonu wykraczaiących winien napominać, a nieposłusznych donieść swojemu Prowincyałowi. Jesliby zaś nimo nadziej, iaki Zakonnik nie zachowywał swoiey powinności, na ten czas obowiązkiem będzie Biskupa Dyecezyi przestrzec, i upomnieć Zwierzchników tegoż Zakonu.

14o Ażeby duchowieństwo i duchowna karność nieprzeszły w rozwolnienie, obowiązani są Prowincyałowie każdego Roku raz, a iesliby wyciągała tego potrzeba, i więcey wizytować, i opatrywać Klasztory swoiego Zakonu, wchodzić w Ekonomiczne zarządzenia, i naymocniey patrzyć czyli zachowuią się we wszystkim Zakonne przepisy.

15o Biskupi Dyecezalni niepowinni pozwalać Zakonnikom nosić sukienki używaney przez Duchownych Swieckich, ponieważ za taką przemianą, przemieniaią się i obyczaie przykładne Zakonników, a potym przyidzie wolnieysze z Ludzmi obchodzenie się naruszaiące przed Bogiem przysięgę, i z tey przyczyny: ieżeli w którey Dyecezyi znayduią się Zakonnicy w odzieniach przez Swieckie Duchowieństwo używanych, obowiązani są mieyscowi Biskupi, podług Synodu Trydenckiego przepisów, takowych Zakonników odsyłać do Klasztorów Im właściwych. Rownie też Biskupi Dyecezyi niepowinni powierzać Zakonnikom Beneficyów w zarządzenie, iż by przez to nie dali Im powodu przestępować Wotów, i przysięgi, na ubóstwo przed Bogiem uczynionych.

16o Dyecezalnym Biskupom nadaie się prawo wizytować, i opatrywać każdego czasu Parafialne Kościoły, iako też i te Klasztory, których wizyta przed Synodem iest Im poruczona. J takową wizytę maią czynić albo sami, albo komu innemu onę przyporęczą.

17o W czynieniu Zakonnych wotów powinni się zachowywać przepisy Synodu Trydenckiego i Tegoż Zakonu ustawy.

18o Ponieważ wielu Zakonników maią w swoim zakonie powinność, i rozne sprawuią urzędy, i z tey przyczyny Zwierzchnik tego Zakonu dla zachowania tego porządku bywa czasem przymuszony przemieniać Zakonników z iednego, do drugiego Klasztoru, i przysłać na mieysca słabych, albo li też zmarłych drugich Zakonników to żeby w takowych przypadkach odnosząc się do Biskupów Dyecezyi, niebyło w klasztornych powinnościach zatamowania, przeto pozwala się Prowincyałom, podług dawnego zwyczaiu, gdzie tylko znayduią się tego Zakonu Klasztory przesyłać Zakonników z iedney Dyecezyi do drugiey, za Paszportem Cywilnego rządu, tey Gubernij z ktorey ktorego się wysyła. Bez wiadomości zaś swoiego Zwierzchnika Klasztoru, pod żadnym pretextem niepowinien Zakonnik na naymnieyszy moment oddalać się z swoiego Klasztoru, i w takowym zdarzeniu się Biskupi Dyecezyi powinni takowych samowolnie z Klasztorów wychodzących odprawiać natychmiast do Ich że własnych Klasztorów.

19o

19o. Zakazuie się nayсurowiey Duchowieństwu mowić po Ambonach, czyli wydawać dzieła w polity=
czney materyi, a osobliwiey tyczącey się rządu; lecz maią się ćwiczyć podług swoich wotow, i
powinności w cnotach Chrześciańskich, i Modlitwach.

20o. Aby rozpusta niewiadomym sposobem niemogła się wkorzeniać w Zakonnikach, powinni Zwierz=
chnicy Klasztorow pilnie mieć baczenie iżby duchowne medytacye każdego zakonu były dopeł=
nione bez naymnieyszego opuszczenia, za pośrzednictwem ktorych oni nayistotnieysza odbie=
raią dla siebie naukę, w czym Bogu, S. Kościołowi, i swoiemu Monarsze są obowiązani, i
istotney nabędą chęci wszystko to uzupełnić, podług sił, i możności. Napisano bowiem u Pro=
roka Jeremiasza: Przez zepsucie, zepsuta iest cała ziemia; gdyż ani ieden jest ktoryby roz=
myslał sercem. Gdyż nie habit robi Zakonnika Zakonnikiem, lecz przykładne, i nieskazitelne
życie stosownie do nauki, i przepisow Zbawiciela Chrystusa.

21o. Biskupi Dyecezyi podług przepisow Swiętych Trydentskich niepowinni naruszać praw uży=
wanych w Kościele Swiętym od pięciu wiekow Chrześciaństwa, i uymować prawa Kollatorom
w Rekomendacyi przez nich Osob do zawiadywania prezentami, oddalaiąc rekomendowa=
nych przez nich sposobnych do tego Duchownych: gdyż w ten czas rząd Duchowny iest do=
bry kiedy wszystko idzie podług praw, i przepisow.

22o. Co się zaś tycze Klasztoru Panien, te zostawać maią podług dawnych zwyczaiow pod rządem
Biskupow Dyecezalnych, z tym atoli ostrzeżeniem, iż oni niepowinni wchodzić w żadne roz=
porządzenia, i należeć do dobr nieruchomych, i kapitałow tym Klasztorom przynależytych,
ktoremi dochodami w Klasztorach Panien, tak się rozrządza, iako i u Zakonnikow.

23o. Pozwala się nakoniec Arcy=Biskupom, i Biskupom w każdey materyi tyczącey się powszechnego, i
Kościelnego dobra, i ktora niewychodzi z granic władzy do Jego stanu przywiązaney podawać
proiekta Justyc=Kollegij do Rzymsko=Katolickiego Departamentu, ktorego będzie obowiązkiem
roztrząsnąć, i przedstawić z wyraźną swoią opinią na utwierdzenie Senatowi.

Na oryginalnych punktach podpisy takowe. Jan Benisławski Biskup. Jozef Bie=
szkowski Archymandryta. Ludwik Siestrzeńczewicz Sowietnik Bazyli Kopecki
Assessor. Sekretarz Kanczewski. — Daley na Oryginalnych punktach własną
ręką, JEGO Imperatorskiey Mości napisano niech tak będzie. Dnia 11.
Grudnia 1800 Roku w Sankt Peterzburgu.

Regulamen Drugi & memoria

Kopia listu X. K. do JW. S. JJ. Konsyliarza, Wizytatora Szkół Gubernii Wołyńskiey Podolskiey i Kijowskiey i Kawalera S. Czackiego, pisanego pod datą 20 Grudnia 1803. z Krzemieńca z ofiarą Gabinetu Mineralogii

Kiedy wśród powszechnego uwielbienia Obywatele Gubernii Wołyńskiey uprzedzaią się nawzaiem z ofiarami wzgl. oświecenia publicznego składanemi, ia z smutkiem spoglądam na stan rzeczy moich, iż w zabiegu tak chwalebnym, nie tylko nikogo wyprzedzić, ale nawet z nikim zrównać się nie mogę. Los smutny pozbawiwszy mię całego maiątku, nie dozwala dziś uczuć tey pociechy. Szczęśliwy! kto wezwany głosem dobroczynnego Monarchy i zachęcony iego wielkomyślnym przykładem, może mieć część w oświeceniu przyszłych tey ziemi pokoleń. Abym iednak nie zdawał się zupełnie nie czuć tak wielkiego dobra, niosę w ofiarę, co przypadkiem ocalało w domu mego szanownego przyiaciela. Jest to Gabinet Mineralogii, który w roku 1792. zakupiłem w Dreznie u JPa Gotliba Pötschn, człowieka gruntownie biegłego w tey umieiętności, należącego do dozoru Gabinetu Elektorskiego Historyi naturalney. Zbiór ten składa się z przeszło sześciu tysięcy sztuk: zawiera w sobie zupełny kurs Mineralogii systematycznie ułożony; niektóre rzadsze w nim sztuki ogłoszone są publiczności w dziele tegoż znanego w Saxonii pisarza. Naywiększą osobliwością mego Gabinetu są liczne i bardzo wielkie labradory, ale mu w żadnym rodzaiu na niczem nie zbywa. Wielki katalog tey kollekcyi *in folio* sporządzony przez JPana Pötschn w języku niemieckim, odbierze JWWPan ode mnie wraz z iego dziełem drukowanem; Gabinet zaś w iedenastu pakach raczysz kazać odebrać w domu JPana Barona Strassera wraz z dokumentami nałożone paki. Śmiem także JWWPana upraszać, ażeby ta kollekcya nie gdzie indziey lecz w Gimnazyum Krzemienieckiem złożoną była; bo chociaż podobne zbiory można nie równie bardziey pomnażać i zbogacać duplikatami różnych kraiów i różnych świata części, kollekcya atoli, którą ofiaruię, może zaraz służyć do rozpoczęcia porządnego Mineralogii kursu, nim ią ofiary zaćmią. — Racz JWWPan przyiąć łaskawie tę małą ofiarę od tego, który iest naywiernieyszym wielbicielem Jego gorliwości i dziwicielem niezmordowanych trudów dla dobra powszechności podeymowanych.

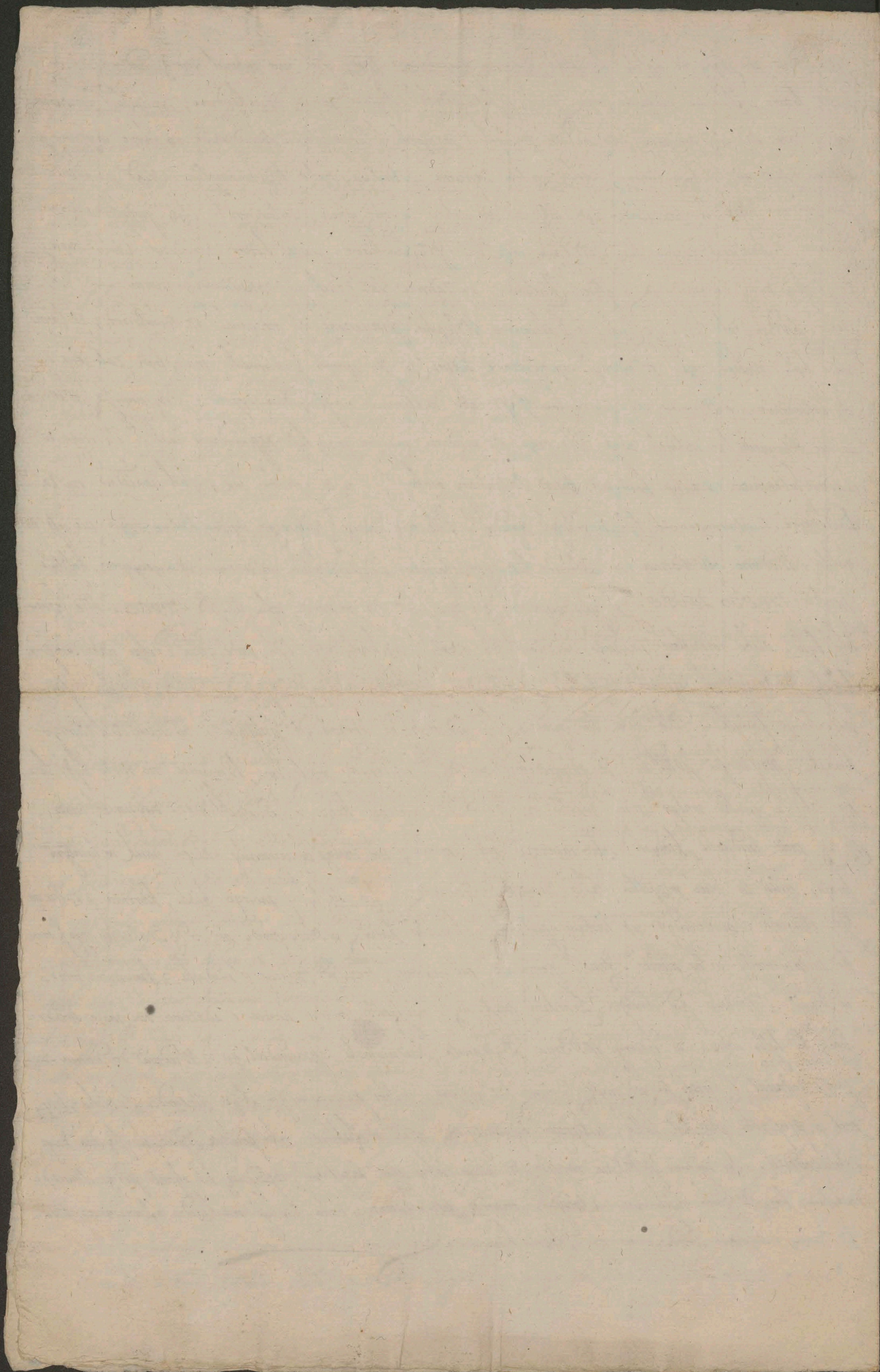
Kopia listu JPa Scheidta do X. Koll. z Krakowa pod datą 21. 9bris 1803. pisanego 43

List JW. WPana sprawił sercu moiemu wielkie ukontentowanie z dowodów, które mi daie, żeś nie raczył przecie zapomnieć o tym, który nie tak z względów sobie okazywanych, iak bardziey z przekonania wewnętrznego umiał zawsze cenić i szanować rozum, czynność i dobre chęci w Osobie Jego. Przyim zatem JWWPan przy tey wydarzoney dla mnie sposobności iak nayuniżeńsze podziękowanie i racz wierzyć, że iako nigdy w sercu moiem na moment nawet nie zostało zmnieyszone uczucie dla Niego uszanowanie, tak, że to nigdy nie wygaśnie, przekonać Go potrafią wszystkie moie sprawy i kroki, które ku temu celowi zmierzać będą, ażeby zyskały Jego approbacyą i zasługiwały na Jego względy. Stąd wypada: że poważaiąc Jego radę utrzymuiącą mnie od wyiazdu do Charkowa

ście, winienem dać sprawę, dla czego byliśmy determinowani przyjąć ofiarowane nam mieysce w tym Uniwersytecie.
Wiadomo każdemu, że Rząd tuteyszy, będąc bardzo obojętnym względem oświecenia krajowego, sprawił w pozostałych
professorach polakach rzetelny do tey obojętności wstręt, i lubo teraz Rząd każdemu w szczególności dotrzy-
muie zawartych umow z Rządem polskim tak do pensyi, iako i do praw Emerytury; odmiany atoli bezprzestanne
czasem rządzące i na nie nieprzyteczne, obojętność na nauki i potrzeby ich, złączone z obojętnością na osoby pra-
cuiące nayleprzy i naygorzey, były przyczyną determinacyi każdego usunięcia się z tego placu, zamknięcia się w swo-
im gabinecie i życia sobie spokoynie z niezapracowaney nikomu pensyi emerytalney. Tym sposobem blisko poło-
wa dawney Akademii odeszło, a w tym roku reszta schodzi, gdzie i ia lada dzień spodziewam się odebrać skutek mego
żądania. Lecz perswazya nieprzytomnego tu przyiaciela JP. Śniadeckiego, widoki świetnych i sławnych ustanowień
mądrego Imperatora, obudziły na nowo we mnie chęć usługi publiczney, ieżeliby się ta jeszcze na co komu przydać
mogła; i w tym celu pisał JP. Śniadecki do JWo Czackiego, iako Męża, który nigdy dla dobra publicznego nie-
spracowany, chwalebnie i gorliwie zaiął się uczonem ustanowieniem w trzech Guberniach sobie powierzonych. Odpo-
wiedź JW Czackiego obiecuiąca nam mieysce poważne, była od nas z wielkiem ukontentowaniem przyięta; lecz przez
długi czas nie widząc, iak daleko poszły się czynności tego Męża, a zostaiąc w niepewności względu tey nie ma-
tey Jego staranności skutku, przyieżdża tym czasem in 7bri do Krakowa JW. Seweryn Potocki, dobiera sobie ludzi do
Uniwersytetu Charkowskiego, żąda się poznać ze mną i innemi moiemi kolegami, proponuie mi natychmiast
mieysce w tymże Uniwersytecie z pensyą 2000 rubli. Przełożyłem mu niepodobieństwo iechania w to mieysce zaraz
bez znaiomości kraiu i języka, a zatem nieużyteczność moią w tamtem mieyscu okazałem. Odpowiedział mi: że w pierw-
szey cudzoziemcy w języku łacińskim lekcye odbywać będą, że to iest kray z położenia swoiego naypięknieyszy i
naytańszy, kolonia znaczna Francuzów tam osiadła, Obywatele zaś, chociaż Kozaki, są nayszczersi i przywiązani do
nauk; czego dowodem iest, iż na ich zafundowanie złożyli znaczne summy, z prośbą do Imperatora, aby im zało-
żył Uniwersytet, że JPP. Radwański i Czech, z którymi podobnież mówił, gotowi są iechać byle razem, a zatem
na pierwszy moment możemy mieć własne towarzystwo, że połowa lat wypracowanych w tuteyszym kraiu będzie
nam przyięta, i tym końcem do Ministra powszechnego oświecenia przełożenia swoie zaniesie i że o skutku tym do-
niesie nam w czasie kontraktów Lwowskich, na które dla interesów iedzie. Po wyieździe JW. Potockiego na-
tychmiast JP. Czech doniósł o tem wszystkiem do Porycka JW Czackiemu z oświadczeniem: że gotowi iesteśmy, ie-
żeliby nas potrzeba, osiąść raczey między własnemi rodakami, aniżeli tak daleko w nieznaiomy sobie kray zapuszczać się,
z kondycyami atoli: żebyśmy w randze i dochodach porównani zostali z Professorami Uniwersytetów Imperatorskich i Dyrekto-
ryi Gubernialne, aby dożywotnie dla nas wyrobione być mogły, iako też i połowa lat wypracowanych w tym kraju przy-
znane nam zostały. Te były kondycye, które JW Czackiemu przełożone zostały, i od których, nie chcąc się krzywdzić,
odstąpić nie można. Rozumiem że te, iako są same z siebie sprawiedliwe, nie powinny nigdzie znaleźć żadney tru-
dności, gdyż nie szukaiąc w niczem polepszenia losu swoiego, mamy prawo przynaymniey żądać, aby nam gorzey nie
było. Prawda, że Rząd tamteyszy znaleźć może ludzi tańszych nie czyniąc dla nich tych ofiar; lecz też przyiąć

JW

JW. WPan że nigdy nie należy oszczędzać dobremu gospodarzowi tam, gdzie ma niemal pewną nadzieię, iż mu się
potrafią łożone wielokrotnie nadgrodzić moga. Jeżeli się tedy podobało Rządowi przyiąć nasze kondycye, rozumiem: że instruk=
cya i dozór nad nią poruczony, iako od ludzi pewnych i maiących kilkanastoletnie doświadczenie, nie równie zręczniey pro=
wadzona będzie niż od kogo innego; zyska natem zapewne instrukcya, zyska też niezawodnie i Rząd na oświecaniu
powszechnem. Wreszcie iakkolwiek bądź, gdy mi nie należy za sobą mówić, zostawiam to i tym podobne uwagi roz=
sądnemu i światłemu zdaniu tak JWWPana iako też i JW. Czackiego, maiąc honor oświadczyć z mey strony,
że finalną moią determinacyą względem Charkowa na żądanie JW. Czackiego zatrzymam do wiosny — Pi=
szesz JWWPan iako też i JW. Czacki że Gubernium Wołyńskie przeznaczone iest na nauki Matematyczne, że tamże
maią być niektóre części Medycyny zaprowadzone, tudzież że po innych Guberniach maią być założone ogro=
dy botaniczne, w Winnicy zaś nayznakomitszy, iako w klimacie nayłagodnieyszym. Przyznam się JWWPanu
że nie rozumiem tego rozkładu nauk. Dla czego nie w iednem mieyscu maią być zaprowadzone nauki? dla czego w
każdem Gubernium ma być koniecznie Ogród Botaniczny osobny? i co za potrzeba tak wielkich nakładów na za=
fundowanie i utrzymywanie tylu szczególnych ogrodów? Założenie iednego porządnego Ogrodu Botanicznego nie iest ba=
gatelą. Wiadomo JWWPanu że założenie tuteyszego Ogródka z dwiema tylko mizernemi Orangeryami, kosztuie
przeszło 150,000 Złł. Poll. a utrzymywanie go przez lat 18 w mniey więcey przeszło 100,000. Nie lepieyż
żeby było, żeby rozdzielone nakłady na ieden tylko obrócić; nie lepieyżeby było mieć ieden a dobrze uposażony
któryby we wszystkich częściach Botaniki i w każdym względzie uważony odpowiadał swoiemu celowi po=
wszechnego pożytku. Dla czegóż ten Ogród ma być oddzielony od Generalnego Instytutu? bo ieżeli dla samego
klimatu, przyznasz JWWPan, że różnica w klimacie Krzemienca względem Winnicy nie może być ta=
ka, iżby ta wielki wpływ mieć miała na Ogród Botaniczny, który w każdym klimacie egzystować może.
Są to moie trudności, których sobie rozwiązać nie umiem, iż nie znaiąc bynaymniey układu nauk w tamtym
kraju, musi to mieć wszystko iakiś związek i przyczynę. = Co się tyczy moiego brata, któremu z zalecenia
JP. Andrzeja Śniadeckiego iest łaskaw JW. Czacki ofiarować katedrę w Medycynie, nic co do zdatności iego /: ia=
ko nieprzyzwoity w tey mierze sędzia :/ powiedzieć nie umiem; lecz JP. Andrzey Śniadecki, z którym on wraz
w Pawii i w Wiedniu pod sławnym Frankiem uczył się, naylepsze o iego nauce i zdatności dać może świadec=
two; to tylko wiem: że rodzony JWWPana JP. Starosta Krzemieniecki sprowadził go z Wiednia do Domu swe=
go, i zostawał /: ieżeli się nie mylę :/ parę lat u niego; potem poznawszy go Xiążę Alexander Sapieha, trzy=
mał go przy sobie przez lat kilka, u którego ożeniwszy się osiadł w Lublinie iako praktyk, gdzie mu się ma dosyć
dobrze powodzić. Na żądanie JWWPana napiszę do niego robiąc mu zapytanie, czyliby się nie chciał podiąć Nauczy=
cielstwa; lecz JW. Czacki niech raczy z pierwszą ~~napisać~~ determinować, iaka ma być mu katedra ofiarowana i iaa=
kie do niey stosowne kondycye — Mam honor



8

Kopija

1803

№ 24.

53

w Xięgach Sądu Głownego Guberni Podolskiy — 2go Departamentu

Dnia 22go Msca Maja 1803. roku

Przed Urzędem Jego Imperatorskiey Mości i Xięgami niniejszemi Sądu Głownego Guberni Podolskiy, stanąwszy Osobiście JW. Marcin Sirakowski Starosta Cyrkularny Chełmski zdrowy będąc na ciele i umysle, ustnie jawnie, Dobrowolnie Zeznał — Iż On w dowod Szacunku i przywiązania swego ku WJ Pani Maryannie z Piątowskich teraz Małżonce swoiy — tyżże Summę Sześćdziesiąt Tysięcy Złotych Polskich sposobem prostego i zgło daynego Długu Zapisuie — który to Summy Bespieczenstwo na Dobrach i ogólnym majątku swoim tak w Państwie tuteyszym Rossyjskim jako i w Krolestwie Galliciy

Infuliyi znaydującym się, ostrzega-
który to Zapis wraz z potomkami
i natstępcami swojemi nienaruszę-
nie dotrzymać i uskuteczynić pod Ostro-
ścią Prawa Tysiąc Siedmset Sześć
dziesiąt Ósmego roku Obowiązującego-
mocą niniejszego Dobrowolnego Ze-
znania. — Marcin Sierakowski Sta-
rosta Cyrkularny Chełmski —

Tranzakcye na Możniaki i Pom
Dobra wtych że Aktach roku 180
Dnia 3. Czerwca — podmiotę też nauki
oblatowany Kontrakt rezygnacyj w Betui przy Jatowsky

1804 12 54

Stawiwszy się Osobiście W. Stanisław Jeżycki ten Extrakt Kwitu z akt
Sądu Głównego Gubernii Podolskiey wydany. Dla Zapisania do Akt Ziemskich
Powiatu Bałtskiego w Oblatę podał w takowey treści. Działo się w Kamieńcu
Podolskim w Xięgach Sądu Głównego Gubernii Podolskiey Pod Panowaniem
Nayiaśnieyszego Alexandra pierwszego Imperatora y Samowładcy
Wszech Rossyi Etc Etc. dnia 3 Miesiąca Czerwca 1804 Roku. Przed Urzędem
Jego Imperatorskiey Mości y Xięgami Nınieyszemi Sądu Głównego
Gubernii Podolskiey stanowszy Osobiście W. Franciszek Orciszewski Stolnik
Ciechanowski zdrowy będąc na ciele y umyśle iawnie y dobrowolnie
zeznał. Iż on na mocy Plenipotencyi od JW. Marcina Graffa Sierakow
skiego Starosty Cyrkularnego Chełmskiego dnia 1. Grudnia 1803. Roku na
osobę swoią daney i w Xięgi Ziemskie Powiatu Bałtskiego. dnia 19 Miesiąca
Maja roku teraznieyszego zapisaney Imieniem tegoż JW. Pryncypała
swego czyniąc. JW. Kajetana Starzyńskiego L.M. iego następców
z Summy 71615. złotych Polskich Kontraktem wieczysto przedażnym
tu w Kamieńcu na dniu wczorayszym spisanym. i przed Xięgami ni-
nieyszemi w dniu dzisieyszym na urzędzie zatwierdzonym za Szacunek
Dóbr Wsiów Zerhatu, Jeleniowski, Mosniaki, Mirony i Nimirowski
zwanych w Gubernii Tuteyszey Powiecie Bałtskim leżących Dusz Męskich
649. w sobie zawierających ustanowiony. i przy spisaniu Punktów
dnia 6. Listopada 1803 Roku do Rąk JW. Pryncypała w złocie Holen
derskim wypłacony. Dla nastąpioney zupełney Satysfakcyi Kwituie
wieczne wyż wyrażonemu Pryncypałowi swemu i iego potomkom
względem pomienioney Summy szacunkowey nakazuiąc milczenie
mocą nınieyszego dobrowolnego zeznania. Franciszek Prawdzic
Orciszewski. Umocowany. Którego Xiąg i ten Wypis pod pieczęcią
Sądową iest wydany. Poszło Ukaznych 41/910 opłacono z tego Extraktu
Kwitu do Oblaty podaney pieczęć Biała na sucho wyciśniona

z dopiskiem i Numerem tekowemi. Ukazuje Porekay wszystkiemu
№ 706. Korrekta y Lekta tekowe Ludowski Regent Urzędu Aktum
Czarnecki. Ustanowienie pierwszy fuczaty Domie 28. i na Boku
dopisek przyjęto naprzeciwko Ustanowionym 50 Rublowym. Które
iak się zrobi ma co dowodowe ustęgi Powiatu Bełdeckiego czyt
Zapisany —————————————
Roboletowany w Aktach Bełdeckich Roku 1804.
z Miesiąca Julij 5 dnia pod № 16. —

I.

Papiery Zapisu
Marcianny Szatkowskiej
się tyczące

II.

Obligacia Zegarmistrza z
do dwóch lat bez płat,
nie sprawdzi Zegarek —

Stronnie żądania w monowskiej Komendenowe w Szczecin
u Pana Regentskiego z pomocnym onemu Aktu przyznanie
Testamentu d. 20. Unowskiej zarobstwa tych Komornika przyjęty
y one do Protokołu właściwego za wyskaniem zapasów przyjęt
ny wedle obiecania należycie do karny pieniężnej zapisów y
oryginał pozwiadczony tym u Strażnicy innych.

1804 55 13

Ze oblatowany Extrakt Donacyi w Aktach Bałtskiego Powiatowego Sądu Roku 1804. Miesiąca Julij 5 Dnia. – który w dowodach następujących. –

Stawiwszy się Osobiście Ur. Stanisław Zołtyszko ten Extrakt Donacyi z Akt Sądu Głównego St. wydany dla zapisania do Xięg Ziemskich Powiatu Bałtskiego w sposób Oblaty podał w tey Istocie – Działo się w Kamieńcu Podolskim w Xięgach Sądu Głównego Gubernij Podolskiey. Pod panowaniem Nayiaśnieyszego Alexandra pierwszego Imperatora i Samowładcy Całorossyiskiego. Dnia 3. Miesiąca Czerwca 1804 Roku Przed Urzędem Jego Imperatorskiey Mości i Xięgami Ninieyszemi Sądu Głównego Gubernij Podolskiey stanowszy Osobiście W. Franciszek Orzeszewski Stolnik Ciechanowski Plenipotent Rzeczny dnia 1. Miesiąca Grudnia 1803. R. przez JW Marcina Graffa Sierakowskiego St. do czynności ninieyszey na Osobę zeznawaiącego daną i w Xięgi Z. P. Bałtskiego dnia 19 Maia zaraz bieżącego wpisaną Umocowany Ordynaryny Zdrowy będąc na ciele i Umyśle ustnie Jawnie i dobrowolnie zeznał, iż on imieniem tegoż JW Marcina Sierakowskiego za którego pokóy i dotrzymanie rzeczy czyniąc, Dobra Wsie Ferneta Jeleniowkę Moszniegi Mirony y Niemirowkę w Gubernij Tuteyszey Podolskiey Powiecie Bałtskim leżące. przez Nayiaśnieyszego Pawła pierwszego Imperatora wszech Rossyi JW. niegdy Michałowi Romanowi Sierakowskiemu Biskupowi Kamienieckiemu na wieczność Łaskawie dane. a przez Nayiaśnieyszego Alexandra Pierwszego szczęśliwie Panuiącego wszech Rossyi Imperatora osobną Hramotą pod dniem 9. 8bra 1803. Roku za własnym podpisem Nayiaśnieyszego Alexandra pierwszego Imperatora wszech Rossyi wydaną miłościwie potwierdzone. Działem raz wieczystym między wspólnie następcami rzeczonego niegdy JW. Biskupa Sierakowskiego następionym, na schedę wyżrzeczonego JW. Marcina Graffa Sierakowskiego Z. cc. przypadłe

z wszystkimi Dóbr tych Polami, Rolami, Łąkami, Sianożęciami, Lasami,
Zapustami, zaroślami, Rzekami, Stawami, Jeziorami, Młynami, Młyna-
rzami, Poddanemi ciągłemi, Pieszemi, Chałupnikami, Zagrodnikami, Komor-
nikami, i ich powinnościami, Czynszami, Daniami, Daninami, z wszelką
robocizną i dziesięciną, z dworami, Folwarkami, y całym Zabudowaniem
chatami, Sadybami, Sadami, Ogrodami, Karczmami, Gorzelniami i Browa-
rami, zgoła ze wszelkiemi przyległościami i rozległościami, z wolnym
prezentowaniem parochów obojga obrządków, z wolnym wszystkich poddanych
odzyskiwaniem, zgoła z całym prawem dziedzictwa i własności tak iak te
dobra z dawna w swoich dochodach i granicach znaydowały się, w jakich
teraz zostaią ze wszystkiemi co iest w ziemi i na ziemi do Dóbr ninie-
nych należącey, nic na JW. Pryncypała swego ani na kogo bądź in-
nego nie wyłączaiąc, ani zostawuiąc z wszelkim tytułem dziedzictwa JW.
Kapitanowi Starzyńskiemu Staroście Mszczonowskiemu i iego następcom
wiecznemi i nieodzownemi czasy daie, daruie, czyli raczey przedaie i Re-
zygnuie. Mocen więc będzie odtąd JW. Kapitan Starzyński Dobrami
pomienionemi iak chcieć rządzić, dać, darować, i ku ney lepszemu
pożytkowi swoiemu obrócić, do których Dóbr, żadnego prawa JW. Pryn-
cypałowi swemu nie zostawuie, owszem ie od wszelkich przeszkód praw-
nych i nieprawnych sposobem ogólney Ewikcyi JW. Prawa nabywa-
iącego broni i zastępować będzie, z czego mocą ninieyszego dobrowol-
nego zeznania. Franciszek prawdzic Arcinewski umocowa-
ny. z których Xięgi y ten Wypis pod pieczęcią Sądową iest wydany.
~~utg~~ Extrakt Donacyi do Oblaty podaney przez Biało-Kal-
bowa na sucho wyciśniona z dopiskiem i Numerem takowemi.
Ukarnyi Pisley wyiętym Numer 705. Korrekta y Lekta w tł. dawn-
Ludowski Regent – Czytał z Aktami Jan Nepomucen Dubiena
na poczytku pierwszy facyaty Numer 129. Który iako w roli
ma codzienna w tey Ziemskiey Powiatu Budzkiego iest Zapi-
sany

Toż samo iest i Kwit Depresio zapłaconey Summy na pomienione Dobra Teyże
1804. Roku w Aktach Radomskich w Oblacie znaydującym się. Dziś potrzeba
wymagać będzie, więc mi na autentycznemi Extraktami wyda-

1808

14

Jozef Woyciech z Bożey Woli Gorski, z Bożey łaski i Stolicy S. Apostol„skiey Biskup Kielecki Duchowieństwu tak Swieckiemu iak Zakonnemu zdrowie i błogosławieństwo. —

Jezus Chrystus rzekł, moi kochani Bracia, „zobaczycie między Wami fałszywych Prorokow, i fałszywych Christusow, niemacie Onym wierzyć". Wielki Apostoł Pogan na innem mieyscu powiedział: „ostatnich czasow powstaną ludzie mocni w błędy, ktorzy skażą Kosciol". Jakże moi kochani Bracia: niezdaież się Wam, że żyiemy w tym Wieku tak iasno wytkniętym przez Pismo Swięte? To nieszczę„sliwe przepowiedzenie czyliż się niedopełnia oczywiscie w naszych Czasach? Sens iaki natchnieni Pisarze przywiązuią do tych słow, fałszywi Prorocy, fałszywi Chrystusowie, ludzie mocni w błędy, niepotrzebnie Wam być tłumaczonym, — Takiemi są te drapieżne Wilki, ktorych krwiożercze zęby chcą rozszarpać Ow„czarnią Pańską; takiemi są te przewrotne Umysły, te duchy ciemnosci ktorzy niestety! maią sobie za uciechę pomnażać towarzyszow mąk trudnych do wyrażenia. Dali się oni widzieć pod roznemi Jmionami: pyszni Geometrowie co rozumieiąc, że swoim Kompasem Swiat cały zmierzyli, chcą nasze dogmy podciągnąć pod swoie formuły, i pod swoie nieomylne rachunki; zuchwali Encyklo„pedyści, ktorzy zbyt się powierzchownie rozszerzaiąc, głębokość swego rozumowa„trácili; zapaleni Filozofowie, ktorzy swawolnie natrząsaią się z Koscioła, dla pozyskania Oklaskow niewiernych, i bezbożnych. Ci to są moi Bracia niebespie„czni nasi Nieprzyiaciele, ktorzy Nam grożą. —

W przeszłych Wiekach pobożni Monarchowie dawali odpor, i umieli pastwić się nad temi narzędziami, ktorych zły duch używa, aby zgubić ludzi: po miastach wystawiane bywały Swięte rożłowania, gdzie Nieprzyiaciele Boga sprawiedliwą zapłatę za swoy rokosz odbierali. Teraz gdy nieszczęsliwy, i godny potępienia duch tolerancyi, albo raczey oziębłosci panuie w radzie Monarchow, herezya z swoich po„piołow wzrasta, błąd się rozszerza, Ateizm nabiera kredytu, a prawdziwa Wiara słabieie, i upada. Niedowiarstwo niemaiące wędzidła, ktoregoby wstrzymywało, peł„ne dumy podnosi zuchwale czoło, i dziś już otwarcie podkopuie fundamenta naszych Kosciołow, i naszych Ołtarzow, zdaie się że wszystkie moce piekła sprzysiężone o„statnich sił dobywaią aby obalić, aby zniszczyć Tron Baranka bez zmazy. Ten nieprzyiaciel rodzaiu ludzkiego, ażeby nas pokonał, iakiejże broni używa? Oto ro„zumu. Tak iest rozumu, moi kochani Bracia; stawiaią rozum ludzki naprzeciw

obiaśnieniu Boskiemu; mądrość filozofii naprzeciw nieudolności Krzyża; Axiomata
na przeciw rewelacyom; odkrycia Fizyczne na przeciw subtelności cudow; swoią
złośliwość wyrafinowaną na przeciw prostocie Ewangeliczney; swoię miłość własną
na przeciw pokorze Xięży. Duch szaleństwa do tego stopnia ich opanował, że
bluznierstwa w ich ustach zamieniły się w żarciki, i że Boskie tajemnice na
wszelki sposob attakowane stały się niedorzecznemi, i smiechu wartemi. Ale przed„
„wieczny co w swoiey ręce trzyma ieszcze ten sam piorun, ktorym uderzył zbuntowa„
„nych Aniołow w przepaść smutku i boleści strąconych, gotow iest rzucić na nich
swoią mściwą ręką, te same gromy. Mamże wyznać! Niestety! spadły one na nas sa„
„mych. Moi Kochani Bracia, rozważaycie klęski skupione nad Waszemi głowami!
Dziesięciny nieoddawane wiernie, jurastole zmnieyszone, Klasztory kassowane, dobra
Kościelne odbierane, i ia sam Wasz Pasterz, Wasz Biskup bez mieszkania, bez intra„
„ty: słowem stało się iak radzieli filozofowie, obcięto nam pazury. Nie iestże to oczy„
„wisty znak gniewu Boskiego? ——
Dzisiay na nieszczęście nasze oswieceni ludzie niechcą wierzyc, ani w piekło, ani w Dia„
błow, ani w Opętanych, ani w Czary, ledwie wierzą w Boga, i to tylko wiecznego. Kobie„
„ty nawet choć łatwowiernieysze brzydzą się teraz Rąk Kapłańskich. Spowiedz dopeł„
„nia się dla zwyczaiu, a robionych przez nas Bogow sami prawie pożywać musiemy.
Niestety! gore wzięło niedowiarstwo. Zdania Sokratesow, Epiktetow, Arystydesow, Ka„
„tonow, Brutusow, Antoninow, Markow, Aureliuszow brzmią w ustach dzisieyszych
Filozofow, a Imiona Papieżow, Alexandra VI. Grzegorza VII, nad to swiętych Ignacego Loiola„
„ali, i Franciszka z Assyza na hańbę, i posmiewisko wystawione. Niestety! Odważaią się
sądzie o życiu prawowiernych podług wyobrażeń o sprawiedliwości, i zarzucaią nam
że my iako Theologowie tłomaczemy nasze Dogmy, tajemnice niepoięte rozumem ludz„
„kim a rzadko kiedy mowiemy o Moralności, iak gdyby kazanie o rzeczach Boskich nie„
„więcey było przyzwoitsze naszey pracy, i naszey godności, a niżeli cżcza moralność lu„
„dowi mały, a nam żadnego pożytku nieprzynosząca. Ale ich rozum zaslepiony niewie o
tem że szacowniejsze są veritates speculativæ, a niżeli veritates experientiæ — O gdyby
szczęśliwe dla nas wieki niewiadomości wstecz cofnąć można. Nie w moiey mocy być
Papieżem Grzegorzem VII. a w szczerości ducha wyznaię że nie mam wielkiey ochoty
nasladowania S. Stanisława. Bo i ktoryż z Was moi Kochani Bracia, chciałby
być dzisiay Męczennikiem, pewnie za miast Korony wystawiłby się na pogardę, i
szyderstwo. Jezli niemożna odzyskać dawney władzy starajmy się zachować powagę.
Nadewszystko przygotowuymy umysły do nadzwyczaynych wypadkow. Być może
że Stolica widzialney, i nieomylney głowy Kościoła Swiętego Namiestnika Chrystusowego
wkrotce z Rzymu, gdzie indziey przeniesioną zostanie. Utrzymuycie więc że władza
Papieża niezależy od mieysca, że gdziekolwiek mieszkać będzie zawsze iest nieomylny
zawsze Duch Swięty przebywa na wargach iego, chociażby nawet tak iak Alexander
VI. bawił się cum meretricibus honestis. Własny nasz interes ulegać każe okolicznościom.
nietraćmy iednak nadziei. Przy pomocy Nieba, Piekła, a nawet potępionych możemy odzy„
„skać nasze znaczenie, a przynaymniey możemy żyć wygodnie, i szczęśliwie. Poświęcaymy
bez ustanku, Błogosławieni Ubodzy albowiem oni dziedziczyć będą Krolestwo Niebieskie.
przykładaymy starania, ażeby wszystkie nasze owieczki były zbawionemi, strzeżmy
ie tak, iak dobrzy Pasterze, nieopuszczaymy żadney okazyi zrobienia ich ubogiemi,
a zatym godnemi Nieba. ——

mściwe

Mściwa ręka rozgniewanego Boga czuć się daie, przebłagać iego gniew do Was należy
moi Kochani Bracia, gorliwi Pasterze trzody Chrystusowey. Dzisiay zapewne Rząd
niedozwoli wprowadzić Swiętą Inkwizycyą, maiętni Obywatele niedadzą się żywcem palić,
iak Żydzi w Hiszpanii, i Portogalii; lecz kiedy ieszcze wielu iest nieoswieconych, kiedy
ieszcze pospolstwo gnie w kałuży niewiadomości; są sposoby ratowania nas od zguby
możemy dać uczuć naszą Władzę, i powagę, a następnie wyłamać się z pod Rządu Swie„
„ckiego. Nieprzyiaciel rodzaju ludzkiego, to iest Duszy naszey ze wszystkich stron roz„
„ciąga swoie Sidła; fałszywa Filozofia chce swoie mieszkanie w ten Kray przenieść,
Niedowiarstwo się upowszechnia; grube wapory wychodzą z jam piekielnych, i wydaią
w swych wyziewach zepsucie i wieczne zatracenie. Na widok tych otaczaiących nas
okropności żalem się poruszaią nasze wnętrzności, a sprawiedliwa bojaźń nad wspol„
„nym naszym losem w rozpacz nas wprawuie. Interessa nasze są nieoddzielne,
niech więc i nasze żądania będą połączone. Wzywam Was prosimy wszyscy, prosimy
gorąco S. Stolicy Apostolskiey /: wprawdzie dziś upokorzoney :/ o Jubileusz, i o Mis„
„sye dla otrzymania od Boga, aby Nieprzyiaciel dobrey, i świętey naszey sprawy,
niemogł nam więcey szkodzić, i aby do zupełnego nas poniżenia niezażył Geniusza
przed którym bardziey drżyć musiemy, niż przed samym Diabłem. ——
Na ów czas powiem do Was to co Bog rzekł do ludu swego: „zerwiycie wszelki pokoy
z bezbożnym, albo ia zerwę moie przymierze z Wami, i z Dziećmi Waszemi. Wy„
„traćcie bluźnierców, i bałwochwalców /: to iest filozofow :/. Nietolerujcie nieprzy„
„iaciela Waszego zbawienia. Oddalcie się od tych co podkopuią naszę Wiarę, od„
„dzielcie się grubem murem od Towarzyszow Beliala, od braci duchow ciemności, o„
Synow Lucifera rumieniącego się w siarczystych płomieniach, z tych nieszczęść iakie
zdziałał dzieciom Kościoła. Albo raczey uzbroycie Wasze ręce tak, iak owi odwa„
„żni Lewitowie świętobliwi Mężoboycy, którzy na puszczy braci swoich wyrżnęli.
Oczyszczayćie domy, i parafie wasze z tego, co iest nieczystego wyrzućcie z liczby ży„
„wych każdego buntuiącego się przeciw Kościołowi. Zaklinam Was na wnętrzności
miłosierdzia Boskiego abyście postępowali żarliwie i z pobożną odwagą w prześlado„
„waniu bezbożnych, aż do zupełnego wytracenia onych, bo od tego zależy koniec na„
„szych nieszczęść a powrot naszego panowania, i to nieomylnie sciągnie błogosławień„
„stwo Niebios. Mowcie ludowi z Ambon z tego to swiętego mieysca gdzie wolno wszystko
imieniem Boga powiedzieć, mowcie smiało że teraźnieysze nieurodzaie, choroby, klęski,
przypadki, ognie piorunowe, gwałtowne wichry są to oczewiste plagi Boga karzą„
„cego naszą niewierność. Wreszcie co, i iak macie mowić oddaię Waszey gorliwości. Ko„
„ściół iest niewzruszoną skałą o którą rozbiiaią się fale błędow bez naruszenia oney. ——
Trzymayćie się moi Kochani bracia tey skały, tego bezpiecznego przytułku a Wasza
Wiara tryumfuiąca ujrzy zuchwałą filozofią, i dumny rozum ludzki zdeptane
pod waszemi nogami. Tak iest Bracia moi, wy Żołnierze Boga żywego, walczcie
za Kościoł, utrzymuycie sprawę iego. Tylko ofiary z winnych ułagodzą gniew
Nieba. Skoro święte, i zbawienne barbarzyństwo poiedna nas z Bogiem, na ów
czas w prostocie naszego serca, w pobożney odrętwiałości naszego umysłu spiewać będzie„
„my nasze Psalmy, i nasze Hymny, a z zupełnym zaślepieniem rozumu wszyscy
oczci będziemy w Wierze, i w Duchu niedocieczone Boga tajemnice.

Ka

Na ów czas dzikie zwierzęta szanować będą naszą gorliwość, szkodliwe wil,
„ki dadzą się odganiać święconą wodą, nasza żywa, i gorąca wiara uśmierzy
srogości powietrza przenosić będziemy góry, i wskrzeszać umarłych. O„
„bietnice iakie Przedwieczny, czynił niegdyś swoim Dzieciom na nas dopeł,
„nione zostaną, iego darami obsypani karmić się będziemy, iak mówi Pismo
ciałem naszych Nieprzyiaciół, to iest: nasze Spiklerze ich zbożem, nasze
piwnice ich winem, a nasze szkatuły, napełnią się ich złotem co day
Boże amen. — Datum w Kielcach in Cena Dni
Dnia 14. Aprilis Roku wcielonego słowa 1808. —

Józef Woyciech Biskup.

Na wyraźny rozkaz Jw. Biskupa, y Dobrodz:
Jaronski

Niniejszy list Pasterski JXX: Plebani nie maią żadnemu z świe,
„ckich osób pokazywać pod karą niełaski JW. Biskupa —

Wincenty Krasinski Generał Dywizyi Gwardyi do Syna który
do Zygm. Krasińskiego 1819 miał lat, 7.
16

Synu! ieżeli nie będę dosyć szczęśliwy, młodociane twe pielęgnować lata, pamiętay na to żes się urodził Polakiem, i że moie przekleństwo poydzie za tobą, ieżeli kiedykolwiek zdradzisz nadzieię twoiego Oyca a dobro Oyczyzny, Lat blisko 700. twoie naddziady Krajowi z cnocie swoie życie poswięcali — Nieskażony w twoim postępowaniu idz torem twych przodków, ani krwi ni maiątku, ni bytu nie żałuy dla tego Kraju którego ziemia cię wydała. Bądz wierny, wierny twemu Królowi, którego przodki upiększyły oyce twoie — Co posiadasz nie sobie winieneś, ni do ciebie należy; Ale do Kraju który ci to nadał. Niedbay o cichą zawiść dobrem płać złe — wspaniałością nadgradzay podstępy, a silny twoim duchem y czystym sumieniem bądz panem losu twoiego — Szacunek twych wspołrodaków nadgrodzi ci twoie poswięcenie się. — Nie znay w słabym nieprzyiacielach — Szanuy nieszczęście, a fałszywością nie kaź nigdy ani siebie ani ust swoich. — Dziel z biednymi a Bóg ci da, Bóg co nigdy twego nie opuscił rodu; a ieżeli kiedy nieszczęśliwego towarzysza broni oyca twoiego zobaczysz, patrz na niego iakby na mnie samego, nie odmów mu pomocy i uszczęśliwienia iego bytu — Nie wynoś się nad innych — Szanuy starszych a hołd tylko wierny oddaway cnocie — Moie błogosławieństwo poydzie za tobą — z łona wieczności cieszyć się będę twoiemi cnotami, a gdy co dobrego zrobisz przydz do mego grobu, a zwłoki moie ucieszysz — Na tym to grobie przysięgi od ciebie wymagam bydz dobrym Polakiem, poczciwym człowiekiem, cnotliwym obywatelem — Niech żadna łza, nie skropi nigdy twoiey czynności, prócz łzy wdzięczności. — „ tu następuie testament, a kończy się tym sposobem„

Czyste moie chęci i moia dusza innego nigdy nie miała przedmiotu, nad szczęście wspołrodaków i Oyczyzny, niech Ona, moy Syn pamiętaią, iż nic Nas ze zguby wyprowadzić nie może, iak cnota i niezłamana wierność którą ią zaprzysięgam. — Duszę moię oddaię Bostwu, którego iest udziałem, Oyczyznę Jego opiece a Syna oyczyznie. —

1840 17

(Die Rede des Eduard Gr. Raczynski an den König v. Preußen gehalten zu Königsberg nach der Huldigung.)

Ew. Königl: Majestät haben den hohen Sinn, welchen Gott Ihnen zum Segen hoch dero Unterthanen gegeben hat, walten lassen sowohl in der Freilassung unseres Erzbischoffs, als auch in der allgemeinen Amnestie für alle politischer Vergehen Angeklagten. Die allerhöchste Bestätigung der bewilligten Beiträge zum landschaftlichen Creditsystem hat die Zahl der in so kurzer Regierungsperiode von unserer Provinz genossenen Wohlthaten vermehrt.

Durchdrungen von dem Gefühle der innigsten Dankbarkeit erlauben wir uns sowohl in unserem, als in unserer Mitbürger Namen den unterthänigsten Dank für diese großen Wohlthaten darzubringen.

Gleich erhaben in kindlicher Pietät, wie in väterlicher Gesinnung gegen die Millionen Ihrer Unterthanen kennen Ew. Königl: Majestät kein schöneres Glück, als die Vereinigung aller in gleicher Liebe und Dankbarkeit um den erhabenen Thron. Volkes Meinungen entgegen zu kommen, Ihre beglückenden Zwecke zu fördern, ziemt dem Unterthan.

Die erste und unerläßlichste Bedingung aber der Erfüllung dieser Pflicht, ist ungeschminkte Wahrheit, denn nur der Fürst vermag, mit Vaterliebe zu beglücken, der die Bedürfnisse seiner Unterthanen kennt, ihren Klagen ein geneigtes Ohr leiht und dieselben theilnehmend prüft.

Ew. Königl: Majestät haben in den ersten Acten allerhöchst Ihrer Herrschaft vor aller Welt eine dem Bewußtsein ~~welcher~~ Ihrer Macht innewohnende Milde bewiesen welche uns über jede Bedenklichkeit erhoben hat, wenn wir uns gedrungen fühlen Allerhöchst denselben

wir

ein klares Bild der Uebel ~~und~~ zu entwerfen,
über die wir uns zu beklagen haben.
Ew. Königl. Hoheit, werden die wirksamsten
Mittel dagegen finden wissen.
Wir gehören einem Volke an, welches weder das
Gedächtniß noch Gefühl seiner alten Würde verloren
hat. Was kann für uns also schmerzlicheres sein, als
der Gedanke, daß die wichtigsten Regierungen
Europas, welchen die Vorsehung unser Schicksal über-
antwortet hat, uns der Vernichtung geweiht zu haben
scheinen. Aber Ew. Königl. Majestät erhabener See-
le wohnt, die Liebe zu allem inne, was edel und
gut ist, Ew. Majestät erkennen auch in den Ihnen
anvertrauten Völkern den Beruf zu geistiger und
sittlicher Veredlung, und möchten kaum herrschen
über ein unwürdiges Geschlecht. – E

E Darum werden Ew. Königl. Majestät es uns nicht übel deuten können, daß wir Sie um Abhülfe derjenigen Uebel unterthänigst ersuchen, mit welchen wir bisher gekränkt worden.

~~Ew. Majestät~~ in Gott ruhender Königl. Vater folgte
denselben Eingebungen eines Königl. Gerechtig-
als er in dem Besitznahme Patent vom 15ten May
1815 uns ein Vaterland Nationalität, Religion
und Sprache unserer Väter feierlich verbürgte.
Dieselbe Bürgschaft wiederholte, als er das Gelüb-
de unseres Gehorsams empfing, der Statthalter des
Königs am Tage der Huldigung 3ten August 1815.
Sie waren die Basis unserer Eide. Wir
schwuren Sie in dem frommen Glauben,
daß eines Königl.

daß einen königl. Wort, an dem das Glück von Millionen hängt, klar sei wie das Licht der Sonne und keiner Deutung unterliege. Wer würde denn wohl in dem, was uns geboten ward, als Ersatz für das, was wir verloren, anders gesehen, als die reinste Wahrheit? Wer hätte zu ahnen vermocht, wie die herbe Wirklichkeit sich gestalten und unsere Hoffnungen bitter täuschen würden ~~sind~~ im Laufe der Zeiten, bis zum Landtagsabschiede vom Jahre 1837 bis auf den heutigen Tag überaus ~~[illegible]~~ wegnehmen sollte? Geruhen Ew. Königl. Majestät mit dem unzweideutigen Sinne der ersten königl. Verheißungen die späteren Gesetze, Verordnungen und Instruktionen zu vergleichen, wie sie uns Schritt vor Schritt verkümmerten, was uns die kostbarsten Güter und Rechte sind, die wir aus dem großen Schiffbruche retteten, vergleichen Allerhöchstdieselben mit dem äußeren Schein, den der Buchstabe schnell benahm, und zwar die Art wie die Gesetze ins Leben traten, die Praxis der Behörden uns gegenüber, und Ew. Majestät werden nicht glauben, daß wir in der gegenwärtigen Verfassung unseres Heimathlandes ein Vaterland anerkennen können, daß unsere höheren Bedürfnisse befriedigt, und daß unsere besten Wünsche ein würdiges ~~[illegible]~~ Ziel ~~[illegible]~~

erlangt

edler Thatkraft gezahlt sei; Nicht durch das Gesetz, wohl aber durch missgebrauchte Deutungen, desselben sind wir in allen aus unseres hochseligen Vaters grossmächtig erhaltenen Praerogativen bei der Besitznahme unseres Großherzogthums im Jahre 1815 beraubt.

Die allerhöchsten Königl. Worte:
„Auch ihr habt ein Vaterland und mit ihm einen
„Beweis meiner Achtung für eure Anhänglichkeit
„an dasselbe erhalten. Ihr werdet meiner Monarchie
„einverleibt, ohne eure Nationalität verläugnen zu
„dürfen."

Eure Sprache soll neben der deutschen in allen öffentlichen Verhandlungen gebraucht werden.

welche in dem allerhöchsten Besitznahme Patent vom 15. May 1815 uns angekündigt wurden, sind unauslöschbar in unseren Gedanken und Herzen geblieben.

Ebenfalls die auch allerhöchsten Befehle aus unterm 8ten Juny und 12ten Juli 1815 bekannt gemachten Urkunden folgende Worte enthalten:

Die Behörden des Großherzogthums Posen wer-
„den sich künftig eines Siegels bedienen, in welchem
„der preußische Großherzogliche Adler mit der Um-
„schrift der Behörde in deutscher u. polnischer Sprache befindet.

An der Stelle

An der Stelle der bisherigen öffentlichen Wappen und Landes Insignien soll der königl. preußische und ganz im Großherzogthume Posen der königl. preußische Groß-herzoglich Posensche Adler aufgerichtet werden.

"Der erste Präsident des Oberappelations-gerichts und die Präsidenten der Landgerichte müssen aus den Eingebornen gewählt werden."

"Die polnische Sprache wird in allen ~~öffentlich~~ gerichtlichen Verhandlungen beibe-halten werden."

Das sind aller durchlauchtigster König und Herr diese eigenen Gerechtsame und unzweideutigen Ausdrücke mit welchen auch Ew. Majestät königl. Vater bei der Occupa-tion der Provinz entgegen kam.

Durch den Raum von 25 Jahren sind alle diese uns erhaltene Vortheile nach und nach in der Provinz verloren. —

Die polnische Sprache ist in Folge durch das Staats Ministerium unterm 14ten April 1832 erlas-senen Regulative aus allen öffentlichen Gerichtlichen und außer gerichtlichen Verhandlungen ~~von allen~~ verdrängt worden, und nur die deutsche Verhandlungen ~~Behörden verbannt worden~~ und bei dem das Deutsche Sprache Verkündigen ganz eine polnische gewöhnlich unvollkommene Uebersetzung beigefügt ist, von der öfters keine Spur in den Acten bleibt und die auch keine ge-setzlich bindende Kraft und Bedeutung hat. In den beiden königl. Regierungen sind etwa nur zwei Mitglieder, die die nothdürftig polnisch verstehen, und so giebt es Ge-richte

behörd. verbannt worden

richter, die außer dem Vollmachter nur einen Assessor oder einen Referendarius haben, welcher mit den Partheien zu sprechen im Stande ist. Nirgends fehlt es an solchen, bei denen ein polnischer Name die gänzlich mangelnde Kenntniß der polnischen Sprache verdecken soll. Man läßt es den armen Bauern die mit deutschen Verfügungen oder [illegible] heimgesucht werden, sich einen Uebersetzer zu suchen, und bei Vernehmungen läßt man sie auf polnische Protokolle unterzeichnen, und das Resultat wird ihnen in einem ihnen kaum verständlichen polnischen Dialekte mitgetheilt. Der Fürst Andreas v. Nagowski ist im vergangenen Jahre von dem Oberlandesgerichte zu Posen von einer ehrenvollen Vormundschaft in seiner Familie zurückgewiesen worden, bloß weil er die Führung der Correspondenz in polnischer Sprache zum besten des ersten Vormundes eines des deutschen unkundigen Mündels verlangte, indem man ihn der deutschen Sprache so mächtig erklärte, daß er sich deren Gebrauch gefallen laßen müßte.

Der gegenwärtige, deutsche Fleiß weiht der stolzen Vernichtung der Sprache einen dem Untergange geweihten Volkes, und damit dieses über das ihm zugedachte Schicksal aufhöre zu zweifeln

fel zu sein, damit es sich mit dem Gedanken des unvermeidlichen um so mehr vertraut mache und die Erinnerung an sich selbst verliere, ist aus den Schulen die Geschichte des polnischen Vaterlandes verbannt.

Seit durch des hochseligen Königs Majestät ein verliehenen Titel eines Großherzogthums Posen, wird in allen öffentlichen Correspondenzen gegen den Namen einer Provinz Posen vertauscht, und der weiße Adler auf der Brust des schwarzen ist schon von allen Schildern und Siegeln verschwunden, und die Sr. Königl. Majestät Scepter unterworfenen Polen sind in Preußen polnischer Abkunft verwandelt.

In den Gymnasien war früher die polnische Sprache in vier niedrigsten Klassen die Lehrsprache. Das jetzige Marien Gymnasium zu Posen hat in den Jahren 1816 bis 1824 also in 8 Jahren, während das Polnische die Unterrichtssprache war, 154 Schüler für die Universität ausgebildet, während von da ab, in der doppelten Zeit, seit dem das Verhältniß verändert worden, von den Gymnasien zu Posen und Lissa 43 Abiturienten vorbereitet worden sind.

Da die polnische Jugend erst die deutsche Sprache erlernen muß, ehe sie genau zum Begriff der andern Wissenschaften gelangt, und

der

der deutsche Schüler dieses nicht braucht, auch die polnische Sprache nicht erlernt, so ergiebt sich von selbst, daß die Fertigkeit in beiden Sprachen eine immer seltenere Erscheinung unter den Provinzial Beamten gewesen muß; ja sogar ein Haupthinderniß der Errichtung eines Realgymnasiums in Posen ist, in welchem das Polnische in sein Recht als Unterrichts=sprache wieder eingesetzt werden soll, indem man die nöthige Zahl der Lehrer welche beider Sprachen mächtig sind, nicht zu beschaffen weiß. Die den aus andern Provinzen kommenden jungen Beamten als Aufmunterung zur Erlernung der polnischen Sprache gewährte Geldunterstützung ist bis dato ganz zwecklos gewesen, und hat als Stipendien für Günstlinge gedient, indem keiner von denselben die polnische Sprache so erlernt hat, daß er sich in solcher verständlich machen könnte.

Weit nützlicher wäre es, wenn man der polnischen Jugend die Unterstützung zur Erlernung der deutschen Sprache bewilligt hätte, indem bekanntlich der Pole zur Erlernung der Sprachen viel Leichtigkeit besitzt.

[illegible]

In den katholischen Seminarien zu Posen
und Gnesen und bei bildung derjenigen Schule, welche den
der polnischen Sprache kundigen Volke die Lehre Christi
verkünden sollen, und das Wort Gottes zu predigen
berufen sind, wird die Theologie und alle anderen
Wissenschaften in deutscher Sprache gelehrt, welche
dem künftigen Geistlichen zu seinem Berufe in
den meisten Fällen nicht nöthig ist, und die pol-
nische Sprache unbeachtet.—

Die Wahl der Landräthe aus Gutsbesi-
tzern der Provinz ist bis dato noch nicht zu Stande
gekommen, und nach Absetzung Aller, welche bei der
Occupation der Provinz vorgefunden und Landes
Eingeborene waren, sind heute kaum 3 oder 4, wel-
che die polnische Sprache besitzen.

Ew: Königl: Majestät dürfen wir nicht sagen,
wie allerhöchst dero erhabenes Gemüth mit uns emp-
findet, daß eine solche Entnationalisirung die
schmerzvollste Demüthigung ist, und daß die Güter
welche wir vertheidigen, wesentlich moralische Güter
sind, die wir höher achten als alle materiellen Vor-
theile, durch welche uns und für jene, wie man
meint, edlen Güter, entschädigt und belohnt werden
sollen. Gottlob! noch sind Ew: Königl: Majestät pol-
nische Unterthanen nicht in dem Grade in den gemei-
nen Eigennutz versunken, und durch ihr politi-
sches Unglück dergestalt demoralisirt, daß eine
solche Entschädigung Ihren besseren Gefühlen
gem

zum Schweigen brachte. Wir erkennen das uns ~~[illegible]~~ zugewendete Gute dankbar an, ohne es zu überschätzen, wir unterscheiden sehr wohl, was das Werk einer weisen humanen Gesetzgebung und Regierung ist, von dem was das goldene Füllhorn des Friedens über uns ausgeschüttet hat. Aber eben darum müssen wir auch manche Last, manche Praegravirung und Beeinträchtigung als ein Gegengewicht in die Wagschalen legen, ~~[illegible]~~ wenn wir ~~[illegible]~~ damit den edleren Gegenstand unserer ~~[illegible]~~ Beschwerde nicht zu entweihen scheinen.

Und diese hängt mit diesem unmittelbar zusammen, sich verräth, dass die ~~an~~ Axt nicht bloss an unsere Volksthümlichkeit und Sprache, die unsere materielle Existenz gelegt ist, sondern um diese desto gewisser zu zerstören, auch an unseren Grundbesitz; damit unsere Namen desto schneller von dem Boden unserer Väter verschwinden. Die sogenannte Germanisirung braucht dabei sich bis auf die Parzellirung Domainen und anderer Güter, welche der Staat aquirirt hat, und solche würden die Leute aus anderen Provinzen vortheilhaft mit Ausschluß der Eingebornen Polen. Dieses soll auf Grund einer Instruction des Preuß. Ministerii der Domainen vom 3ten November 1836 geschehen, und dabei ist verordnet, daß solche

Güter

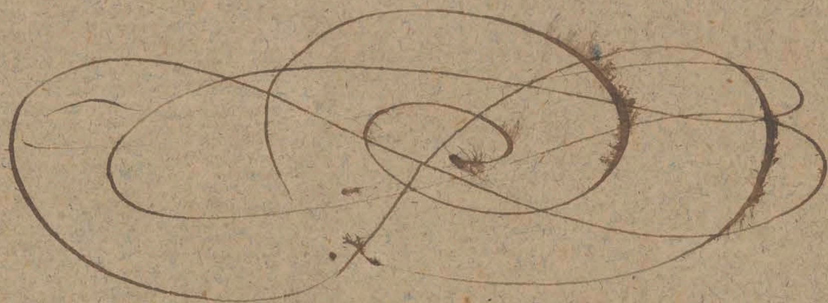
Güter oder öffentliche Licitation im Wege der Submission im ganzen verkauft werden an fremde Leute mit ~~außer~~ Ausschluß der Eingebornen.

Was hat solche Maßregel der Verfolgung eines ganzen Volkes hervorgerufen, was hat das Herz eines Königs, welcher die Geschichte schon mit dem Namen des Gerechten ausgezeichnet hat, so von uns abwendig machen können? Nichts anderes, ~~als~~ Allerdurchlauchtigster König! als das systematische Verfahren von Leuten, welche in Verkennung ihrer besten Einsicht, sich zwischen den König und seine Unterthanen zu stellen gewußt haben, die durch feindselige Berichte die Eingebornen des Großherzogthums Posen zu verdächtigen sich bemühen und sich alle entbehrlich zu machen. Aus ~~welcher~~ welcher Feder können in öffentlichen Blättern Deutschlands alle Aufsätze gegen unsere Provinz? ~~die~~ die mit Lügen und Verdrehungen enthalten nicht solche Schmähschriften? Sogar die Staatszeitung No 205, 206 und 207 von diesem Jahr enthält unter dem Titel ~~"~~ "Ueber den Regierungsbezirk Posen während 25jähriger Occupation" Gegenstände, welche nur von der Feder einiger zu Provinzialbehörden gehörenden Beamten her-

rühren

hen können, daß den unlautern Willen die Be-
friedigung einer blinden Leidenschaft in
Verläumdung einer Nation gefunden hat.

Ew. Königl. Majestät über solche Sachen
erhaben, werden die verläumdete Wahr-
heit zu erkennen wissen, und den
Wahlspruch Allerhöchst Ihres Königl. Hauses
„suum cuique" auch an uns in Erfüllung gehen
lassen und werden uns gebietet einen göttlichen und
menschlichen Rechten gnädigst in Erfüllung
bringen.



Odnośnie do wezwania w No. 237
Dziennika posyłam redakcyi żądaną
mowę, prosząc o jéj zwrot.
Pleszew 15.10.65. W. Świecimski
sędzia.—

23

N.° 244. w Warszawie d. 11 M.a Lutego 1851 Roku

BISKUP SUFFRAGAN

Administrator

Archidyecezyi Warszawskiéj

Kawaler Orderu S.tej Anny i S.go Stanisława 1.ej Klassy

Do

Szanownego Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego w Archidyecezyi Warszawskiej

Nr 236. X.dz Chryzostom Chojeński Scholastyk kollegiaty Opatowskiej fundi Marcinkowice, nieprzestaiąc na decyzyi Rady Administracyjnej odmawiaiącej Mu zmnieyszenia podatku ofiary 50% z Scholasteryi Opatowskiej opłacanego, ponowił do J.O. Xięcia Namiestnika Królestwa prośbę, w której utrzymuiąc: że według sporządzonej na gruncie ostatniej lustracyi, wykazanem zostało że podatek ofiary z wspomnionej Scholasteryi pobierany jest nie w stosunku 50% ale przeszło 80%, żąda aby przedmiot ten raz jeszcze był rozpoznany, i Akta ostatniej lustracyi dotyczące Radzie Administracyjnej przedstawione.

Z złożonych w tej mierze przez Kommissyą Rządową przychodów i Skarbu objaśnień — Jego Xiążęca Mość przekonawszy się o bezzasadności twierdzenia powyższego, reklamacyą X.a Chojeńskiego oddalił. — a nadto zważaiąc, że Duchowni przez częsłto mylne rozumienie stanu rzeczy utrudzaią Władzę wyższe niezasadnionemi żądaniami

Do
W. J X.a Dziekana Porabnego Rawskiego. —

niami rozkazać raczył aby odtąd dla uproszczenia biegu interessów. — Duchowni wszelkich Wyznań, udawali się w podobnych przypadkach jak obecny, z prośbami do JO. Xięcia Namiestnika Królestwa i Rady Administracyjnej, przez pośrednictwo władz zwierzchnych Duchownych, a te przez pośrednictwo Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. —

Wskutek przeto takowego rozkazu objawionego przez Reskrypt Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia $\frac{28 \text{ Września}}{10 \text{ Paźdz.}}$ r. z. № $\frac{5030}{36829}$ zalecam Duchowieństwu tak Świeckiemu jako też i Zakonnemu Archidyecezyi Warszawskiej, aby na przyszłość ściśle stosowało się do powyższej Jego Xiążęcej Mości Woli. —

№ 126. Nadto zawiadomiony będąc Reskryptem Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia $\frac{2}{14}$ Listopada r. z. № $\frac{5905}{43458}$ że XX. Prowincyali Zgromadzeń Zakonnych w tutejszym Kraju, z tytułu należącego do nich zwierzchniczego dozoru nad Klasztorami Krakowskiemi, właściwej reguły samowolnie translokuią Zakonników z Krakowa do Królestwa Polskiego, i tylko składają w tej mierze Kommissyi Rządowej rapporta już po przybyciu translokowanych indywiduów do miejsca tu na pobyt im wskazanego. —

Gdy w Klasztorach w tutejszym Kraju istniejących znajduje się dostateczna liczba Zakonników, i niema bynajmniej potrzeby pomnażania ich liczby przez sprowadzenie innych z Krakowa; —

Gdy podobna translokacya, pociągająca za sobą zmianę stosunków względem Rządu translokowanych Zakonników, nie jest pożądaną, a przynajmniej niema-

że

ze bydz zostawioną dowolności Prowincyałów, przeto w uskutecznieniu wyżej cytowanego Reskryptu, polecam Wielebnym JJ NX^{am} Prowincyałom Zgromadzeń Zakonnych w Archidyecezyi tutejszej będącym, ażeby od tąd nieważyli się przeznaczać Zakonników z Krakowa na mieszkanie do Królestwa Polskiego, bez uzyskania szczegułowej poprzedniej w każdym razie decyzyi i upoważnienia Rządu. —

Nr 237. Niemniej z powodu otrzymanej odezwy Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 11/23 Listopada r. z. Nr 15313/55942 polecam JJ NX^{am} Proboszczom i Rządcom Kościołów Parafialnych, aby obwieszczenie umieszczone w Dzienniku Urzędowym z roku 1850. Nr 49 w przedmiocie regularnego do Kass Skarbowych ~~uiszczenia~~ podatków i należytości Skarbowych w ratach oznaczonych — z Ambon ogłosili. —

Nr 238. W zastosowaniu się także do Odezwy Rządu Gubernialnego z dnia 18/30 Grudnia r. z. Nr 179777/65261 opartej na Reskrypcie Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12/24 Grudnia t. r. Nr 104927. JJ NX^{am} Proboszczowie i Rządcy Kościołów Parafialnych ogłoszą z Ambon raz jeden, iż w doprowadzeniu do skutku Najłaskawszej Woli Najjaśniejszego Pana, aby jednocześnie ze zniesieniem wewnętrznej linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, zniżoną była w Królestwie cena przedażna Soli Skarbowej, — Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 8/20 Grudnia r. b. Nr 18769 oznaczyła:

1° Że od otworzenia dnia 1/13 Stycznia 1851 r. przedaż hurtowa soli w Magazynach Rządowych Królestwa tak na potrzeby

prywatne

prywatną jak i na handel wykonywać się ma po cenach następujących:

a) Sól kamienna biała szybikową zwana w beczkach kruchach i bałwanach po kop. sr. 90 wyraźnie kopiejek dziewięćdziesiąt za jeden pud. —

b) Także sól zielona wszystkich kształtów, tudzież sól warzona pochodząca z warzelni Ciechocińskiej po kop. sr. 80 wyraźnie ośmdziesiąt za jeden pud. —

2° Że taxa dotychczasowa dla szynkarzy szczegółowo przedażą soli na funty zajmujących się a przepisująca w miarę odległości od składów Magazynowych cenę 4. $3\frac{3}{4}$ — $3\frac{1}{2}$ kop. srebrem za każdy funt obniża się na każdem funcie po jednej kopiejce, tak że sól sprzedawać należy od dnia $\frac{1}{13}$ Stycznia 1851 roku każdy funt po kopiejek 3, $2\frac{3}{4}$ i $2\frac{1}{2}$

3° Że konsensa na szynki cząstkowe solą, wydawane będą do wszystkich miast wsiów i osad w kraju —

a) Że konsens może wyjednać każdy bez różnicy płci i wyznania pełnoletni, stale zamieszkały w tym miejscu, do którego żąda konsensu jeżeli skutkiem wyroku sądowego, nie utracił prawa prowadzenia handlu w ogóle, albo w szczególności prawa trudnienia się przedażą żywności lub napojów. —

4° Że wszelka sól któraby niepochodziła z Rossyi lub nie była nabytą w Magazynach Rządowych Królestwa, gdziekolwiek w kraju wykryta, uważaną będzie za przemycaną, a posiadacze onej ulegną karą i postępowaniu według przepisu ustawy celnej. —

N° 1953. Zawiadamiamy także Szanowne Duchowieństwo Archidyecezyi Warszawskiej, że Jaśnie Oświecony Xiążę Namiestnik Królestwa decyzyą z dnia $\frac{13}{25}$ Czerwca r. z. dozwolić raczył przez ciąg roku jednego zbierać

dobrowolne

dobrowolne składki na pogorzelców M. Preny w Powiecie Mariampolskim, oraz że Rada Administracyjna decyzyą z dnia 13 Sierpnia t. r. No 14898 podobnież dozwoliła zbierać na pogorzelców M. Uiazd. —

Przekonani o gotowości Duchowieństwa tutejszego w niesieniu pomocy bliźnim różnemi klęskami dotkniętym, jak tego świeży mieliśmy dowód w złożonej ofierze na pogorzelców M. Chmielnika, — nie wątpimy bynajmniej, że i na ratunek nieszczęśliwych mieszkańców M. Preny i Uiazdy, każdy podług możności swojej z ofiarą pospieszy którą przy odebraniu niniejszej Odezwy obok nazwiska swego w liście, zapiszę z wyszczególnieniem jaką kwotę przeznacza dla pogorzelców M. Preny, a jako dla M. Uiazdu: — listy zaś takowe WWJJ. X.X. Dziekani wraz z ofiarami do właściwych Konsystorzy Warszawskiego i Łowickiego przed 15. Maju, roku bieżącego nadeślą, celem doręczenia ich Wysokiemu Rządowi. —

No 241. Z powodu zbliżającego się w roku bieżącym w Kościele Bożym Postu 40tego dniowego mocą nadany Nam przez Stą Stolicę Apostolską władzy upoważniamy niniejsze — WWJJ. X.X. Dziekanów Foralnych Proboszczów i Rządców Kościołów Parafialnych w Archidyecezyi tutejszej, aby skoro uznaią słuszne i godziwe przyczyny przemawiające za zwolnieniem kogo ze swych Parafian od zachowania Postu, takowym pozwolenie na używanie mięsnych pokarmów pod warunkami temi samemi jak w latach poprzednich udzielali; —

No 239. W końcu powodowani prośbą Pa Glücksberga Księgarza

garza szkół publicznych w Królestwie, - zawiadamiamy Duchowieństwo tutejsze, którému znane jest zapewno z wybitności swojej dzieło pod tytułem „Żywoty Świętych Pańskich Męczenników i Ojców Kościoła". - że takowe przed kilku laty w czterech obszernych tomach z wielkim nakładem wydane obecnie dla ułatwienia nabycia a tem samem upowszechnienia jego, cena ze Złp. 80 na Złp. 32 zniżoną została, z dodaniem jeszcze pięknego obrazu Chrystusa Pana w Ogrójcu. - Tenże Pan Glücksberg wydał niedawno dziełko p. t. „Żywoty Świętych Rzemieślników, tudzież Książeczkę do nabożeństwa dla Rzemieślników podług edycyi X^a Lotaryusza Marxa. - Exemplarze tego dziełka są dwojakie, to jest zwyczajne bez rycinek po Złp 2° a przyozdobione rycinkami po Złp. 3 z -

Użył także i wydał w roku bieżącym „Kazania o Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu P^a Naszego Jezusa Chrystusa" - Xiędz Kanonik Szelewski profesor Akademii Duchownej, które jako zalecające się pięknością stylu, głębokością myśli zwięzłością rozumowania, mogą być z pożytkiem użyte w kształceniu się w wymowie kaznodziejskiej; cena Exemplarza jest Złp. 4 z -

Którzy więc z Szanownych Kapłanów lub parafian, zechcą nabyć powyższe dzieła, niech złożą przedpłatę JJ. X X. Dziekanom swoim, a ci odeszlą takową do Konsystorza Jeneralnego Warszawskiego, z kąd bezzwłocznie żądaną liczbę Exemplarzy - otrzymają. -

Aby powyższa Odezwa Nasza jak najspieszniej doszła do wiadomości każdego Duchownego tak świeckiego jak i Zakonnego WWyJJ. XX. Dziekanom Foralnym polecamy i o to jak najmocniej obliguiemy.

X. Kwiatkowski

X. Dzwonkowski Sekret.

27

BIBLIOTEKA
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

Dnia 16/5 1906.

p. Otton Glinka z Kijowa za pośrednictwem p. Jen. Warchałowskiego ofiar. mowę (brulion) Bibikowa - b. d. przy pożegnaniu szlachty kijowskiej.

1852

Милостивые Государи!

14 лѣтъ я нахожусь въ этомъ краѣ, и уже нѣсколько разъ имѣлъ честь быть съ Вами во время Выборовъ Дворянства.—

Я хочу пройти съ Вами весь періодъ управленія отъ самого прибытія моего въ 1838го года до настоящаго времени; я хочу сдѣлать это милостивые Государи, не въ видѣ отчета, ибо Генералъ Губернаторъ Западныхъ Губерній отдаетъ отчетъ въ своихъ дѣйствіяхъ только одному, которого тронъ на Сѣверѣ, который владѣетъ пространствомъ отъ Вислы до Байкала, отъ Ахалцыха до Ледовитаго моря, которому повинуется 60,000,000. людей.— Мы всѣ должны Господа ежедневно и въ каждую минуту и во всѣхъ помыслахъ нашихъ молить Всемогущаго о долгой жизни, спокойствіи и щастіи нашего добраго, Великаго Государя, для нашего щастія и спокойствія Европы —

Я хочу разсмотрить съ Вами мои дѣйствія
въ Финансовомъ, Административномъ, поли-
тическомъ и Судебномъ отношеніяхъ:—
Въ 1838мъ году, прибывъ сюда, засталъ
я въ каждомъ Уѣздѣ, въ каждомъ мѣсте-
чкѣ демократическіе общества, даже въ
учебныхъ заведеніяхъ въ женскомъ пан-
сіонѣ въ Г. Бердичевѣ.— Всѣ эти обще-
ства стремились къ одному, чтобы уни-
чтожить всѣ законы, всѣ дворянскіе
права и преимущества, весь общественный
порядокъ благоустроеннаго Гражданскаго
общества; одна даже консисторія которой
имени не назову, дошла даже до того,
что проповѣдывала во всеуслышаніе
будто Исусъ Христосъ не есть сынъ
Божій, Матерь Божія простая жен-
щина, а Папа Шарлатанъ.— Я
преслѣдовалъ ихъ со всею злостію ко-
торая во мнѣ находится и истре-

быть зло въ самымъ его началѣ —

Я приступаю къ Финансовой Системѣ:
приѣхавъ въ этотъ край я засталъ
въ Бердичевѣ, такъ называемую Агенцію
Польскаго банка, въ которой были въ за-
ставѣ и залогѣ всѣ помѣщичьи имѣнія.
Эта Агенція привлекала только имѣній [?]
управлявшаго его. — Она брала не по 6/оо
и 8/оо а по 11/оо и 14/оо процентовъ. — Въ
послѣднее время были только въ курсѣ
Польскія облигаціи, а золотая и серебря-
ная почти совершенно исчезла; и многіе
помѣщики разорены были въ пухъ. —
Фельдмаршалъ по моему представленію
послалъ курьера къ Государю Императору
и она уничтожена — Для денежныхъ
оборотовъ и комерческихъ операцій учре-
ждена въ Кіевѣ Контора Государственнаго
Комерческаго банка. — Кто на нее сѣтуетъ [?]
жаловатся, кого тамъ притѣсняютъ, кто

замѣтилъ такое злоупотребленіе, скажите кто? —

Перехожу къ правамъ дворянства. Когда я пріѣхалъ, засталъ здѣсь что всѣ были дворяне. — Помѣщикъ ѣхалъ въ каретѣ, дворянинъ, лакей за каретою дворянинъ, кучеръ на козлахъ дворянинъ, сторожъ дворянинъ, въ кухнѣ стряпалъ дворянинъ, подавалъ сапоги дворянинъ, и когда рассердясь хотѣлъ взыскать съ него, тогда служитель сказалъ ему: „не имѣете права, я тебѣ ровенъ." — Государь Императоръ почитаетъ себя первымъ дворяниномъ въ Россіи; спрашиваю, можетъ ли онъ подать руку такъ же дворянину повару или лакею? — Была фабрика дворянскихъ документовъ въ Бердичевѣ гдѣ продавались патенты по одному руб: сер: были комиссіи для повѣрки дѣйствій депутатскихъ собраній, но не принесли никакой пользы. — Я собралъ эти комиссіи въ одну центральную, которая въ разборѣ

тѣхъ

такъ называемаго дворянства исключила изъ этого благороднаго сословія 64000 семействъ. Они приписались въ разные податные общества, и сделались на своихъ мѣстахъ полезными членами Гражданскаго общества. Когда Герольдія утвердивъ уже многіе дворянскіе роды, окончитъ разсмотрѣніе дѣлъ дворянскихъ; то каждый изъ насъ Господа, будетъ увѣренъ подавая руку подобному себѣ, что подаётъ руку такомуже дворянину какъ и онъ самъ. —

Многіе въ этомъ краѣ восставали противъ Законнаго Правительства, желая ниспровергнуть религію и престолъ. — Они были преслѣдуемы по всей строгости законовъ и получили заслуженное наказаніе. — Нѣкоторые изъ нихъ уже прощены, другіе на жительствѣ въ среднихъ Губерніяхъ, а два только главные преступники непрощены, но и тѣхъ участь облегчена; они уже не въ каторжныхъ работахъ, а въ Сибири

на Поселеній. — А быть строгъ, а даже быть
употребить всѣ мѣры, для предупрежденія,
и прекращенія тѣхъ горестныхъ послѣ-
дствій, которые мы видали въ иныхъ
мѣстахъ. —

Нашъ Великій Государь, хочетъ чтобы,
Западные Губерніи, были душею и тѣломъ
воссоединенны въ Россію, и по тому вве-
дно Русское Законодательство. — Нѣкоторые
хвалили Статутъ Литовскій, а многіе изъ
Васъ его читали. — Нѣкоторые Помѣщики
мнѣ признавались что никогда нечитали,
и никто нечиталъ и никто незналъ
какое въ немъ законоположеніе; кото-
рое при нестройномъ смѣшеніи со
множествомъ противурѣчащихъ Конституцій
устарѣло, неудобоприменительно къ настоящимъ
Гражданскимъ отношеніямъ и дѣламъ, за-
медляетъ ихъ только и умножаетъ до
безконечности. — Даже отыскать его
очень трудно, а достать въ оригиналѣ

два только Экземпляра. И такъ введены русскіе Законы, въ одинъ день, въ одинъ часъ, и теперь неужели менѣе дней, не прощали, не быстрѣе судопроизводство? — Случилось въ 1850мъ году, что два Помѣщика Радомысльскаго и Овруцкаго Уѣздовъ имѣли одного крестьянина, который въ недѣлю работалъ одному Помѣщику 3 дня, и другому 3 дня. — Спрашиваю я что же ему оставалось? Было много злоупотребленій Помѣщичьей власти, введены Инвентари; Много было недовольныхъ, сулили большихъ публичныхъ бѣдствій, сулили бунты возмущеній, назначали день и часъ когда начнется рѣзня, но Богъ миловалъ, зарѣзали кого нибудь изъ Помѣщиковъ или даже Экономовъ, били ли кого, никогда; были ли у насъ что подобное тому что въ Галиціи? Напротивъ Милостивый Государь; Инвентари сдѣланы для блага помѣщиковъ, усилили ихъ власть, возвышены

нихъ значеніе въ Государствѣ, опредѣлили отношенія крестьянина къ Помѣщику, и опредѣлили крестьянскія права и обязанности. — Случались отступленія по Инвентарнымъ Правиламъ, но не со [redacted] стороны (самихъ) Помѣщиковъ, а только изъ Управляющихъ, изъ Экономовъ, Поссессоровъ, плюгавыхъ старыхъ бабъ, которымъ не платятъ, а которые сами платятъ своимъ любовникамъ, во зло употребляющимъ Помѣщичью власть. — Послѣ введе[нія] Инвентаровъ, спрашиваю Васъ, Цѣна на имѣнія пала ли? Я имѣю Офиціальныя свѣдѣнія, которые доказываютъ противное. Въ прошедшіе Выборы я имѣлъ честь Вамъ сказать, что на мѣста зависящія отъ Выборовъ Дворянства, нынѣ занимаемыя Чиновниками Коронными, будутъ выбираемы Дворяне по Вашему усмотрѣнію, когда ознакомятся съ русскимъ

[языкомъ]

языкомъ и законодательствомъ. — Нынѣ бла-
годарю Бога, многіе и ознакомились съ
Русскимъ Языкомъ, но тѣмъ не менѣе
въ настоящую минуту я поставленъ
въ невозможности неназначать на эти
мѣста Чиновниковъ по опредѣленію
отъ Правительства; Но это перемѣнится
и для этой цѣли, я посылаю молодыхъ
дворянъ въ должности Секретарей, чтобы
они привыкнувъ практически къ дѣлопро-
изводству, могли быть въ послѣдствіи вре-
мени полезны при Дворянскихъ Выборахъ,
и тогда уже всѣ мѣста согласно ко-
ренному Закону будутъ замѣщаемы
Дворянствомъ по выборамъ дворянства. —
Нынѣ по моей болѣзни и милости
нашего Великаго Государя, я для
излеченія уволенъ въ отпускъ за гра-
ницу на четыре мѣсяца, Въ мѣсто
меня вступитъ въ управленіе Краемъ

Губерній Князь Васильчиковъ. — Это человѣкъ благородныхъ чувствъ. — Вы имъ будете довольны, и онъ исполнитъ превосходно всѣ тяжелыя обязанности того тяжкаго времени которое вмѣсту 14 лѣтъ. — Вашъ Начальникъ Губерніи исполнилъ свое призваніе отлично, онъ никому изъ Васъ неедѣлалъ зла, а многимъ дѣлалъ добро, и Вы неможете неотдать ему этой справедливости. — Популярности я неискалъ, любви отъ Васъ я нежелаю, но Вы меня уважаете. — Позднѣйшее поколѣніе вспомнитъ мою службу въ этомъ краю. — Ваши дѣти благодарны будутъ моимъ дѣтямъ, я въ томъ увѣренъ. —

Теперь Вы приступаете къ выборамъ, надѣюсь что давнія службы, найдутъ у Васъ преимущество, что Вы постараетесь

тѣхъ которыхъ отличаетъ Государь, и
которые всегда защищали права Дво-
рянства, и облегчали много то бремя
которое я такъ долго двигаю, оценить
по достоинству — Простить, прощайте,
прощайте, если к утру, не поминайте
лихомъ —

Бибиков

1860

28/X 1860 34

Działo się we Wsi Wzorze w Powie=cie Konińskim Gubernii Warszawskiej w domu pod N: 1. (czyli we dworze) dnia dwudziestego ósmego Października tysiąc ośmset sześćdziesiątego roku.—

Zgromadzeni w dniu dzisiejszym na przezytkanie imienin JW Tadeusza Mieczyńskiego dziedzica Dóbr Wzorze familia i Przyjaciele jednozgodnie postanowili co następuje:

§ 1.

Wszyscy obecni w dniu dzisiejszym we dworze Wzorskim uznają iż stanie pełnym po przejściu lat dwudziestu z dnia dzisiejszego to jest: dnia dwudziestego ósmego Października tysiąc ośmset ośmdziesią=tego roku.—

§ 2.—

Obowiązkiem jest JW.^{ło} Tadeuszostwa Mieczyńskich wzajemnie pamiętać o swem zdrowiu, zachować po pierwszy wielki miód, który obiecuje zosta=wić się najlepszy co do doskonałości.—

§ 3.—

Obecni temu Aktowi JW Tadeuszostwo Mieczyńscy, obowiązują się wza=jemnie nałożony na siebie obowiązek w względzie pielęgnowania swego zdrowia z całą ścisłością wypełniać poddając się wszelkim skutkom prawa jakieby z niedotrzymania niniejszego zobowiązania wyniknąć mogły. ~~na czem~~

Na czem Akt ułożony odczytany przyjęty został.—

Kataewska

Tadeusz Mierzyński

Rosa z Mierzyńskich z Ostaszewskich

Adam Przedzyński

Jan Mierzyński z Łykina

Aleksandra z Łanczewskich Mierzyńska

Felicya z Mierzyńskich Gorska

Adolf Lempicki z Maliszyna Sued Płońskiem

Włodzimira Lempicka

Aniela Lempicka

Ludwika Lempicka

Ludomira z Nawroszewskich Mierzyńska

Władysław Mierzyński z Nowyd pr. Ciecin(?)

Bronisława z Stanorewskich Bierzkiewska z Żurawiecie

Władysław Przedzyński z Łężniczyłowskiej

Marya Mierzyńska   Wincenty Przedzyński

Teodor Guzowski

Kazimierz Bogusławski z Płockiego

Edward Przedzyński z Woli Łosiowej

Józef Walkinowski z Piotrkowie

Celestyn Milewski

~~Edward Przedzyński z Sieradzkiego~~

Wiktor Walknowski

Natalia Kocięcka

X. Teofil Ojrzanowski

Karol Górecki

Karolina Lipińska

Paragrafy dodatkowe.

1.

Wszyscy wyżej podpisani obowiązują się nadestać do Wąsosz swe fotografy, które do czasu oznaczonego zachowane być mają.

2.

Jeżeli by który z podpisanych z jakiej ważnej przyczyny na termin stawić się nie mógł – obowiązany będzie uwiadomić o tem zgromadzenie i z nieobecności swej wytłomaczyć się.

3.

Zgromadzeni obowiązuje się zarządzić w Kościele Wąsoskim nabożeństwo żałobne za duszę tych, którzyby do czasu tego nie dożyli –

4.

Prezydujący obowiązuje się dojeżdżać do Wąsosz co rok w celu przekonania się czy paragrafy drugi i trzeci, to jest czy zdrowie swe Jego Tadeuszowstwo Mierzejscy szanują i czy piwnica należycie jest opatrzona.

Prezydujący po odczytaniu artykułów dodatkowych, przekonawszy się że jednomyślnie są przyjęte – podpisem swym niniejszy akt stwierdza –

w Wąsoszach dnia 28 Października 1860 r.

Prezydujący. Henryk Jastrzębiec

Mierzejski

z Roszkowy



Sekretarz Teodor



Redaktor Grzanowski

Członek [illegible]

1861

Modlitwa Xiędza Zawistowskiego Bernardyna w S.t Anny w Przyrowie Kr. Polskiem Miana do Krakowskiej Kompanii dnia 4 września

W Imie Ojca i Syna i Ducha S.t Amen. „Kto we łzach posiewa, ten w radości i weselu zbierał będzie„ są słowa zapisane w Jojela Proroka w Rozdziale II. witam was Krakowianie bracia moi! Witam was synowie i Córki starożytnego Grodu Piastów, Jagiełłów, Mieszkańcy od Góry Wawelu, od grobów naszych Polskich Królów, z doliny łez i niewoli! O! straszno, straszno nam tu w tej chwili — krew i łzy strumieniami płyną po ziemi naszej pod morderczym ciosem tyranów naszej biednej, nieszczęśliwej Ojczyzny naszej Polski; — wszelkiej barbarzyńce rzuca się na najświętsze rzeczy Kościoła i wiary naszej; — Nie dość mu ofiar Ojców, żon, matek, dzieci naszych pomrożonych w lodach Sybiru i Kaukazu, nie dość męczeńskiej Krwi młodzieży Polskiej ginącej pod razami tyrana, za wiarę i wolność Ojczyzny swojej; Krzyż Chrystusa zabił w Kawałki; Obraz tej Maryi pod której skrzydła uciekamy się dzisiaj druzgocze i depcze nogami. A my zalani łzami, zbroczeni krwią niewinnie pomordowanych braci naszych, jeżym w stopy Zbawiciela na szczątkach krzyża z modlitwą na ustach i cierniową Koroną w ręku! O! bracia moi! słusznie czynicie udając się po obronę do tej Maryi Królowej Polskiej; idźcie więc opowiedzcie Jej sieroctwo i niedolę naszej ziemi, a Marya widząc was łzami zalanych, przyjmie modlitwę waszą, przyjmie ofiarę swych dzieci zamiast Korony złotem błyszczącej koronę z cierni uwitą, w niej zamiast pereł i drogich Kamieni Kroplę łez i Krwi naszej wylanej tyraństwem zajadłych wrogów. Lecz nadszedł czas pomszczenia się Krzywdy naszej, sam Bóg Który patrzy na taką zniewagę Jego Ołtarzy i Kościoła, jak niegdyś za czasów Dyoklecyana zapalił w naszych sercach wiarę i odwagę; jakiś duch mimowolnie przemawia do nas:„ za broń, za broń Polacy„ by skruszyć Kajdany Któremi nas dzicy barbarzyńce spętał na wzgardę i urągowisko świata — Cywilizowane ludy

Europy nie mogą dłużej cierpieć takiego barbarzyństwa i sami już litując się nad nędzą i niedolą naszą, wołają na nas: za broń ludu polski! ale rychło, aby wróg nie dowiedział się o zemście wcześniej, aż uczuje na swym karku cięcie naszego oręża. Lecz na cóż ja wam moi bracia powtarzam to, do czego sami czuje my się być powołani. Nie brak nam dziś młodzieży mężkiej nie brak i odwagi, dowiodły tego ostatnie wypadki, gdzie nawet słabe kobiety i dzieci z odkrytą piersią szły bezbronne na szable i bagnety żołdaków. Do was więc jeszcze odzywam się Polki! nie płaczcie, nie rozpaczajcie, że obraz Maryi, tej Matki sierot i Królowy Polskiej zdeptany, krzyż Chrystusa zrąbano, zbeszczeszczono i splugawiono ołtarze Pańskie, kiedy cierniowa korona jak niegdyś głowę Chrystusa na Górze Golgocie wieńczy dziś nasze skronie. Do Krzyża! do Krzyża bracia moi! i tam szukajmy pomocy dla obrony wiary Kościoła i Ojczyzny naszej, a ty biedny ludu polski, ludu wieśniaczy, ludu nieszczęśliwy, któremu nawet wydarto ostatni kawałek ziemi która miała żywić ubogą twoją rodzinę, którego wrogi za narzędzie do spełnienia strasznej zbrodni użyć pragną. O! nie wierz nikomu prócz twoim kapłanom, dziedzicom, prócz ludzi, którzy nie bluźnią Bogu, nie znieważają obrazów świętych, nie wierz podszeptom obcych, którzy ci mówią: że twój pan, twój kapłan czychają na twój majątek i życie, wstrzymajcie się mówię! jeżeli już który gotował zabójcze narzędzie by mu zadać ostatni cios matce Ojczyźnie i wylać krew waszych braci! Wstrzymajcie się mówię, bo ci sami właśnie którzy wam obiecują garście złota, za to abyście synowską dłonią rozszarpali łono tej matki Polskiej którą dziś Moskiewscy zbiry tak nielitościwie drzecą i mordują, ci sami właśnie w lodach Syberyi zakuntowali tysiące waszych Ojców, tysiące matek, żon, nawet dzieci; ci sami niedawno pomordowali waszych kapłanów, porąbali krzyż Chrystusa, zdruzgotali w kawałki obraz Maryi, naśmiewając się z waszej łatwowierności i ciemnoty, oczekują tylko aby po spełnieniu im waszej przysługi, uprowadzić was w odludne kraje i pod skwarem słońce

/.

koły słońca lub w odwiecznych lodach Sybiru wyginęli na większą zniewagę Kościoła i hańbę naszej Ojczyzny. Ludu Polski! ludu wieśniaczy! tym samym orężem którym gotowałeś zgubę braci twoich, tym orężem mówię uderz na wrogów Kościoła i religii twojej, i dopominaj się krzywdy tej ziemi, której miałeś być panem a zostajesz niewolnikiem i sługą. - A teraz żegnam was Krakowianie, trzeci raz też wam odpowiadając błogosławię was na dalszą drogę do Maryi Królowej naszej Polskiej, a gdy powrócicie do domów waszych, gdy staniecie na progu świątyni Wawelu, staniecie na powrót u grobu kości bohatyrów i obrońców niegdyś naszej Ojczyzny. - Powiedzcie tam waszym Kapłanom tym zimnym, obojętnym członkom Kościoła Chrystusa, powiedzcie im, że krew, łzy i cierpienia nasze, powinny być wspólnemi dla narodu rozszarpanej ziemi naszej, że duch ~~będący~~ budzący się w sercach tutejszej młodzieży, duch odwagi, blask skruszenia żelaznych kajdan niewoli, niepowinien być obcym dzieciom jednej Matki Polski, której wskrzeszenia błagając winniśmy wspólnie zanosić prośby do tronu Boga naszego. - Widzę łzy rzewne i te pełne żałoby skargą wznoszącą się do Niebios Pana pomnaż w was bracia moi wiernych synów Polski. Przysięgnijcie więc że w każdym razie, w każdej godzinie staniecie gotowi do obrony wiary świętej, która jest nieomylną, bo od Boga pochodzi, naszej wolności i Ojczyzny. Poklęknąwszy mówcie nabożnie: Wierzę w Boga jednego wszechmogącego, w Syna Jego, Ducha Św. i Kościół Święty Apostolski Rzymski, wierzę w to wszystko co Bóg objawił i do wierzenia podaje, a wierzę tak mocno, że jeśliby konieczność wymagała pomścić w ofierze krew i życie na obronę wiary Św. i całość Ojczyzny naszej poniesiem bez szemrania, w czem nam dopomóż Trójco Święta, jedyny Boże, Synu odkupicielu, Duchu święty, za przyczyną przeczystej Panny Maryi, której wstawienia błagając, zawołamy pobożnie „Matko Chrystusa Najświętsza Marya"

Amen

38

1861. 4. IX
darował mi ful. Makowerwsa
1913



Mowa
Ks: Zawistockiego!
miana dnia 4go Września 1861 w Brzozychowie.

W imię Ojca i Syna i Ducha świet: Amen.

Kto we łzach posiewa, ten w radości i weselu zbierać będzie.

Słowa zapisane u Joela proroka w rozdziale II.

Witam was Krakowianie bracia moi! Witam was synowie i cór=
ki grodu Piastów i Jagiełłów, mieszkańcy od góry Wawelu, od gro=
bów naszych polskich Królów, z doliny łez i niedoli!...
O strasznie, strasznie nam w tej chwili... krew i łzy strumie=
niem płyną po ziemi naszej pod morderczym ciosem ty=
rana naszej biednej nieszczęsliwej Ojczyzny, naszej Polski!
Wściekły barbarzyńca, rzuca się na najświętszą rzeczy Kościoła
i wiary naszej! Niedość mu ofiar Ojców, Żon, Matek, dzieci
naszych pomorzonych na polach Sybiru i Kaukazu, niedość
męczeńskiej krwi młodzieży polskiej, ginącej pod razami tyrana
za wiarę i wolność Ojczyzny swojej; — Krzyż Chrystusa rąbią
na kawałki obraz tej Maryi, pod której skrzydła uciekamy
się dzisiaj; druzgocze i depcze nogami a my zalani łzami,
zbroczeni krwią niewinnie pomordowanych braci naszych
Ojczyzny u stóp Zbawiciela na szczątkach krzyża z modlitwą

na ustaik i cierniową Korona na skroni!....
Obraica moi! słusznie czynicie udając się pod obronę, do tej Marji Królowej polski, idzcie więc opowiadajcie Tej sieroctwo i niedolę ziemi naszej a Maria widząc was łzami zalanych, przyjmie modlitwę naszą, przyjmie ofiary swych dzieci zamiast Korony złotem błyszczącej Koronę z cierni uwitą, w miejscu pereł i drogich kamieni, Krople łez i Krwi naszej wylanej tyraństwem zajadłych wrogów. Lecz nadszedł czas pomszczenia się Krzywdy naszej; sam Bóg, Który patrzy na taką zniewagę Swych ołtarzy, jak niegdyś za czasów Dyoklecjana, zapalił w naszych sercach wiarę i odwagę, jakiś Duch pomimowolnie przemawia do nas: Za broń, za broń!!!... tutaj by skruszyć Kajdany, Któremi nas dzicy barbarzyńcy spętał na wzgardę i urągowisko świata! --- Cywilizowane ludy Europy niemogą dalej cierpieć takiego barbarzyństwa, i sami już litując się nad nędzą i niedolą naszą, wołają do nas: Za broń! za broń!!!... ludu polski ale rychło aby wróg niedowiedział się o zemście naszej wcześniej, aż uczuje na swym Karku cięcie naszego oręża! Lecz na cóż ja

wam, moi bracia powtarzam to, do czego sami czujécie się być powołani! Nie brak nam dziś mezkiej młodzieży nie= brak i odwagi; dowiodły tego ostatnie wypadki, gdzie na= wet słabe kobiety i dzieci z odkrytą piersią szły na szable i bagnety żołdaków. Do was więc jeszcze polki! Nie płacz= cie nie rozpaczajcie, że obraz Maryi tej Matki Królowej Polski zdeptano krzyż Chrystusa zrąbano, ołtarze Pań= skie zbezczeszczono i zplugawiono — kiedy cierniowa ko= rona jak niegdyś głowę Chr: na górze Golgota wień= czy dziś na nasze skronie! Do krzyża do krzyża bracia moi i tam szukajcie pomocy dla obrony wiary koś= cioła i Ojczyzny naszej!...

A ty biedny ludu polski, ludu wieśniaczy, ludu nie= szczęśliwy którému nawet wydarto ostatni kawałek ziemi, którego wrogi z narzędzie do spełnienia strasz= nej zbrodni użyć pragną. O nie wierz nikomu prócz twoim kapłanom i dziedzicom prócz ludziom którzy nie bluźnią Bogu nie znieważają obrazów święt., nie wierz podszeptom obcych, którzy ci mówią że twój Pan twój kapłan czyhają na twój majątek i życie! Wstrzymajcie się mówię: jeżeli który gotował zabójcze

narzędzie by niem zadać ostatni cios matce Ojczyznie i wylać krew walecznych waszych braci!.. Wstrzymaj=cie się mówię bo ci sami właśnie którzy wam obiecują [ga]rść złota, abyście synowską dłonią rozszarpali łono Matki Ojczyzny, którą dziś moskiewscy zbiry tak niélitościwie drecą i mordują, ci sami właśnie w lodach Sybiru zakatowali tysiące waszych Ojców tysiące Matek żon dzieci nawet; ci sami niedawno pomordo=wali waszych Kapłanow, porąbali Krzyz Chr: zgrucho=tali w kawałki Obraz Maryi... Ludu polski! Tym samym orężem którym gotowałeś zgubę braciom twoim, tym orężem u wrogów Ojczyzny dopomnij się krzywdy tej ziemi, której winieneś być Panem a zostajesz niewolnikiem i sługą! A teraz żeg=nam was Krakowianie-łzą za łzę wam odpowia=dając i błogosławię Was na dalszą drogę do Maryi Królowej naszej polski! A gdy powrócie do domów waszych, gdy staniecie na progu świątyni Wawelu staniecie na powrót na grobie kości bohaterów i ob=rońców niegdyś naszej Ojczyzny powiedzcie tam wa=szym Kapłanom, tym zimnym członkom koś=

cioła Chr: powiedzcie im że krew, cierpienia i łzy nasze powinny być wspólnemi dla narodu rozszarpanej ziemi naszej, że duch budzący się w sercach tułającej młodzieży duch odwagi skruszenia żelaznych kajdan niewoli nie powinien być obcym dzieciom jednej matki Polski, której wskrzeszenia błagając, winniśmy wspólne zanosić modły do tronu Boga naszego.

Widząc łzy wasze i te jęki jakoby skarga wznosząca się do Nieba Pana poznałem was Bracia wiernych Synów polski — przysięgnijcie więc że w każdym razie, w każdej godzinie, staniecie gotowi do obrony waszej św: Wiary waszej wolności i Ojczyzny! . . .

Przyklęknąwszy mówcie nabożnie: W imię Boga jedynego wszechmogącego Syna jego i Ducha św: przysięgamy ponieść w ofierze krew i życie na obronę Wiary św: i całości Ojczyzny bez szemrania, — w czém nam dopomóż w Trójcy jedyny Boże, Synu odkupicielu i Duchu św: za przyczyną przeczystej Panny Maryi której wstawienia błagając zanućmy pobożnie: „Matko Chrystusowa Najświętsza Maryja! Amen.

Schmidt

1867

112

Panowie!

Powołani głosem współobywateli do zbadania wielu i różnorodnych potrzeb powiatu - do wyszukania środków zaradzenia im, do ułatwienia Władzy dokładniejszego poznania ich, a następnie przyjścia im zapewne wpomoc - do poznajomienia się wreszcie nam samym zwszystkiemi szczegółami dobro i pomyślność tej cząstki Kraju mającemi na celu, - zaiste niełatwe przyjęliśmy na siebie obowiązki. - Zważywszy zaś, że cząstka ta Kraju nie jest oderwaną od niego, nie stanowi żadnej odrębnej wsobie całości, ale przeciwnie związaną jest znim ściśle, że wniej te same interesa wyższe, - te same tętna życia, - te same warunki pragnień i życzeń, - jeżeli zważemy wreszcie, że zaniedbanie choćby najmniejszej sprawy Powiatu zcofać nas musi w stosunku Kraju całego, do niezachwianego przyjść musiemy przekonania, że pilnie strzegąc, choćby najdrobniejszego interesu jego - strzeżemy interesu Kraju, że pracując dla niego - pracujemy dla Kraju całego. - Tem zaś trudniejszemi są obowiązki nasze, bo nam pierwszym Panowie tak wiele i tak trudnych dostało się do rozwiązania zadań wudziele. -

Podług przepisanych nam prawem artykułów, koncentrujemy w sobie wszystkie dotychczas rozstrzelone, bez żadnej zostającej spójni z sobą urzęda Obywatelskiemi zwane. - Nie wchodząc w rozbiór dotychczasowych warunków istnienia ich, poczynamy z obecną chwilą być ową podstawą; - mam zaś nadzieję że będzie dobrą i silną - na której budować się mają szczegółowe władze, którym poruczone będzie pieczą pojedynczych prac i że tak powiem wydziałów - z tytułu już tego wielka nas odpowiedzialność czeka za dopełnienie dobrego i pomyślnego wyboru, a przecież, ażeby ten który zrobiemy był dobrym, potrzeba żeby grono nasze, żeby Rada sama posiadała warunki, któreby natchnienie rozlewały na wybranych i na ich prace. Niech więc życie pełne tchnie w każdej czynności, niech poszanowanie wzbudzającem będzie, każde postanowień naszych, w tym jedynie wypadku odpowiemy położonemu w nas zaufaniu, w tym postępując duchu, żywy utrzymać zdołamy interes dla siebie; rozbudziemy czerstwość niepewnego życia w interesach ogółu, - skupiemy pragnienie zaradzenia im, - zaskarbiemy sobie szacunek, który słusznie należeć nam się będzie, bo uchronimy się od tej smutnej i bolesnej nazwy martwego ciała, ale też tylko

3/

nieustanna, silna i zawsze żywa praca zachować nas od niej jest zdolną.-

Nic nie usprawiedliwi nas ustając w niej choćby na chwilę, zebrania nasze winny zawsze być tak liczne jak jest w obecnej ~~chwili~~, bo jeżeli jakkolwiek lub gdziekolwiek czy-niono nam zarzuty, wewnętrznie trawionej niezgody — nie-dojrzałości politycznej lub niedbałości w sprawie publicznej, złożyć mamy oczywisty dowód że fałszem jest każdy z nich wszczególe, żeby się zaś przekonać o tem oczy kraju; a być może i po za granicami jego zwrócone są na nas — Po-myślność wreszcie i szczęście publicznego dobra, głównem zawsze było zadaniem przodków naszych — nie wyrodziliśmy się przecież od nich, bo jak czcimy ich pamięć jak z roz-rzewniającą chlubą czytamy karty historyi — śledzimy czy-ny bohaterów miecza — konfesorów nauki i rady jak ~~my~~ — myślą przenosiemy się w owe czasy, w których stojąc na świeczniku narodowej chwały, rozlewali promienie sła-wy polskiego imienia, tak i dziś z tąż samą — zwiększoną nawet chlubą czcimy i szanujemy tych, którzy w po-myślności lub niedoli szczerze w ich wstępują ślady. -
Duch tegoczesnej cywilizacyi złagodzić lub usunąć nawet musiał grubsze wady lub usterki przodków ~~naszych~~ ale nie wyrugował z serc naszych cnót, które posiadali, bo mógłby je

ich

uszlachetnić tylko, czerpamy więc w tradycyi narodu to nad-
chnienie, że dobro kraju najpierwszym i najgłówniejszym być
ma obowiązkiem i zadaniem Obywatela. Jeżeli niezależnie
okoliczności krępowały nas i niedozwalały się objawić temu
poczuciu, toć ostudzić wszakże niemogły tych obowiązków -
żyły one, podawane z ojca na syna, żyły bo najtwardsze
przejścia narodu życia tego stłumić niemogły. -
Radzie powierzonem zostaje odtąd, najważniejsze zadanie,
bo czuwanie nad oświatą ludu, nie sądzę żeby potrzeba
było dowodzić jego ważności, kraj cały pojął i zrozumiał
je, bo wzięciem się do ułatwienia nabycia jej ludowi tak
samorzutnem, wzbudzającem podziw jednego z najuczeńszych
ludzi Francyi, dowiódł że rozumie na czem mu zbywa i
co go na równi postawić może z cywilizowanym światem. Cze-
goż jest bowiem dowodem nierozumienie i niepojęcie stanowiska
swego przez włościanina naszego? Czy słuszny robiemy mu za-
rzut uporu i nieżyczliwości i nieprzychylności dla sprawy ogółu? Czy
słusznie oburzamy się widząc w nim na każdym kroku, niewia-
rę, nieufność choćby na najmniejsze przedstawienie, mogące zmie-
nić jego stosunki? czy zdolnym jest on je pojąć albo zrozu-
mieć? i dlaczegoż to Panowie? oto ogół ludu naszego jest
to zaniedbana ~~[illegible]~~ niwa, której brakuje najpierwszych wa-
runków uprawy, - której brak abecadła oświaty, - Nagle i szyb-
ko niedaje się owa prawda wlać w niego, przychodzić musi powo-

li

powoli, ale też zrobiwszy się potrzebą koniecznością jego raz zakosztowawszy w niej choć trochę bujne pewno niwa ta wyda nam owoce -

Po zadaniu czuwania nad oświatą ludu, chwilowo ważniej-szą mamy przed sobą kwestyą - owe brzemię ciężące na spo-łecznych stosunkach naszych ciężarem Tytańskiej siły, mowię oczynszowanie włościan. - Po latach tak wielu raz przecież je-steśmy w możności dokonania go. Kwestya ta tyle kroć razy poruszana, niemogła przyjść do stanowczego rozwiązania. - Czy to właścicieli ziemskich jest winą niech odpowie, którym tylko opinią swą w tym względzie wyrazić było wolno, przy rozbiorze tej kwestyi, konkluzya ostatniego ogólnego zebrania byłego Towarzystwa Rolniczego, z tysiąca przeszło składającego się osób orzekająca najuroczyściej, że oczynszowanie włościan dobrej jest zasługą dla kraju. - Dziś przeto kiedy nowe prawo daje nam możność rozprawienia się z nią ostatecznie weźmy się do niej serdecznie. - Z grona naszego wyjść ma delegacya mają-ca najważniejsze, ale też bardzo trudne w tym względzie zada-nie. Interes właścicieli ziemskich z nim najściślej prawda po-wiązanym bydź musi, mimo to jednak ścisłe przestrzeganie prawa sumienności i bezstronności w wykonaniu go przez członków Delegacyi spodziewać się każdy szybkiego postępowania kwe-styi tej naprzód i ułatwienia ukończenia jej - Nie róże ale kolce i ciernia na tej nas czekają drodze, ale też rozpoczynając

jąc, ta pozostanie nam zasługa i pociecha, że z zastosowaniem prawa, przyłożeniem ręki do szybkiego a pomyślnego torowania jej przeważnie myśmy się przyczynili, że więc owa dobra zasługa dla Kraju i nam się dostanie choć w części; - Prawo organizujące Rady powiatowe wskazuje nam inne przedmioty podobrady naszej przyjść mające, które z pomocą szanownego naszego Kommissarza Rządowego załatwić mamy. - Komunikacye i pomyślność miasteczek nieposiadających Rad miejskich ważnemi bardzo być muszą przedmiotami dla nas wszak mamy ślady że te ostatnie w kwitnącym kiedyś były u nas stanie, tem zaś wyższa tego jest pewność, jeżeli wspomniemy że Obywatel Stolicy Monarchów i Książąt podejmował u siebie Stolica dobry przykład dawała mniejszym miastom, kwitnące więc musiały a przecież ich zamożności, znaczenia gdzież ślad najmniejszy dzisiaj? Starajmyż się przyczynić do podźwignienia ich na nowo Panowie, a dopełniając tego inny pozór, inną powierzchowność przybiorą one, bo za niemi wcisnąć się musi oświata a dobrodziejstwo jej i w tej części narodu świetniejszą rokować może nam przyszłość." -

A teraz co do mnie Panowie starałem się określić obowiązki i powinności nasze za które Krajowi i potomności nietylko odpowiedzialnemi będziemy, ale z których jednemu i drugiej rachunek zdać nam należy nadto. - ~~Miasto~~ Narodom wa-
szym ja mam przewodniczyć wśród bieżącym a chociaż prze-

w

przewodnictwo to najwięcej zaszczytu i chluby przynosić mi mu-
si, niemogę przecież inaczej jak przyznać się że niemogłem jej
pragnąć - nieczuję bowiem dość siły żeby zadowolnić życzenia
Wasze panowie przyjmę w przekonaniu że przewodnictwo to
w najmniej godne dostało się ręce, przedstawić czuję potrzebę
nieformułkowej, ale szczerej, otwartej i serdecznej, prośbę abyście
mieć chcieli dla mnie wzgląd i pobłażliwość, udzielali mi pomocy,
przebaczali usterki, które popełnić mogę w tem bowiem jedy-
nie sposób zabiegi nasze w tym roku około dobra prac nam
poruczonych pomyślnym uwieńczonemi być mogą skutkiem
Co zaś uradzimy dobrego wszem tylko przyczynimy się do
usunięcia niedogodności krępujących rozwój pomyślności po-
wiatu, wszystko to będzie zasługą waszą Panowie, dla
mnie to tylko pozostanie szczęście, ta nieoceniona i droga pa-
miątka, że po tyloletniej stagnacyi współudziału kraju w jego
własnych sprawach dziś wszystkowych i ograniczonych przy-
najmniej interesach jego, jakkolwiek bądź wszem Wy mnie
panowie sądzić będziecie, ja prezydowałem w tym roku na-
radom Waszym. -

1867

46

Panowie! Przedstawiać Zebraniu Waszemu korzyści z powołania do życia Rad Powiatowych, byłoby rzeczą zbyteczną. Ogłoszone prawo od roku, miało dość czasu na studja i zrozumienie, korzyści z reszą szczegółowe, dopiero w samem stosowaniu prawa będą się mogły uwydatnić.

Nie ulega zaprzeczeniu że Rady Powiatowe na szerokiej podstawie wyborów osnute, w attrybucjach swoich obejmują jako cząstki pojedyncze Kraju, prawie wszystkie interesa miejscowe, i gdyby u Wierzchołka koncentrowały się w tym samym duchu i na tych samych podstawach, gdyby obok tego Ojczyzna nasza zajęła stanowisko tradycjami hystorycznemi jéj wskazane, to Rady Powiatowe jakiemi dziś są, w zupełności zaspokoiłyby potrzeby i pragnienia Kraju, zawsze jednak z powodu załatwienia wielu kwestji społecznych a szczególniéj kwestji włościańskiéj i oświaty ludu, nabierają znaczenia wielkiéj ważności i wkładają na nas święty obowiązek skupienia się pod sztandarem nowego prawa.

Służyć Krajowi na każdem stanowisku w dobréj czy złéj doli, a tem więcéj w dniach burzy, nieszczęść i klęsk publicznych, jest zadaniem i powinnością każdego Obywatela. — Wszakże to nasz Kraj własny nie cudzy, mienie nasze, i praca około jego dobra i znaczenia, do niego należą. — Nie wolno nam usuwać się od téj pracy dla tego, że to co mamy, nie wystarcza, bo przez to oddalamy lepszą przyszłość, a przeciwnie, zajmując wszelkie stanowiska, pracując nad poprawami społecznemi, przedstawiając potrzeby, wytwarzamy nowe siły, stajemy na straży ducha Narodowego i nie pozwolimy mu w błędnym biegnąć kierunku. —

Rady

Rady Powiatowe z natury swej muszą być ograniczone do interesów i potrzeb własnego Powiatu – Inaczej być nie może.

Ale Panowie! Obrona interesów materjalnych, jest niczem więcej tylko obroną praw politycznych w pewnych granicach. Żadne ciało z wyborów w naszej Ojczyźnie powstałe, przy obudzeniu się życia publicznego, nie będzie i być nie może ciałem zupełnie biernem bez myśli i woli. Przy każdej okoliczności wypowiedzieć może i powinno pogląd własny ale sprawiedliwy, upowodowany i zastosowany do położenia, a jeżeli w ten sposób wypowiedziane potrzeby z większości Rad Powiatowych zgromadzą się u Wierzchołka, muszą być wysłuchane, bo jasną będą wskazówką, że kraj cierpi lub pragnie, i jeżeli rządzący jak to nam zapowiadają, chcą rzeczywistego dobra dla rządzonych.

Ale Panowie! trzeba umieć się skarżyć, umieć przedstawić interesa Powiatu które się łączą z interesami Kraju węzłem nie rozerwanym jeżeli chcemy aby skargi wysłuchano, przedstawienie skutek wzięło, Czyż rozłopną byłoby rzeczą dla popularności z oppozycji, przedstawiać sprawy namiętnie i na próżno drażnić a tem samem dać powód odpowiedzenia nam z równem rozdrażnieniem i namiętnością – Przedstawienie łoiczne, umotywowane, poparte dowodami, musi koniecznie również łoiczną spowodować odpowiedź i możebne uwzględnienie – Inaczej, bylibyśmy tu niepotrzebni.

Mam nadzieję, że bardzo i bardzo wiele rzeczy będziemy umieli w ten sposób wypowiedzieć, nie wystepując z granic prawa na którego podstawie tu sami jesteśmy – a usiłować, abyśmy pozostali, jest naszym obowiązkiem i powinnością –

Jeszcze

Jeszcze jedną uwagę Panowie, niech mi wolno będzie uczynić, chociaż uwaga ta jest po za obrębem Rady Powiatowéj jako ciała z prawa działającego, tem samem że stanowimy to Koło z wyboru pochodzące, przedstawiamy zaufanie naszych Współ-Obywateli z jednéj strony przez zebrania się nasze i wspólne prace około sprawy publicznéj, sami się uszlachetniamy; – z drugiéj strony, prowadzić opinję w Powiecie, jest naszym obowiązkiem, wprawdzie nie przy tym stole narad naszych. Ale, czyż ci którzy z bliska dotkną się spraw publicznych, czyż następnie w kółkach prywatnych między sobą lub swemi Współ-Obywatelami, nie są naturalnemi kierownikami opinji, kiedy już przez akt wyborczy posiedli zaufanie? Wstrzymać takie działanie, żadna siła nie zdoła – Użyjmy przeto tego naturalnego stosunku na korzyść poglądu jaki tu wyłożyłem, a który jak mam nadzieję Panowie, w sumieniu waszem zatwierdzacie.

Niepozwolmy nikomu wyprzedzić się w usiłowaniach ku dobru Kraju zmierzających, jednem słowem, wypełnijmy obowiązki nasze, a wypełnienie obowiązku to Modlitwa skuteczna do Boga, za ukochaną Ojczyznę Naszą.

48

Kawałek książki

i

4 Numera 3ch dzienników.

Wa Panna Lucyna Niewiadomska.

Tu jest także katalog książek Bibljot. Krzysz: znajdzie się u mnie.

Dokumenta historyczne
drukowane i rękopiśmienne
z Bibljoteki Chwalibogów
Krzyszkowickiej.

Mowa Króla Stan. Poniat. w obronie „Królobójców" Kuźmy i Łukawskiego.
Manifest Marji Teresy o Galicji.
Traktat pokojowy i dokumenta z 1809.
Statystyka Galicji z 1821 r.
i t. pod.

Katalog dzieł i Manuskryptów z bibljoteki Szczęsnego Chwaliboga
ze wsi Kryszkowice na Podolu spisany 24go września / 6go Października 1878go roku —

Konstytucja Sejmu walnego z roku 1766go +	1.
Traktaty królowej czes: i węgier: z królem Pols: i Rzplitą z roku 1773go +	1.
Zbiór mów różnych z roku 1780go ×	1.
Zbiór Mów z sejmu Grodzieńskiego z rku 1784go +	1.
Zbiór Mów z sejmu rku 1788go (tamże wklejonych artykułów miejskich Nro 21go)	1
Djarjusz sejmu ordynaryjnego z roku 1788go +	1.
Gazeta narodowa i obca z roku 1791go +	1.
Gazeta narodowa i obca z roku 1792go +	1.
(gazeta) Korrespondent krajowy i zagraniczny z rku 1793go +	1.
Miscellanea oprawna (tamże wklejonych wielu artykułów Nro 5go ×	1.
Zbiór rozmaitych Mów i artykułów miejskich wklejonych Nro 59go	1.
Rozmaitości — (oprawne.)	4.
ogółem tomów —	15go

Artykuły drukowane miejskie. —

Universał Marji Teresy o rozbiórze Polski z rku 1772go	
Uniwersał kr: Stanis: Aug: i Rzplitej z rku 1792go	1.
Friedens tractat z roku 1809go	1.
Discours de l'archiduc Ferdinand aux habitants de Varsovie	1.
Mowa Aleksandra Rożnieckiego do obywateli pod Żółkiew: i Złoczow z rku 1809	1.
Królestwo Galicji — wiadomości statys: i polityczn: z roku 1821go	1
Przedmiotów	6.

Manuskrypta pisane. —

Kopja mowy kr: Stanis: Aug: na królobójcami z rku 1773go	1.
Kopja responsu na list króla Jmci do Potockiego — gen: artylerji koron:	1.
Djarjusz wojny moskiewskiej z Turcją z rku 1774go	1.
Zdanie Polityka nad nieszczęśliwościami Polski	1.
Kopja responsu Rzewuskiego wojewody krakow: na cyrkularz króla z rku 1776go	1.
Listy Stanis: Poniatow: kasztelana krakow: do syna swego króla Stanis: Aug: z Lotehlanu z rku 1776go	1.
Manifest Kazimierza Pułaskiego Marszał: Konfederacji Bars: na zamek Warsza: z r: 1771.	1º
Mowa Sewery: Rzewuskiego hetmana Pol: koron: na sejmie z rku 1776go	1.
Kopja responsu hetmana W: X: Litew: (tłomaczenie z francuz: bez datty)	1.
Listy ministerjum tureckiego do Krasiń: i Potoc: kalen: turc: 1185 kalen: chrześ: rku 1772go	1.
Etat utrzymania wojska Koron: podług Konstytucji z rku 1789go	1.
Wiadomości w formie listu — nie wiadomo czyje i do kogo	1
ogółem Manuskryptów —	12go

Książki z bibl. Krysz.ie znajdują się między mojemi książkami następujące

Katalog książek z bibl. Kryszkowieckiej

i

Spis dokumentów

drukow.ch i rękop.ch w tym pliku

Artykuły drobniejsze drukowane — Numerów sześć — (N.ro 6.e)
Manuskrypta rozmaite. — — — Numerów dwanaście (N.ro 12.e)

ogółem Numerów 18.e

z biblijoteki Szczęsnego Chwaliboga
ze wsi Krzyszkowiec na Podolu. —
spisane i ułożone podług katalogu
dnia 24.o Września 1878.o roku. —
5.o Października



i) 51

Transcriptum Memoriale, quae Eminentissimo Card: Rampolla deponendum.

Conditionem ~~Ecclesiae~~ Ecclesiae et cleri dioecesis Lublinensis et Podlachiensis, ~~hodie~~ in relationibus ad regimen russicum, ~~multo pejor est quam~~ delineavit ~~hoc~~ tribus annis abhinc ~~1898~~ ~~Excellentissimus~~ Episcopus ~~Petrus~~ Jaczewski, in suis ~~egregiis~~ litteris, ~~per~~ ad ~~eundem~~ datis Principi Imeretynski, tunc ~~generali~~ generali gubernatori Varsaviensi deterrimae hujus conditionis cleri et ecclesiae rationem. — Scripti hujus versionem, in lingua latina, deposuit Episcopus Viennae, 1898 die ~~Eminentissimo Agliardi ipsius~~ Apostolico Nuntio, summis precibus obsecrans eum, ut officiali sua via mittat illam ~~Eminentissimo~~ Cardinali ~~Rampolla~~ Secretario Status Apostolici, id est, Eminentiae Tuae.

Quod non meliorem, immo pejorem Ecclesiae sortem experiri debemus, possis ~~conferre~~ inferre, Eminentissime ~~Domine~~ [illegible] ex humillimis his et fidelibus depositionibus quas de auctoritate Episcopi nostri et ejus mandato, audeo hic in medium proferre. —

Notum est, Eminentissime Domine ~~Princeps~~, Episcopum Jaczewski curam gerere non tantum dioecesis Lublinensis, sed et suppressae Podlachiensis dioecesis (Episcopus in adimplendis officiis suis ~~vel maxime~~ continuo impeditur eo, quod aditus ad undecim (11) decanatus, in numero omnium decem novem (19) est ipsi a gubernio plane prohibitus, ideo quod habitent ibi dispersi incolae, olim graeco-catholici ritus, qui schismati anno 1874 a regimine russico, vi aggregati extitere. Exinde multi fidelium Lublinum proficisci coguntur ut Confirmationis

tionis

Marginal notes:

propter Ex. M. — —

E perennendo ipsi

ut veram descriptionem miserrimi status ecclesiae et conditionis catholici cleri. —

F hodie

E a gubernio

tionis Sacramento muniantur, sed talem concursum populi, inter quos inveniri possunt aliquando et schismati adscripti, gubernium aegre fert. Indignatio gubernii in Episcopum, et simul in clerum ~~latini ritus~~, procedit etiam eadem causa, quod ubique per dioeceses cathedrae ecclesiae sunt frequentissimae populo, ita ut hic Officii Divini tempore totus stare cogitur foris, quum fana schismatica tempore eodem suo populo sunt vacua.

Episcopus sine regiminis consensu, quem aliquando duo, tres, et plures etiam expectare debeat menses, non tantum parocho, sed et vicario non potest conferre officium et locum, qua ratione parochiani toto hoc tempore Sacris Officiis et Sacramentorum usu privantur. —

Lublini advenientibus sacerdotibus ad Episcopum vel ad Consistorium generale, prohibitum est a gubernio, in ecclesiis civitatis, Missae Sacrificium celebrare, et quaelibet alia Sacra adimplere Officia: Et etiam per ~~ambas~~ dioeceses severe prohibetur celebratio Missae ab advenientibus sacerdotibus, etsi ipsi sint vicini ecclesiarum rectores.

Administratio Sacramentorum, aliaeque functiones sacrae, uti benedictiones, mortuorum sepultura, celebratio Divini Officii pro mortuis, tot a politia implicantur difficultatibus, ut earum plane non videatur exitus, cumprimis graeco uniti toto pectore a sacerdotibus latini ritus has gratias expetant. Unde, venit, quod etiam catholici latini ritus cogantur deferre scripta testimonia

(+) universimo usu —

originis

originis suae, quae producere debent sacerdotibus, si ab iis sacra officia expetere volunt. ~~Unde oritur perturbatio~~ Latinorum vestigia ~~[illegible]~~ et graeco uniti, qui testimonia catholica proferunt fallacia, et curati post sacra servitia ipsis praestita, confestim a politia de beneficiis suis repelluntur. —

Non raro accidit, ~~quod~~ decem (10) parochi et vicarii, similis ~~ejusdem~~ accusati culpae, in plateas Lublini de locis suis per politiam ejecti, sine officio manent, alii eorum in interna Russiae gubernia relegantur, vel magna pecuniaria mulcta puniuntur.

Regimen clero catholico vertit criminis, quod ipse pertinaciam unitorum ritus graeci sustentet, et consiliis suis, quae eos aggregare contendit ecclesiae. —

Praeterea, quod est magnum infortunium cleri, ~~[illegible]~~, gubernium ~~regimen~~ ipsi invidum (palam d'état) et ubique ~~[illegible]~~ malevolam sparsit opinionem, non tantum in animo cleri residere graves atrocesque inimicitias erga suam civilem potestatem, sed et illum paratum esse ad omne, quod contra voluntatem et instituta regiminis, quietem concitaret et turbam. —

sujets

Novimus facta misera olim et rarissima quae jam ad historiam et adversa Ecclesiae nostrae transiere fata, sed a regimine nunc palam decantata est fabula haec, ut nemo nobis, nostram veritatem dicere, credat. Magis pacatum et in conscientia officiis suis adimplendis erga Ecclesiam et Regimen suum, addictum clerum, raro

invenies.

invenit Eminentissime Dne.

~~[illegible]~~

Nihilominus tamen, quum Regimen russicum expletis jam 26 annis, nec vi tyrannica, neque dissipato in vanum argento, nec continuo labore et intento studio suo, non attigit scopum jungere schismati populum graeco catholici ritus, periculum hujus rei injungit catholico clero, et abditis, ut dicit, ejus studiis, qui propterea imperio infestissimus esse censetur, extat ipse sub continua et severa politiae observatione, magis quam publici, de carceribus emissi, malefactores. –

(passe-port)

Unde Sacerdotibus sine syngrapho non licet pervadere suae parochiae fines, et syngraphus datur ipsis pro uno tantum viae transitu. Gubernator interdum dat syngraphum sacerdoti, expletis aliquot mensibus a die petitionis ipsi depositae, quum jam sacerdoti syngraphus non est necessarius. Non raro etiam sacerdos patitur suae petitionis repulsam. Sed de syngraphis tam severe a politia custoditur, ut non liceat sacerdoti sine illo vicinum suum adire collegam, Confessionis gratia, vel consultationis in aliquo difficili, objecto ~~difficili~~ conscientiae casu. –

Denuntiare sacerdotes, in supra allatis casibus superioribus suis, poli-

tiae

tia pro merito sibi ducit. Defectus denuntiationis ex parte politiae, et defectus studii ejus existimatur. Unde denuntiationes id genus falsissimae sunt, excusationes sacerdotum non agnoscuntur verae, et puniuntur ipsi gravibus poenis.-

En exemplum F malae voluntatis et injustitiae gubernii atque politiae ejus E

[F inter plura]
[E erga clerum catholicum.]

Vicarius cathedralis Casimirus Slonecki, 4 fere annis abhinc, post administrationem primae Communionis parvulis et puellis, in memoriam hujus SS. Gratiae Divinae, in ecclesia tribuit singulis dona Sanctarum Imaginum. [+ Factum] hoc et ipsa catechesis juventutis displicuit politiae, et dum parvuli exeuntes de ecclesia, in foro cathedrali, in agmen coacti, alter alteri suas ostendebant imagines, quas dono in ecclesia a sacerdote obtinuerant, ignotus quidam jecit pueris aliquas schedulas quasi socialistici tenoris, et ipse aufugit. Politiae custodes loco persequi et comprehendere fugientem, tanto magis, quod hoc factum est ante eorum oculos, de manibus puerorum eripuerunt has schedulas, et denuntiaverunt superioribus suis, parvulos in ecclesia cathedrali accepisse illas a sacerdote Slonecki, religionis praeceptore.-

Nonnulli parvulorum per aliquot dies indagati, quum pollicitatione frustra adducebantur, ut dicerent, a sacerdote in ecclesia has accepisse schedulas, et politia in domicilio sacerdotis post strictam rerum [ipsius] et librorum revisionem, invenit nihil, quod vel paucissimi delicti eum accusare posset, nihilominus juvenis hic

sacerdos

sacerdos, innocens et piissimus, sine probatione ipsi objecti criminis, ut reus, mulctatus est poena relegationis ad decursum annius anni in gubernium internum Russiae, Saratow. Anno elapso, quum Slonecki poenam suam pertulit, reversus est Lublinum, sperans, fore se tandem quieto labori daturum. Interim, dum Episcopus cogitat designare ipsi officium et locum, sacerdos hic novo edictu generalis gubernatoris Varsaviensis relegatur iterum ad decursum duorum annorum in gubernium russicum, Odessa. Tandem miserias has vitae, ~~et~~ immeritas poenas duplo perpessus, Latinnino Slonecki praesente anno Lublinum reversus, innocens hic sacerdos, expellitur a politia de dioecesi Lublinensi, quamvis eodem tempore de generali gubernio Varsaviensi relatum sit Episcopo, post strictam inquisitionem causae, non invenisse judicati culpam. –

Ex hoc miserrimo facto id clarissime elucet, quod gubernium non in miseram libellum vel schedulam, non tam contra juvenem sacerdotem, ut potius indignatione sua contra Episcopum ipsum exarsit, qui instructioni juventutis in ecclesia invigilabat, huic quotidie aderat, et optimum sacerdotem, sua protegebat autoritate. –

Catechesis juventutis et populi ut superflua a gubernio existimatur, et ipsa ut inimica schismati censetur, in qua sacerdotes catholici fanatismum docent, extollendo suam religionem et fidem. Hinc statutum est a gubernio, ut juventus catholica in scientia religionis in

ecclesiis

ecclesia tantum instruatur, et paschali tempore modo, quod est inter festum paschatis et pentecostes. Exercitio haec temporis aequivalet interdictum catecheseos, nam Confessio Paschalis adulterum ratione notabilis in parochiis numeri confitentium, impedit hoc tempore dictam juventutis instructionem, et etiam ratione difficilis et lutosae viae, tum frequentis frigoris mensibus Aprili et Majo consuetis in nostra regione, parvuli et puellae difficiliter adveniunt ecclesiam, remotam saepe 10–12, et pluribus etiam kilometris. –

Ab anno 1865 ad praesens tempus in duabus Dioecesibus numerus catholicorum plusquam duplo est auctus, nam de 600,000 animarum elevatus est numerus personarum ad fere 1,300,000. Sacerdotum vero saecularium numerus olim (400 circiter) una cum regularibus (200 fere), erat hoc tempore circiter 600 personarum. Quum post expulsionem regularium, tum jam numerus saecularium sacerdotum definitus a regimine et diminutus extitit, et continuo diminuitur, ita ut hodie numerus curatorum parochialium et vicariorum

simul constituit 377 sacerdotes, ergo unus sacerdos non raro inservire debet 4,000–5,000, et etiam pluribus millibus fidelium.

Decanatus Bialensis (Biała) in gubernio Siedlecensi (Siedlce) habuit 10 parochiales ecclesias cum 20,000 millibus fidelium, nunc in eodem decanatu sunt duo (2) tantum beneficia et parochiae, cum tribus (3) sacerdotibus, quorum unus decani foranei et praeceptoris religionis simul in gymnasio, officiis fungitur. Ultimis temporibus ut hoc Tibi, Emin. Princeps! jam relatum est,

suppressae

suppressae sunt parocciae in Malowa-gora et Terespol, et fideles populus de his parocciis in duas divisus est partes, altera [debuit] elegit sibi ecclesiam, ut suam parochialem, Janoviae, in decanatu Konstantinoviensi, altera pars fidelium [jam est erecta] ecclesiae decanalis in civitate Biala [sed utraque ecclesia] distantes a novis parochianis 25 ad 30 kilometris. Parocciae hae decanales, jam prius erant plus aequo celebres populo, et fideles ob magnam loci distantiam ecclesias vel non frequentant, vel si ad sacra advenerint, foris stare coguntur, cum aditus ad ecclesiam ob ingentem populi pii frequentiam sit ipsis plane impossibilis. —

[illegible]

Cum regimen omnes fundos monasteriorum et beneficiorum saecularium fisco suo addixit, Episcopus saepe instabat, rogans gubernium auctionem numeri vicariorum in parocciis, fidelibus frequentioribus, sed responsum accepit, ex quo colligere fas est, quaestionem auctionis numeri vicariorum regimini supervacaneam esse. —

Curati 70 aut 80 annorum aetatis suae hucusque obtinebant adjutorium sacerdotum tamquam vicariorum, quos Episcopus designabat, et regimen in eos suum praebebat assensum. Nunc generale gubernium jubet ~~consulit~~ Episcopo potius amovere de beneficiis provectae aetatis aut debiles curatos, coadjutorem sibi adsumere volentes, quam ad beneficia eorum designare juniores sacerdotes, secundum statutum ~~voluntatem~~ Caesaris de 1865 anno, ne duo sint in hac parocia sed unus tantum sacerdos. —

Ergo ex mente regiminis, clare elucet grandaevos sacerdotes, si soli sint in parocia, ad

quam

quam non est jure designatus vicarius, et annuum ipsi a regimine solvendum stipendium, hodie eligere coactos esse: vel pro viribus suis, etsi jam labore fractis, manere in beneficio et parochiae adimplere onera, vel beneficio cedere suo, et vitam de emerito sustentare annuo, quod pro senibus et infirmis sacerdotibus regimen assignat 120 argenteos, quod aequivalet ~~200~~ 300 liris Italicis pro domicilio, victu et amictu sacerdotis. —

Sortem hanc miserrimam, quam parat regimen provectae aetatis sacerdotibus, hominibus bene meritis de Ecclesia et societate, esse contra justitiam christianam et jura aequitatis humanae, nemo non videt. —

Seminarium alumnorum pro annua sustentatione sua, a gubernio obtinet tantum 2,700 rubleos argenteos. Summa haec datur pro ablata villa suppressi seminarii Podlachiensis, quasi damno pensando. Lublinense vero seminarium, quod erat sub regimine Congregationis Missionariorum, omnes suas ~~fundos~~ opes et bona a gubernio fisco addicta perdidit, et ipsa congregatio suppressa est. In aedibus hujus seminarii instituebantur olim pro Lublinensi dioecesi 30 alumni, nunc in aedibus his artissimis et inconvenientibus, instituuntur pro ~~duabus~~ dioecesibus aliquando 120, vel 100, vel 80, aut, ut praesenti anno, 52 alumni, pro victu suo certam pecuniam, impensis proportionatam, solventes, Interdum regimen seminario addit 2,000

addit 2,000 argenteos ratione subsidii, ~~et~~
Impensis instituti extraordinariis, adjuto-
rio sunt ~~aliquando~~ piae tum episcopi tum cleri, tum
etiam nonnullarum civilium personarum oblationes.

Ecclesiae parochiales, et filiales cum
cura animarum, in duabus dioecesibus
sunt numero 238 in 19 districtibus et
duobus guberniis positae pro 1,300,000
fere fidelibus. Fana vero schismatica
in 9 districtibus, ex graeco catholicis et
latini ritus ecclesiis, inversa, sunt
fere 500, pro 300,000 schismati adscriptis,
olim graeco-catholici ritus, incolis. Fana
haec, ut jam dictum est, sunt tempore
officii populo vacua. Hic admirabilis
~~[illegible]~~ graeci uniti ritus, populus, verae et pristinae fidei suae
cultor ac confessor, vocatur a regimi-
ne indignato – „contumax”, et populus
hic constantia sua pius ac fidelis, no-
lens ipse, causa est omnium malo-
rum et vexationis, quae a regimi-
ne in ecclesias et clerum latinum quovis
momento defluunt. –

Cum aliquot annis abhinc, publicar. scholar.
rector ~~[illegible]~~, frequentare sibi proposuit
aulas praelectionum in seminario Lublinensi, et
non tantum praelectionibus russicae litteraturae,
sed etiam studiis theologicis adesse incepit, Epi-
scopus humanissime quaerebat ex eo, utrum ipse
interesset praelectionibus in seminario ut curiosus
et litteratus ~~peregrinus~~ hospes, an vero ut praeses seminarii, ejus invigi-
laret studiis. Rector ~~[illegible]~~ cum aperte dixisset quod
de ministri sui instructione, suum esse invigilare,
et inspectoris, atque praesidis quodammodo scholar.
rum seminarii personam gerere, tunc Episcopus
rogavit ipsum, ut frequentare seminarium
in ~~[illegible]~~ officio inspectoris cesset ad aliquod

./.

ad aliquod tempus, donec in hac emersa et difficili quaestione, obtineatur Generalis G. Vars. claram responsum.

Ad litteras Epi, Generali Gub. datas 1892 an 19/31 Decembris № 2,251 in quibus de jure canonico explicata fuit jurisdictio Epi in suam scholam theologicam, quae cum ulla jurisdictione scholae publicae rectorum, atque eorum inspectione conciliari nequeat, sine dispendio sui stricte spiritualis characteris, Generalis G. Vars. 1893 an 9 Februar. № 227 et 1893, 2 Martii № 323. quamvis probationibus his Episcopi assensus non esset, et affirmavit diversum, et recusavit dare hoc anno 2,000 argenteos, ratione subsidii, Lublinensi Seminario, – attamen Rectori scholarum, invigilare praelectionibus theologicis in seminario Lublinensi, prohibuit. –

Dum ex mente conventionis, inter S. Sedem Aplicam et imperiale regimen factae, Episcopus Ministro – in responso suo, cujus versio latina Eminentissimo Dno hic deponitur, appellavit seminarium suum unice theologicam scholam, Minister in suo responso, ~~quod~~ opinionem hanc Episcopi, quoad scholas idiomatis, litteraturae et historiae, ponendas inter studia secundaria et auxiliaria tantum, erroneam esse dixit, et fallacem, cum Regimen his studiis primarium locum in seminariis assignat. Minister ergo, voluntate sua, clausulam a S. Sede Aplica conventioni memoratae, adjectam, removere ipse cogitat.

His, maximi momenti causis, Tibi, Eminentissime Domine, humillime depositis, Episcopus noster desiderat a Russico Regimine obtinere sequentia:

1°) Ut Episcopus, sua potestate, possit vicarios de una parochia in alteram transferre, sine praesentatione eorum Generali Gubern. Vars., et sine expectata eorum confirmatione, ut hoc concessum est a Guberno caeteris, Regionis nostrae, Episcopis. –

2°) Ut arctissimae et summe incommodae Seminarii Lublinensi aedes, ad judicium, olim Generalis G. Vars., expertorum, obtineant auctionem suam et instaurationem. –

3°) Ut sacerdotes vicini, alter alteri possint sine syngrapho (passe-port) festorum et indulgentiarum tempore, in spiritualibus servitiis, sepultura mortuorum confratrum, vel in paschali confessione, suum praestare adjutorium. –

5)

4º) Ut sine politiae praejudicio, et culpa sacerdotis ~~accusati~~ mature, per delegatio- nem mixti fori commissionis, cognita, puniantur sacerdotes. —

5º) Ut instructio juventutis catechetica peragi possit tempore commodo, et sine limitatione ejus et restrictione, ad tempus tantum paschale. —

6º) Quum relatio numeri 577 sacerdotum, curatorum simul et vicariorum, ad 1,300,000 millia fidelium paucissima existimatur, — ut hodier- nus numerus vicariorum 167 possit augeri, ita, ut curati et vicarii sint in utraque dioecesi, ad minus 500 personae, et quibus Regimen, de aerario publico, statutum solvat salarium. —

7º) Ut provectae aetatis curati 70 aut 80 annorum, vel debiles, possint ob- tinere adjutorium vicariorum. —

8º) Ut secundum clausulam conventionis S. Sedis Aplicae cum Regimine Russiae, studia idiomatis russici, litteraturae et historiae Russiae, in seminario, pro auxiliariis et secundariis habeantur, F ~~quum~~ alumni hodie, in scholis publicis, assuefacti jam russico idiomati et ejus stu- diis, russicum melius sciant, quam suum idioma polonum. —

~~Ut hac diff~~ ~~cilt quaestione~~

9º) Quaeritur ~~tandem~~, quid faciendum Episcopo nostro, si Regimen ad Semina- rium Lublinense, designaret russicorum studiorum professorem, homi- nem schismaticum, sine ulla mentione Episcopi, [saltem praevia] ~~alicujus~~ compla- nationis [factae] ~~cum~~ Sancta S. Aplica ~~inita~~.

F non ut hodie, dum Minister ab officio interno, suo diverso judicio, Episcopum nostrum objectionibus variis, tum etiam exprobrationibus, et S. Sedem Aplicam difficultatibus implicat, russicum in primariis studiis seminarii ponendo.

1901 im Januar.

9º) Quod secundam clausulam conventionis dictae, „ut professor [illegible] russicorum studiorum sit homo catholicus“, attinet, dum catholicus, aut polonus, sint Regimini ~~verba~~ ignomi- nia, quibus is acquiescat, neque ipsis fidat, quaeritur, ~~tandem~~ quid faciendum (ut supra)

10º) Tandem Epus noster summe desideraret, si id possibile esset a Regimine obti- nere, saltem una vice in vita sua visitare Ecclesias in 11 Decanatibus, ad quas aditus a Gubernio est ipsi praeclusus, et fidelem populum Sacra- mento Confirmationis munire.